



Numer
w sprzedaży
do 6.08.2025

nr 30 (1710) 31 lipca 2025

przelom.pl

6 zł (w tym 5% VAT)

ISSN 1231-5664



przełom

TYGODNIK ZIEMI CHRZANOWSKIEJ



Daj znać
reporterowi
„Przełomu”
697 351 999

KRZESZOWICE

Sztuczna
inteligencja
zazieleśniła Rynek

s. 4

CHRZANÓW

Jakie ulice obejmie
poszerzona
strefa płatnego
parkowania

s. 5

LIBIĄŻ

Pierwsze takie
turbiny wiatrowe
w powiecie

s. 7

TRZEBINIA

Pożar strawił ich
dom i cały dobytek.
Potrzebują pomocy

s. 12

ALWERNIA

Można już
składać wnioski
do budżetu
obywatelskiego

s. 10

FOT. KATARZYNA GAJ/PRZEŁOMOWE KADRY

Drzewa to nie tylko drewno! Apel do ministerstwa o zmianę polityki wobec Puszczy Dulowskiej

„To nie tylko las – to zielone serce między Krakowem a Katowicami” – twierdzą sygnatariusze apelu o objęcie Puszczy Dulowskiej statusem Lasu Społecznego. Mieszkańcy, społecznicy i przyrodnicy chcą ochrony tego wyjątkowego ekosystemu. Pod apelem do minister klimatu i środowiska o włączenie Puszczy Dulowskiej do programu Lasów Społecznych aglomeracji krakowskiej i katowickiej podpisało się 27 osób i podmiotów. Jeśli inicjatywa się powiedzie, co to będzie oznaczać dla puszczy?

s. 3



„Żółto-czarne” ćwierćwiecze

Rywalizował z klubami, które dziś z powodzeniem grają w ekstraklasie i pierwszej lidze, a jego barw bronili piłkarze mający na koncie występy w najwyższych klasach rozgrywkowych w kraju, a nawet w młodzieżowych reprezentacjach Polski. MKS Trzebinia, który od dłuższego czasu jest wiodącym klubem piłkarskim w regionie kończy właśnie 25 lat.

s. 16-17



Egzotyka w lokalnym ogrodzie

W ogrodzie Tomasza Strycharskiego z Myślachowic rosną rośliny, których rzadko spodziewamy się w polskim klimacie: bananowce, palmy, figi i liście laurowe. Choć wymagają kilku specyficznych zabiegów, ich uprawa nie jest zarezerwowana dla profesjonalistów.

s. 22



Drezyny - kolej w pigułce

Między wapiennymi skałami, źródłami triasowymi i starymi drzewami Puszczy Dulowskiej, przebiega jedna z piękniejszych tras kolejowych w Polsce. Dziś nie jeżdżą tędy pociągi, ale czteroosobowe drezyny rowerowe. I to one kręcą na nowo historię tego miejsca.

s. 19



MOIM ZDANIEM

Trzeba znaleźć skutecznych lobbystów

GRAŻYNA KAIM

Wydać się, że ostatnie działania zmierzające do ochrony Puszczy Dulowskiej, o których piszemy na str. 3, jeszcze nigdy nie miały tak wielkiego rozmachu i nie zaangażowały tylu osób piastujących ważne publiczne funkcje - posłów, samorządowców (nie tylko lokalnych) i bogatą reprezentację organizacji społecznych.

Zwykle były to oddolne, lokalne inicjatywy, których efekty były niezbyt satysfakcjonujące. Może poza dużą akcją społeczną z 2021 roku, której celem było doprowadzenie do ograniczenia wycinania drzew w Puszczy Dulowskiej. Sprawiała ona, że zmieniony został plan urządzenia lasu, obowiązujący do 2029 roku. Zgodnie z ówczesnymi ustaleniami krajobraz wzdłuż głównego duktu biegnącego przez puszcę ma nie ulec zmianie (pozostawiony zostanie pas lasu o szerokości 70 metrów), a wycinka będzie prowadzona w głębi lasu, ale już nie tak masowa i rozciągnięta w czasie. Jak niedawno zapewniała nas Ewelina Boruń, nadleśniczy Nadleśnictwa Chrzanów, ustalenia te są nadal aktualne i realizowane.

Jakie efekty przyniesie obecna akcja zmierzająca do nadania Puszczy Dulowskiej statusu Lasu Społecznego, jeszcze nie wiadomo.

Na razie jest apel, teraz potrzebny będzie skuteczny lobbying, bo jak już nieraz pokazała historia, bez silnego lobbyngu w Warszawie ciężko się przebić, nawet najważniejszym, a nawet strategicznym (jak było w przypadku ratowania przed upadkiem kopalni Siersza) inicjatywom lokalnym.

Życzę więc tej najnowszej inicjatywie związanej z Puszcą Dulowską naprawdę oddanych w sprawie, przekonanych do niej i skutecznych lobbystów w stolicy.

O TYM SIĘ MÓWI

Auta tarasują dojazd na oddział ratunkowy

CHRZANÓW. Kierowcy, chcąc uniknąć płacenia za parking pod szpitalem w Chrzanowie, łamią przepisy, stawiając auta na podejździe do oddziału ratunkowego. We wtorek jeden z samochodów stoczył się na trawnik.

Czasem wystarczy zerknąć w tamtą stronę, żeby zobaczyć sznur aut zajmujących jedną stronę drogi dojazdowej. Wyjeżdżając z płatnego parkingu nieraz trudno tamtędy manewrować.

- To także zagraża bezpieczeństwu pacjentów. Bywa, że mamy problem, żeby dojechać karetką na oddział - mówi Konrad Chechelski, szef chrzanowskiego pogotowia ratunkowego.

Bywa, że karetki muszą ominąć stojące wzdłuż drogi samochody. We wtorek doszło do tego, że jeden z zaparkowanych niemal w poprzek samochodów stoczył się z pochyłości na trawnik. Najpierw jednak zahaczył o inny samochód, potem o lampę i na końcu zatrzymał się na pasie zieleni. Kierowca zapomniał zaciągnąć hamulec ręczny.

Na miejsce przyjechała policja, bo przy drodze stoją dwa znaki: zakaz ruchu (nie dotyczy dojazdu do SOR) oraz zakaz zatrzymywania się.

- Osoba, której auto stoczyło się na trawnik ze względu na okoliczności została pouczone. Ale łagodzace okoliczności, w przypadku tej drogi, w kolejnych tego typu przy-

padkach mogą nie być brane pod uwagę - mówi Sławomir Kagan z Komendy Powiatowej Policji w Chrzanowie.

Pozostawianie samochodu na zakazie ruchu grozi mandatem do 5 tys. zł oraz 8 punktami karnymi. Z kolei zastosowanie auta na zakazie zatrzymywania się to mandat w wysokości 100 zł i 1 punkt karny.

Oto niektóre komentarze Czytelników na FB „Przełomu”:

● „Żaden mandat. Odholować na parking policyjny i do tego mandat. Szybko się nauczą”

● „A gdzie jest chrzanowska policja? Tam gdzie powinni być to ich nie ma! (...)”

● „Pracodawcy płacą składki zdrowotne na bieżąco mie-

siąc po miesiącu, terminy do specjaliści są od kilku do kilkunastu miesięcy, czekasz na termin jak niewolnik, a jak przyjedziesz, to jeszcze płacisz za parking. Dobrze, że jeszcze nikt nie wpadł na pomysł pobierania klimatycznego na terenie szpitala”

● „To dlaczego szef pogotowia nie zadzwoni na policję, w czym problem. Jeden drugi mandat i się naucza. Parking pod szpitalem w dzień jest oblegany. Czasem nie ma miejsca ani na płatnym, ani na tym dzikim parkingu. Dobrze, że Stec wybudował galerię i można stanąć tam. Spacer nikogo jeszcze nie zabił, ale niestety są też ludzie, którzy nie są w stanie iść taki kawał. Przydałby się większy parking” (MK)

Jak ten czas leci

Pisaliśmy w „Przełomie” 29 lipca 2015 roku, w numerze 30. (1202)

■ Po trzech latach zakończył się proces, jaki Miejski Ośrodek Kultury Sportu i Rekreacji w Chrzanowie wytoczył redaktor naczelnej tygodnika „Przełom” Grażynie Kaim i wydawcy gazety Alicji Molendzie. Proces dotyczył kilkunastu tekstów opublikowanych w tygodniku na przełomie 2011 i 2012 roku. Krytykę, wskazaną przez chrzanowski MOKSiR jako naruszającą jego dobra osobiste, należy traktować jako element debaty publicznej, a dyrektor MOKSiR w reakcji na nią „powinien podjąć rękawicę” (czyt. polemikę na łamach). Tak Sąd Apelacyjny w Krakowie uzasadniał oddalenie złożonej przez MOKSiR apelacji, posiłkując się orzecznictwem Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości. Apelacja ta była efektem wcześniejszego orzeczenia Sądu Okręgowego w Krakowie, który orzekł, że tygodnik „Przełom” nie naruszył dóbr osobistych MOKSiR w Chrzanowie i oddalił powództwo w całości.

Choć ówczesny szef MOKSiR-u Jan Smółka nie chciał pogodzić się z porażką od pierwszego, korzystnego dla „Przełomu” orzeczenia sądu, to jednak na wniesienie kasacji do Sądu Najwyższego - bo tylko taka ścieżka odwoławcza mu pozostała - jednak się nie zdecydował.

■ 729 - to dla Zakładu Górniczego Janina istotna liczba. Taki numer nosi nowa ściana uruchomiona w libiąskiej kopalni. Jej przedstawiciele przekonują, że wydobywany z niej węgiel ma wysokie parametry jakościowe - dużą kaloryczność, chyba największą na pokładzie 207 - ciesząc się przedstawiciele kopalni. Nowa ściana położona jest na poziomie 500 m pod Żarkami.

To, co dla kopalni było powodem do świętowania i radości, dla okolicznych mieszkańców, jak już wkrótce się okazało - stało się przekleństwem. Oczywiście chodzi o silne wstrząsy, na jakie ta „kaloryczna” ściana ich naraziła.

■ Ponad 80 procent mieszkańców Alwerni, którzy wypełnili ankietę dotyczącą rozwoju gminy, stwierdziło, że młodzież nie ma tu czego szukać, bo nie ma perspektyw. Oferta edukacyjna jest słaba, ciężko o dobrą pracę i nie ma co robić w wolnym czasie. Pojawiają się również narzekania na dotychczasową opiekę zdrowotną. Pacjenci chcieliby mieć pod ręką przychodnię specjalistyczną i ośrodek rehabilitacji. Mieszkańcy wytykają też władzy nepotyzm, koleśnictwo, interesowność i biurokrację.

W podpowiedziach na temat spraw, na których gmina powinna się skoncentrować, na pierwszym miejscu jest utworzenie strefy gospodarczej gwarantującej nowe miejsca pracy. Po drugie - lepsza przestrzeń rekreacyjna ze skate parkiem, kinem czy basenem. Ponadto: modernizacja obiektów użyteczności publicznej i bezpośrednie połączenia autobusowe z Krakowem. Obecny władzom polecamy do przeanalizowania, co dalej wisi na liście spraw do zrobienia. Na oko wydaje się, że pozostało ich całkiem sporo.



Jak bronił się Zamek Tenczyn



W najbliższy weekend od 1 do 3 sierpnia Zamek Tenczyn w Rudnie znów stanie się areną największej na południu Polski, siedemnastowiecznej rekonstrukcji.

W tym roku odbędzie się jubileuszowa, dziesiąta edycja imprezy przypominającej historię dzielnych obrońców Zamku.

370 lat temu, gdy szwedzki potop rozlewał się po Rzeczpospolitą zdobywając, plądrując i niszcząc kolejne zamki i miasta, Marszałek Wielki Koronny Jerzy Lubomirski - chcąc ocalić polskie insygnia koronacyjne - ukrył je w Starej Lu-

bowli, rozpuszczając jednocześnie wieść, że znajdują się one na Zamku Tenczyn.

Szwedzi przez rok szturmowali twierdzę, której obronę dowodził Jan Dziula. Gdy obrońcy stracili już nadzieję na odsiecz, przystąpili do rokowań. Zgodnie z ich ustaleniami, Polacy mieli opuścić Zamek z bronią i sztandarami. Szwedzi nie dotrzymali warunków rozejmu i wymordowali całą załogę, a nie znajdując koronnych klejnotów, podpalili zamek.

W najbliższy weekend elitarnie grupy rekonstrukcyjne z całej Europy stawiają się u stóp murów Tenczyna i odtworzą przebieg tych wydarzeń.

Szczegółowy program imprezy w informatorze CO GDZIE KIEDY na str. 27.

7

firma złożyła oferty w przetargu na budowę placu zabaw na osiedlu Trzebionka w Trzebini za 300 tys. złotych.

175

dochodzeń w sprawie pogryzienia ludzi przez zwierzęta prowadził w 2024 roku chrzanowski sanepid. W 2023 roku takich przypadków było 127, w obecnym roku już 68.

50

mln złotych ma kosztować budowa biogazowni w Libiążu. Inwestor - Wodociągi Chrzanowskie czeka na decyzję NFOŚ w sprawie dotacji do inwestycji.

3200

ledowych lamp ulicznych instaluje w Chrzanowie Tauron. Zastąpią energooszczędne lampy sodowe.

2026

rok to termin zamknięcia ostatniej kopalni węgla kamiennego w Czechach. Potem jedynym producentem tego paliwa w UE pozostanie tylko Polska, m.in. kopalnia Janina w Libiążu.

Nie tnijmy więzi z naturą

„To nie tylko las – to zielone serce między Krakowem a Katowicami” – twierdzą sygnatariusze apelu o objęcie Puszczy Dulowskiej statusem Lasu Społecznego. Mieszkańcy, społecznicy i przyrodnicy chcą ochrony tego wyjątkowego ekosystemu.

Pod wystosowanym 21 lipca apelem do minister klimatu i środowiska o włączenie Puszczy Dulowskiej do programu Lasów Społecznych aglomeracji krakowskiej i katowickiej podpisało się 27 osób i podmiotów. Gdyby apel przyniósł skutek, oznaczałoby to znaczne ograniczenie możliwości wycinania tam drzew.

BYŁY PETYCJE, JEST APEL

Apel podpisały osoby znane w regionie oraz przedstawiciele wielu organizacji i inicjatyw społecznych z Małopolski i Śląska. Dotyczy on włączenia Puszczy Dulowskiej do Lasów Społecznych aglomeracji krakowskiej i katowickiej.

„Od kilku lat obserwujemy silny sprzeciw społeczny wobec intensywnych wycinek, orki, grodzień i rębni zupełnych oraz nadmiernych melioracji, które dewastują ten cenny przyrodniczo teren i są sprzeczne z jego funkcją społeczną. Społeczeństwo domaga się ochrony Puszczy Dulowskiej jako dziedzictwa przyrodniczego, które powinno służyć obecnym i przyszłym pokoleniom. W ciągu ostatnich lat po-

wstało kilka petycji przeciwko wycince drzew, które podpisały tysiące osób. Były one wyrazem sprzeciwu wobec działań zagrażających unikalnemu ekosystemowi puszczy i miały na celu zmobilizowanie władz do podjęcia działań chroniących ten cenny obszar przyrodniczy” – czytamy w apelu.

Jego sygnatariusze podkreślili, że Puszcza Dulowska to nie tylko las – to przestrzeń, która łączy dwa duże ośrodki miejskie, stanowi zielony korytarz ekologiczny i kluczową przestrzeń rekreacyjną. Zaprośili minister klimatu i środowiska Paulinę Hennig-Kłoskę oraz Mikołaja Dorożałę, podsekretarza stanu i Głównego Konserwatora Przyrody do odwiedzenia Puszczy Dulowskiej i spotkania się z lokalną społecznością oraz organizacjami społecznymi zaangażowanymi w jej ochronę.

Zasugerowali, że taka możliwość będzie podczas wydarzenia sportowo-artystycznego, które planowane jest 28 września 2025 roku na terenie puszczy.

„Będzie ono okazją do rozmowy, wspólnego spaceru oraz poznania wartości tego miejsca z perspektywy jego codziennych użytkowników” – czytamy w apelu. Szczegóły wydarzenia mają być znane na początku września.

TRUDNO JUŻ W PUSZCZY ZNALEŻĆ KAWALEK CIENIA

Pod apelem podpisali się m.in. posłanki Daria Gosek-Popiołek i Katarzyna Matusiak-Lipiec, dr hab. prof. Joanna Hańderek - radna Krakowa i przewodnicząca komisji ochrony środowiska oraz Kamila Kłosowska - przewodniczą-

cy Komisji Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa Rady Miejskiej w Krzeszowicach. Także lokalni przedstawiciele z powiatu chrzanowskiego: Krzysztof Pietrzyk (Ruch Społeczny Stop Wycince Puszczy Dulowskiej), Krzysztof Bałc (Stowarzyszenie Chrzanowskich Cyklistów), Grzegorz Bogacki (Stowarzyszenie Echo Przyrody) i Daniel Siata (Stowarzyszenie Zielona Trzebiń).

2600

hektarów powierzchni ma Puszcza Dulowska

- Poparłem apel jako przedstawiciel środowiska rowerowego. Puszcza Dulowska jest pięknym, przestrzennym i bezpiecznym miejscem nie tylko do kolarstwa, ale także biegania i innych aktywności. Plany Lasów Państwowych odnośnie wycinki, jak i projekt dotyczący obwodnicy Trzebini są elementami mocno degradującymi teren puszczy. Już dziś w lecie na ścieżce trudno znaleźć kawałek cienia. O ile jednak w miejsce wyciętych przez leśników drzew posadzone zostaną nowe, wycinka pod obwodnicę wiązałaby się z całkowitym załamaniem ekosystemu. Sytuacja uległaby zmianie, gdyby się udało włączyć puszcę do projektu lasów społecznych. Jest też pomysł, by na obszarze źródeł Chechła utworzyć rezerwat „Bagna Puszczy Dulowskiej” – tłumaczy Krzysztof Bałc ze Stowarzyszenia Chrzanowskich Cyklistów.



Takie obrazki często widzą odwiedzający Puszcę Dulowską

CIĘCIA DLA OCHRONY, NIE CEŁÓW GOSPODARCZYCH

Ministerstwo Klimatu i Środowiska wyznacza obszary lasów społecznych wokół miast objętych pilotażem, w tym Krakowa i Katowic. Równolegle trwają prace nad zmianą prawa (ustawa o lasach i akty wykonawcze), które ugruntują status lasów społecznych. Po wdrożeniu zmian legislacyjnych i przyjęciu nowych norm, rozwiązania będą usankcjonowane w planach urzędzenia lasu (PUL). Część działań może być wdrożona wcześniej w formie aneksów lub zmian planów.

Co oznaczałoby w praktyce włączenie Puszczy Dulowskiej do Lasów Społecznych aglomeracji krakowskiej i katowickiej?

W lasach społecznych ogranicza się cięcia drzew do niezbędnych działań pielęgnacyjnych, ochronnych, sanitarnych ekosystemowych. Cięcia służą tam jedynie trwałości lasu, bezpieczeństwu użytkowników lub ochronie przyrodniczej, a nie pozyskaniu drewna dla celów gospodarczych.

Lasów społecznych nie traktuje się jako parki miejskie czy niedostępne rezerваты – na-

dal umożliwiają swobodne wykorzystywanie ich na potrzeby rekreacyjne, edukacyjne i turystyczne. Decyzje dotyczące tego kompleksu zapadałyby w drodze konsultacji z szerokim udziałem społeczności lokalnej.

Poprosiliśmy o komentarz dotyczący apelu nadleśniczą Nadleśnictwa Chrzanów Ewelinę Boruń.

- To minister ustala obszary objęte lasami o wiodącej funkcji społecznej. Jeśli będzie propozycja, wtedy będzie temat do rozmowy – zaznaczyła.

Marek Oratowski

Nowe boisko, parking i trybuny za miliony

LIBIAŻ. Plany modernizacji Miejskiego Ośrodka Rekreacyjno-Sportowego nabierają coraz bardziej realnych kształtów. Zakres prac jest ambitny, ale będzie też bardzo kosztowny. To oznacza konieczność podzielenia inwestycji na etapy.

W MORS-ie wyremontowany został basen, przybył też wodny plac zabaw. Potem na terenie ośrodka powstało miasteczko ruchu rowerowego oraz park linowy.

Wiosną ubiegłego roku burmistrz i jego zastępca spotkali się z przedstawicielami klubów sportowych z Libiąża korzystających z obiektu (zawia-

dujące kortami TWS Sokrates, MKS Libiąż, Szkoła Piłkarska Górnik Libiąż, UKS Jedynka i Stowarzyszenie Memoriał Macieja Klimasa organizujące doroczny memoriał w siatkówce plażowej). Samorządowcy zaprezentowali im wstępną koncepcję tej inwestycji oraz wysłuchali ich uwag na temat planów gminy.

O modernizacji ostatnio jakby ucichło. Sprawdziliśmy, co dzieje się w tej sprawie. Okazuje się, że do końca sierpnia gotowy będzie program funkcjonalno-użytkowy, stanowiący podstawę do ubiegania się przez gminę o dofinansowanie tej ambitnej inwestycji, między innymi z ministerialnego programu Sportowa Polska oraz programów urzędu marszałkowskiego.

- Modernizacja ośrodka zakłada powstanie pełnowymiarowego boiska ze sztuczną na-

wierzchnią i zmodernizowanie trybun. W miejscu niewykorzystywanej trybuny ziemnej będzie wybudowany parking. Znajdzie się także miejsce na sprzęt do obsługi boisk. Planowana jest też przebudowa dwóch boisk do siatkówki plażowej i powstanie przy nich trybun oraz modernizacja obu kortów tenisowe i budynku klubowego – wylicza wiceburmistrz Hubert Szumniak.

Jak mówi, na razie trudno określić dokładne koszty. Na pewno będzie to jednak minimum kilka milionów złotych. Dlatego najbardziej realne wydaje się według niego podzielenie zadania na kilka etapów.

Jedynie basen i znajdujący się obok niego wodny plac zabaw nie wejdą w zakres inwestycji, bo już wcześniej zostały zmodernizowane.

(MOR)



Wejście do Miejskiego Ośrodka Rekreacyjno-Sportowego przy ulicy Pilsudskiego w Libiążu

Sztuczna inteligencja zazieleniła Rynek

KRZESZOWICE. Klub Radnych Rzetelna Gmina Krzeszowice złożył interpelację do burmistrza w sprawie modernizacji Rynku. Chodzi o złożenie wniosku na pieniądze unijne i zazielenienie przestrzeni.

Mimo że krzeszowicki Rynek jest chyba najbardziej zielonym w okolicy, wiele osób uważa, że to za mało. Po przeprowadzonej w latach 2010 – 2012 rewitalizacji, centrum Krzeszowic bardzo się zmieniło, ale mieszkańcom zaczęło brakować zieleni.

NIEZBĘDNE ZWIĘKSZENIE ZIELENI

Niektórzy zwracali uwagę, jak bardzo problematyczne jest to latem. Kilka lat temu Kacper Ropka, chcąc uświadomić wszystkim, jak wysokie temperatury panują nieraz w centrum miasta, usmażył tam na słońcu jajecznicę. Włączanie zraszaczy w upalne dni nieco poprawia sytuację, ale akcje społeczne „stop betonozie” sprawiły, że o zazielenieniu Rynku zaczęli mówić także krzeszowicz radni.

Klub Rzetelna Gmina Krzeszowice pokusił się o złożenie do burmistrza interpelacji w sprawie rozważenia złożenia wniosku o dofinansowanie modernizacji Rynku w ramach Funduszy Europejskich dla Małopolski 2021–2027 z przeznaczeniem na zielono-niebieską infrastrukturę.

W piśmie wskazali m.in.: potrzebę przekształcenia prze-



Zielony Rynek w Krzeszowicach - zdjęcie wygenerowane przez AI i opublikowane na FB Rzetelna Gmina Krzeszowice

strzeni Rynku w miejsce codziennego użytku, sprzyjające rekreacji, odpoczynkowi i integracji mieszkańców. Uważają, że zwiększenie ilości zieleni jest tam niezbędne.

ZMIENIAJĄCE SIĘ POTRZEBY

Wskazują też, że gmina ma możliwość uzyskania dofinansowania z aktualnie otwartego naboru ogłoszonego przez Za-

rząd Województwa Małopolskiego (termin naboru minie 18 września 2025 r.), co wymaga pilnych działań formalnych i organizacyjnych.

- Naszą intencją nie jest kwe-

stionowanie dotychczasowych rozwiązań, lecz odpowiedzialne reagowanie na zmieniające się potrzeby społeczne i wyzwania cywilizacyjne – podkreślają członkowie klubu.

Pokusili się nawet o współpracę z AI, tworząc zdjęcie przedstawiające propozycję na zielony Rynek w Krzeszowicach.

(ES)

Kto teraz zajmie się zapadliskami?

TRZEBINIA, OLKUSZ. Po zmianach w rządzie zniknęło Ministerstwo Przemysłu z siedzibą w Katowicach, które miało się zająć problemem zapadlisk i podtopień w obu gminach, m.in. stworzeniem programów rządowych łagodzących skutki tych zjawisk. Nie zrobiło nic. Kto teraz pociągnie ten wózek?

W sierpniu ma powstać zespół w związku z sytuacją w Trzebinii i rejonie olkuskim, gdzie występują zapadliska i podtopienia. Ma się zająć opracowaniem i wdrożeniem strategicznego programu dla

tych ziem – zapowiedział wiceminister przemysłu Wojciech Wrochna.

W piątek w Sejmie odpowiadał na pytania posłów PiS z Małopolski o to, co przez ostatnie półtora roku strona rządowa zrobiła w związku z sytuacją na ziemi chrzanowskiej i olkuskiej i jakie są plany rozwiązania problemów tamtejszych mieszkańców i samorządów.

Wiceminister przemysłu zapowiedział, że w sierpniu powinien zostać powołany międzyresortowy zespół, który zajmie się sytuacją w Trzebinii i w rejonie olkuskim. Na pierwszym spotkaniu przedstawi prace dotychczas wykonane przez instytuty badawcze, Państwowy Instytut Geologiczny, Główny Instytut Górnictwa, Wyższy Urząd Górniczy.

Wrochna obiecał, że jeszcze w sierpniu lub na początku

września „zostaną zaproponowane bardzo konkretne działania”.

Na pytanie dotyczące przygotowania specjalnego programu strategicznego na wzór oświecimenskiego specjalnego programu rządowego, który finansowałby z budżetu państwa konieczne działania ratunkowe, odeszkodowania i inwestycyjne na obszarach dotkniętych „klęską zapadlisk” w rejonie Olkusza i Trzebinii, Wrochna odpowiedział: - Potwierdzam, że jest w tej chwili przygotowywane powstanie takiego programu. Ma objąć odszkodowania dla mieszkańców i samorządów.

Wiceszef resortu przypomniał m.in., że kopania węgla kamiennego Siersza w Trzebinii została postawiona w stan likwidacji w 1999. Likwidacja trwała ok. trzech lat i zajmowała się nią państwowa Spółka Restrukturyzacji Kopalń

(SRK). Ta też spółka prowadziła i - jak mówił wiceminister - prowadzi w Trzebinii prace uzdatniające teren, a występowanie zapadlisk zostało ograniczone.

Z kolei kopalnia cynku i ołowiu na ziemi olkuskiej, należąca do ZGH Bolesław, jest w stanie likwidacji od końca 2020 r. Tutaj sytuacja - jak ocenił wiceminister - jest bardziej skomplikowana, ponieważ chodzi o spółkę prywatną, która prowadziła eksploatację. - I istotnym elementem jest teraz to, w jaki sposób zdefiniujemy, kto odpowiada za szkodę - po to, aby w odpowiedni sposób móc zalokować czy to pomoc, czy to wyegzekwować od sprawcy szkody górniczej odpowiednie działania - podkreślił wiceszef resortu przemysłu.

- Istotny jest tutaj również element taki, że Wyższy Urząd Górniczy jest odpo-

wiedzialny za ewentualną likwidację szkód w przypadku, kiedy nie jest znany następca prawny, czy osoba prawna, która jest odpowiedzialna za powstałą szkodę - dodał wiceminister.

Wiesz, że:

Według danych Państwowego Instytutu Geologicznego, w rejonie olkuskim zidentyfikowano ponad 1250 zapadlisk; w kwietniu b.r. 200 zapadlisk było w bezpośrednim sąsiedztwie zabudowań. Z kolei w Trzebinii jeszcze w 2023 roku specjaliści z PiG wskazali 500 zapadlisk, a 20 z nich uznano za istotne ze względu na bliską odległość zabudowy. Zapadliska pojawiły się także m.in. na drodze krajowej nr 94. W gminach Olkusz, Bukowno, Bolesław, wciąż wzrasta poziom wód podziemnych i samoczynnie powstają kilkudziesięciohektarowe zbiorniki wodne.

(Oprac. AM na podst. informacji PAP)

Willa czeka na wynik

TRZEBINIA. Trwa opracowywanie najnowszych badań gruntu wokół budynku willi NOT pełniącej funkcję osiedlowego domu kultury w Sierszy.

Jak się dowiedzieliśmy, Spółka Restrukturyzacji Kopalń S.A. dopiero 7 lipca podpisała umowę na wykonanie badań geofizycznych metodą tomografii elektrooporowej ERT na obszarze parku przy Willi NOT z firmą Geo-Industrial S.A. z Sosnowca. Termin wykonania badań wynosił 14 dni. 8 lipca przekazano teren wykonawcy, który wykonał już badania geofizyczne. Aktualnie trwa opracowywanie sprawozdania końcowego z przeprowadzonych pomiarów. Od tego wyniku zależy ma, czy obiekt zostanie udostępniony lokalnej społeczności, która się o to upomina.

(AM)

Drugi etap Chechłostrady w przyszłym roku

CHRZANÓW. Jeszcze w tym roku gmina zamierza ogłosić przetarg na drugi etap budowy asfaltowej trasy pieszo-rowerowej od krytej pływalni aż do fablokowskiej Skały.

Pierwszy etap objął teren w Dolinie Chechła na os. Młodości. Początek trasy znajduje się przy Pogorskiej, obok mostu nad Chechłem. Następnie zatacza półkole po tamtejszych łąkach i kieruje się na przejazd nowym mostkiem z lewego na prawy brzeg rzeki. Dalej ciągnie się wzdłuż Chechła. Na wysokości parkingu przy base- nie mamy ostry skręt w prawo, w kierunku cmentarza żydow-

skiego. Potem biegnie równole- gle do muru kirkutu, stacji pa- liw Orlen i stacji LPG aż do ul. Podwale. Koniec ścieżki został zlokalizowany naprzeciwko wiaduktu kolejowego nad dro- gą będącą przedłużeniem ul. Krasickiego. Opisana trasa ma ok. 1 km długości.

To tylko część tzw. Chechło- strady. Cały jej przebieg został zaplanowany w studium zago- spodarowania przestrzenne- go z 2021 r. Docelowo ma połą- czyć zalew Chechło w Trzebini z osiedlem Rospontowa i akwe- nem Skała przy Fabrycznej w Chrzanowie.

Prace nad drugim etapem właśnie trwają. Projektowany jest łącznik od krytej pływal- ni do ul. Borowcowej i dwor- ca kolejowego w Chrzanowie.

Poprowadzi istniejącą ścież- ką, z której korzystają miesz- kańcy, idąc z osiedla Młodości w stronę starego miasta (mię- dzy Borowcową i Fabryczną zo- stała pod Chechłostradę zare- zerwowana gminna działka).

- Ten etap będzie miał moni- toring, ławeczki i oświetlenie. To główna trasa komunikacyj- na z osiedla Młodości do alei Henryka - zaznacza burmistrz Robert Maciaszek.

Według wcześniejszych za- powiedzi burmistrza, łącznik miał powstać jeszcze w 2025 r., ale pojawiły się problemy ze stacją trafo przy kirkucie. Żeby nie było konieczności jej prze- budowania, co wiązałoby się z dodatkowymi kosztami, trze- ba było zmodyfikować nieco trasę ścieżki. To z kolei wiązało

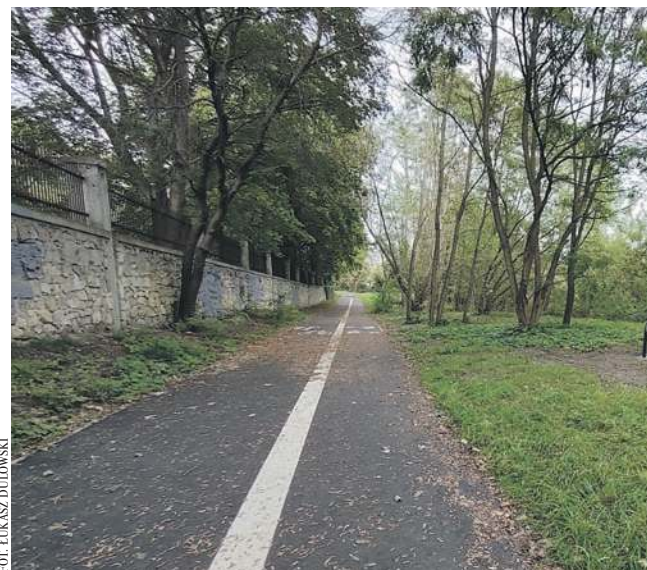
się z czekaniem na pozytywna opinię powiatu, będącego za- rządcą ul. Borowcowej.

- Dlatego w tym roku ogło- simy przetarg, a w przyszłym prowadzone będą prace - za- powiada burmistrz.

Jednocześnie na przyszły rok planowane jest też rozpo- częcie działań nad trzecim eta- pem robót, kierujących ścieżkę aż do fablokowskiej Skały.

- Żeby móc realizować Chechłostradę w stronę zale- wu Chechło, musimy kupić działki. Takiej inwestycji nie da się realizować ZRID-em - mówi burmistrz Maciaszek.

Planuje, żeby do końca tej kadencji, czyli do 2029 r., było gotowe 7,5 kilometra Chechło- strady.



(EA) Fragment Chechłostrady biegnący wzdłuż muru cmentarza żydowskiego

Nowe parkometry będą łatwiejsze w obsłudze

CHRZANÓW. Za niecałe dwa miesiące strefa płatnego parkowania w Chrzanowie, która zostanie powiększona, będzie zarządzana przez miejską spółkę. Do tego czasu na ulicach pojawią się nowe parkometry, które już są zamówione.

Przypomnijmy, że strefa płatnego parko- wania zarządzana będzie przez obecnego wykonawcę do 27 września. Po tym termi- nie, zgodnie z majową uchwałą rady miej- skiej, zadanie to przejmie - w ramach swo- jej statutowej działalności - Miejski Zarząd Zasobów Komunalnych w Chrzanowie.

POWIEKSZONA STREFA PŁATNEGO PARKOWANIA W MIEŚCIE OBEJMIJE NASTĘPUJĄCE ULICE:

Obszar obecnej strefy:

- Aleja Henryka (od Siennej do Adama Mickiewicza)
- Adama Mickiewicza (od Śląskiej do Rynku)
- Ogrodowa
- Dobczycka
- Świętokrzyska (od Dobczyckiej do Sądowej)
- Sądowa (od Alei Henryka do Świętokrzyskiej)
- Jagiellońska
- Sokoła (od Siennej do Juliusza Słowackiego)
- Generała Tadeusza Kościuszki (od Majora Franciszka Grzybowskiego do Juliusza Słowackiego)
- Marszałka Józefa Piłsudskiego (od Oświęcimskiej do Alei Henryka)
- Juliusza Słowackiego (od Oświęcimskiej do Alei Henryka)
- Grunwaldzka (od Oświęcimskiej do Jagiellońskiej)
- Marszałka Ferdynanda Focha (od Alei Henryka do Generała Tadeusza Kościuszki)

Nowy obszar strefy:

- Sądowa (od Świętokrzyskiej do Kadłubek)
- 3 Maja (od Kadłubek do 29 Listopada)
- Pułkownika Berka Joselewicza (od Świętokrzyskiej do 29 Listopada)
- 29 Listopada (od Rynku do 3 Maja)
- Kadłubek (od Rynku do Sądowej)
- Jana Matejki (od Rynku do Garncarskiej)
- Janiny Woynarowskiej
- Garncarska (od 29 Listopada do Krakowskiej)
- Krakowska (od Garncarskiej do Rynku)
- Rynek

Przy okazji rozszerzenia Strefy Płatne- go Parkowania zmieni się nieco organizacja ruchu. Odcinek ul. 29 Listopada, od ronda do ul. Berka Joselewicza stanie się dwukie- runkowy - już jest przygotowany wjazd na rondo. Natomiast ul. Kadłubek będzie jed- nokierunkowa na odcinku od Sądowej do Berka Joselewicza. Przejazd będzie możli- wy w kierunku ul. Berka Joselewicza.

- Trwa postępowanie przetargowe na do- stawę i montaż urządzeń. Planujemy, że koń- cem września pojawi się oznakowanie zwią- zane z wyznaczeniem nowych miejsc par- kingowych w rozszerzonym obszarze stre- fy. Na początku października nastąpi mon- taż nowych urządzeń i uruchomienie sys- temu informatycznego. Biuro strefy płat- nego parkowania będzie się mieścić w bu- dynku MZZK przy ul. Garncarskiej 4. Trwa- ją intensywne prace związane z przysto- waniem strefy do działania - poinformował nas Krzysztof Kłaput, dyrektor MZZK.

Zaznaczył, że zamawiane parkometry to urządzenia nowe, posiadające możliwość płatności bilonem, kartą i blikiem. Będą wy- posażone w co najmniej 9-calowy wyświet- lacz. Menu parkomatów będzie w układzie kafelkowym, co ma znacząco poprawić czy- telność i ułatwić ich obsługę.

Dalej pozostają dwa bezpłatne bilety 20-minutowe w ciągu dnia. Zmianie ulegną natomiast abonamenty, które będą przy- służywały osobom zamieszkającym na tere- nie strefy i płacącym podatek dochodowy w Chrzanowie.

Marek Oratowski

KANCELARIA PRAWNA

OLIWIER & WSPÓLNICY



Masz problem z windykacją, komornikiem, długami lub grozi Ci licytacja nieruchomości? Potrzebujesz pomocy w sprawach karnych, cywilnych, rodzinnych, medycznych albo chcesz przeprowadzić restrukturyzację zadłużenia i zacząć od nowa?

Pomagamy w:

- Obronie przed niesłusznymi działaniami windykatorów i komorników
- Negocjacjach z wierzycielami, umorzeniach długów i postępowaniach restrukturyzacyjnych
- Sprawach karnych - obrona na każdym etapie postępowania
- Sprawach cywilnych - podział majątku, odszkodowania, spadki, umowy
- Prawie medycznym - prawa pacjenta, błędy medyczne, odszkodowania, bioetyka
- Przygotowaniu i zabezpieczeniu ważnych dokumentów prawnych

Rozumiemy trudne sytuacje finansowe - honorarium rozkładamy na dogodne raty.

JUŻ WKRÓTCE - NOWY PROGRAM DLA OSÓB GŁUCHONIEMYCH!

Tworzymy rozwiązania, by każdy mógł skorzystać z pomocy prawnej bez barier.

TYLKO 28 sierpnia 2025 r. zapraszamy na BEZPŁATNE PORADY PRAWNE - online lub telefonicznie.

Kancelaria Elwira Kołacz-Gałka
kancelaria Aleksandra Papierska

Dyżur prawny: 9:00 - 18:00

Zapisy obowiązkowe pod numerem: 884 738 776
prawo@kancelariaoliwier.com

Adres siedziby kancelarii:

40-013 Katowice, ul. Andrzeja Mielęckiego 10
dojazd komunikacją ZTM, MKK oraz PKM Jaworzno

Tramwaj Katowice linie:

przystanki ZTM
ul. Św. Jana 6, 16, 36, 41, 46
ul. Rynek Teatr Śląski 0, 6, 7, 9, 11, 13, 45, 15
ul. Szkoła Filmowa UŚ 0, 6, 7, 9, 11, 13, 45, 36

Autobusy

MZK 1, 154, 910, ul. Francuska, ul. Warszawska
PKM Jaworzno linia A, ul. Mariacka, ul. Francuska
oraz ul. Szkolna



Nie odkładaj problemów na później - zadzwoń i zarezerwuj termin!
Liczba miejsc ograniczona

Niektórzy mają znaki gdzieś



Auta zaparkowane na Rynku w Chrzanowie

CHRZANÓW. Czytelnik zwraca uwagę na łamanie przepisów na rynku. Chodzi o nieprawidłowe parkowanie.

- Zobaczcie, ile samochodów traktuje Rynek w Chrzanowie jako darmowy parking. Często bywam w tym miejscu i zastanawiam się, po co jest monitoring i dlaczego policja nie re-

aguje na samochody łamiące zakaz wjazdu i postoju na rynku. Pozostali płacą za strefę płatnego parkowania, a grupa cwaniaków ma darmowy parking na rynku. Jest to dla mnie oburzające - napisał do nas Czytelnik.

Na Rynku w Chrzanowie łamanie przepisów powraca jak przyływ, mimo że znaki drogowe regulują ruch w tym miejscu. Przy wjeździe na rynek, od strony ul. Świętokrzyskiej, stoi m.in. znak informu-

jący, że zakaz ruchu nie dotyczy rowerzystów, pojazdów zaopatrzenia od poniedziałku do soboty w godz. 6-10, dojazdu do Hotelu Platan i na teren własnej posesji.

Niektórzy mają jednak gdzieś znaki i podjeżdżają samochodami pod drzwi sklepów i restauracji.

- Obywatele sukcesywnie zgłaszają naruszenia przepisów co do parkowania na chrzanowskim rynku i kierujący byli potem z tego rozlicza-

ni. Zresztą patrole policyjne również kierowane są w ten rejon pod kątem zakłócenia tam porządku publicznego oraz niewłaściwego parkowania.

W zależności od okoliczności, jakie policjanci zastaną, funkcjonariusz może udzielić kierującemu pouczenia, wystawić mandat bądź skierować wniosek do sądu o ukaranie - mówi Sławomir Kagan z Komendy Powiatowej Policji w Chrzanowie.

Michał Koryczan

Złodziej przyszedł po psa

CHRZANÓW. Właścicielka zostawiła w sobotę 26 lipca swojego psa pod jednym z marketów. Gdy wyszła z zakupami, czworonoga już nie było.

- Na podstawie przeglądu zapisu z monitoringu policjanci wytypowali wstępnie sprawcę. Nie znaleźli go jednak w miejscach, w których mógł przebywać. Dzielnicy, wracając do domu po służbie, zauważył na przystanku autobusowym tego mężczyznę - relacjonuje podkom. Sławomir Kagan z KPP w Chrzanowie.

Mężczyzna siedział z psem, miał też przy sobie rower. Funkcjonariusz powiadomił dyżurnego i na miejscu pojawił się policyjny patrol.

51-latek przyznał się do kradzieży psa. Zwierzę wróciło do właścicielki. Okazało się, że rower, jaki miał przy sobie także, był kradziony. Przywłaszczyl go sobie na początku czerwca w rejonie jednej z chrzanowskich restauracji. Jednoślad był wartości 6 tysięcy złotych.

Jak informuje rzecznik KPP, mężczyzna został za-

trzymany. Usłyszał zarzut dokonania kradzieży i wykroczenia w postaci zaboru psa.

Chrzanowscy policjanci nie przypominają sobie podobnego zdarzenia, czyli kradzieży psa z miejsca publicznego. Właściciele czworonogów powinni jak widać zachować czujność w każdych okolicznościach.

„To jest nauczka, żeby psa nie zostawiać pod sklepem” - skomentował jeden z internautów na przełom.pl.

W Polsce nie istnieje bezwzględny zakaz przywiązywania psa pod sklepem (np. do stojaka, klamki czy latarni), ale takie zachowanie może naruszać prawo i wiązać się z karami.

Jeśli sytuacja stwarza ryzyko (dla psa lub otoczenia) - na właściciela może zostać nałożony mandat do 500 zł, a nawet do 1000 zł w cięższych przypadkach.

Poza aspektem prawnym pozostawienie psa w ten sposób jest bardzo stresujące dla zwierzęcia - hałas, obcy ludzie i ograniczona przestrzeń mogą prowadzić do lęku, agresji lub próby ucieczki. Jak widać po zdarzeniu z Chrzanowa, również istnieje ryzyko kradzieży psa.

(MOR)



Pożar hali w Bołęcinie

Strażackie akcje w minionym tygodniu dotyczyły m.in. wypadków, kolizji, pożarów oraz walki ze skutkami intensywnych opadów deszczu.

22 lipca - w Chrzanowie, na ulicy Magnoliowej drzewo zatarasowało jezdnię. Strażacy pocięli je pilarkami i usunęli, udrażniając przejazd drogą.

22 lipca - w Trzebini, przy ulicy 1 Maja, na nieużytkach miał miejsce pożar sterty gałęzi. Został ugaszony przez strażaków.

22 lipca - w Brodłach, na ulicy Galicyjskiej (droga wojewódzka nr 780) doszło do kolizji dwóch pojazdów. Jedna osoba doznała lekkich obrażeń. W działaniach udział brały cztery zastępy strażackie, a utrudnienia na drodze trwały blisko półtorej godziny.

23 lipca - w Bołęcinie, przy ulicy Fabrycznej wybuchł pożar w hali magazynowo-produkcyj-

nej. W zdarzeniu nikt nie został poszkodowany. Po odłączeniu mediów w budynku strażacy przystąpili do gaszenia. Działania trwały dwie godziny. Po ugaszeniu strażacy musieli dokonać rozbiórki nadpalonych elementów konstrukcji budynku. Na miejscu pracowało 24 strażaków, policjanci oraz pracownicy pogotowia energetycznego.

23 lipca - w Trzebini, na ulicy Kopalnianej miała miejsce kolizja samochodu osobowego z autem dostawczym przewożącym konia. Pojazdami podróżowały cztery osoby. Jednej z nich udzielono pomocy, ale nie została zabrana do szpitala.

24 lipca - w Trzebini, na ulicy Słonecznej bus zderzył się z samochodem osobowym. Pojazdami podróżowali tylko kierowcy. Działania strażaków ograniczyły się do odłączenia zasilania pojazdów oraz likwidacji niedużego wycieku z jezdni.

27 lipca - w Trzebini, na ulicy 22 Stycznia palił się pień drzewa. Pożar ugaszono, ale drzewo, ze względu na jego stan, musiało zostać ścięte. Na miejsce zadysponowano więc dodatkowo podnośnik hydrauliczny.

27 lipca - w wyniku intensywnych opadów deszczu odnotowano pięć zalań budynków i posesji w Chrzanowie, Luszowicach i Trzebini.

28 lipca - na autostradzie A4, na wysokości Nieporazu, samochód osobowy wypadł z jezdni. Podróżowała nim jedna osoba, która została zabrana do szpitala przez zespół ratownictwa medycznego.

28 lipca - w wyniku opadów deszczu w powiecie chrzanowskim miały miejsce dwa zalania posesji oraz cztery zdarzenia związane z powalonymi drzewami.

(oprac. MK)

Mężczyzna chciał targnąć się na życie. Powstrzymali go policjanci

CHEŁMEK. Policjanci interweniowali wobec 25-latkę, który chciał targnąć się na życie. Dzięki szybkiej reakcji rodziny oraz skutecznym działaniom mundurowych, mężczyzna trafił pod opiekę lekarzy.

Do zdarzenia doszło 22 lipca. Tuż po godzinie 17. z operatorem numeru alarmowego 112 skontaktowała się rodzina, informując, że 25-latek zamierza targnąć się na życie.

Interwencję podjął patrol w składzie sierżant Kacper Grocholski oraz posterunko-

wa Patrycja Gruszczyńska z Komisariatu Policji w Chełmku. Na miejscu, w pokoju znajdował się 25-latek. Był pobudzony i groził, że targnie się na życie. Po rozmowie z policjantami mężczyzna uspokoił się. Po przyjeździe ratowników medycznych mundurowi przekazali 25-latkę w pod ich opiekę.

Gdzie szukać pomocy w kryzysie emocjonalnym?

* O poradę oraz wskazanie odpowiedniej placówki można zapytać np. dzielnicowego.

* Pomocy i wsparcia udzielają także pracownicy **Centrum Wsparcia dla Osób Dorosłych** w stanie kryzysu psychicznego pod numerem telefonu **800 70**

22 22. Szczegółowe informacje są dostępne na stronie **Centrum Wsparcia dla Osób Dorosłych w Kryzysie Psychicznym.**

* Dzieci i młodzież oraz ich opiekunowie w sytuacjach kryzysowych mogą skorzystać z Dziecięcego Telefonu Zaufania Rzecznika Praw Dziecka - numer: **800 12 12 12.** Szczegółowe informacje na stronie Rzecznika Praw Dziecka.

* Pomocą w kryzysowych sytuacjach służą również pracownicy **Antydepresyjnego Telefonu Zaufania Fundacji ITAKA: 22 484 88 01.** Szczegółowe informacje na stronie Stop Depresji.

(Źródło: malopolska.policja.gov.pl)

Zdrój Krzeszowice. Będą strefy

KRZESZOWICE.
Gmina wykonała operat uzdrowiskowy dla miasta. To krok ku utworzeniu obszaru ochrony uzdrowiskowej, a potem być może uzdrowiska.

- Po wykonaniu w kwietniu operatu klimatycznego, w lipcu sporządziliśmy operat uzdrowiskowy. W najbliższym czasie dokument zostanie przesłany do ministerstwa zdrowia – poinformował na gminnym FB burmistrz Wacław Gregorczyk.

Podkreślił, że obecnie prowadzone są także prace związane z badaniem jakości i zasobności wód wypływających na naszej działce komunalnej przy ul. Szpitalnej. Jednocześnie trwa doprowadzenie wody spod ujęcia przy Krzeszowickim Centrum Zdrowia do powstającego basenu przy alei Solidarności.

Według operatu uzdrowiskowego, miasto podzielone byłoby na trzy strefy obszaru ochrony uzdrowiskowej (A, B i C). Obszar ochrony uzdrowiskowej to teren spełniający warunki uzdrowiska, ale jeszcze nieposiadający infrastruktury leczniczej.

Wedle zapisów każda ze stref miałaby swoje granice. W każdej też istniałyby nieco inne uwarunkowania i obostrzenia.

Zanim zostaną wprowadzone, opinię musi wydać ministerstwo zdrowia. Na to czeka gmina.

Strefa A (pow. 7,77 ha)

Granica przebiega od północy na terenie parku miejskiego ok. 15 m od ul. Parkowej, od wschodu za zabudowaniami i parkingiem Starego Pałacu Potockich oraz dalej granicą zewnętrzną alejek parkowych. Od południa zewnętrzną granicą alejek parkowych i od zachodu - na terenie Parku Miejskiego - zewnętrzną granicą Parku Miejskiego z wyłączeniem Pałacu Potockich wraz z bezpośrednim otoczeniem.

Strefa „B” (pow. 17,65 ha)

Granica przebiega od pn.-wsch. obejmując teren przy rzece Krzeszówce od kładki za przedszkolem oraz fragment działki z aleją spacerową do mostu przy ul. Parkowej, następnie teren plant wraz ze Skwerem Olgi Drahonowskiej-Małkowskiej, obszarem Krzeszówki między mostami oraz Park Bogackiego do granicy z ul. Parkową, Wąlkowskiego, rondem Jana Pawła II i ulicą Ogrodową. Od północy na te-

renie parku miejskiego do ul. Parkowej. Od wschodu – granicą do układu drogowego ulicy Ogrodowej. Od południa do granicy II linii zabudowy ulicy Nowa Wieś. Od zachodu ok. 45 - 60 m od ul. Nowa Wieś.

Granice wewnętrzną strefy „B” stanowi granica strefy „A”.

Strefa „C” (pow. 55,12 ha)

Granica od pn. - wsch. ogranicza ją z lewej strony ul. Grunwaldzka, a od góry z prawej – ulica Batalionów Chłopskich. Od wschodu ul. Wyki oraz ul. Daszyńskiego. Od południa obszar od ul. Kościuszki i dalej ul. Bandurskiego oraz na wprost do ul. Wierzbowej. Od zachodu od skrzyżowania ul. Wierzbowej z ul. Nowa Wieś Górna i pasem drogowym do skrzyżowania z ul. Parkową, a następnie ul. Parkową do skrzyżowania z ulicą Grunwaldzką.

Granice wewnętrzną strefy „C” stanowi granica strefy „B”.

Ograniczenia w strefie „A” dotyczą m.in.: budowy zakładów przemysłowych, budynków mieszkalnych jednorodzinnych i wielorodzinnych, garaży wolnostojących, obiektów handlowych o powierzchni użytkowania większej niż 400 mkw., stacji paliw oraz punktów dystrybucji produktów naftowych, autostrad i dróg ekspresowych,



Centrum Krzeszowic podzielone na strefy uzdrowiskowe. Screen z operatu uzdrowiskowego

parkingów naziemnych o liczbie miejsc postojowych większej niż 15 proc. miejsc noclegowych w szpitalach uzdrowiskowych, sanatoriach uzdrowiskowych i pensjonatach, stacji bazowych telefonii ruchomej, stacji nadawczych radiowych i telewizyjnych, warszta-

tów samochodowych, wędzarni, garbarni i innych, prowadzenia targowisk, z wyjątkiem punktów sprzedaży pamiątek, wyrobów ludowych.

W strefie „B” ochrony uzdrowiskowej obowiązuje zakaz budowy stacji paliw, bliżej niż 500 m od granicy strefy „A”

ochrony uzdrowiskowej, urządzeń emitujących fale elektromagnetyczne, parkingów naziemnych o liczbie miejsc postojowych powyżej 50, z wyjątkiem podziemnych i naziemnych parkingów wielopoziomowych.

(EA)

Pierwsze takie turbiny wiatrowe w powiecie

LIBIĄŻ.
Przedstawiciele Wodociągów Chrzanowskich wciąż czekają na decyzję Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska w sprawie dofinansowania budowy biogazowni w Libiążu. Inwestycja może kosztować ok. 50 mln zł.

Libiąscy radni z komisji ds. planowania i budżetu gminy spotkali się w tym tygodniu z przedstawicielami związków komunalnych. Dyskusja dotyczyła sprawy m.in. na temat wywozu odpadów i inwestycji w wodociągi i kanalizację.

REKORDY NA PSZOK-ACH

Przewodniczący zarządu Związku Międzygminnego „Gospodarka Komunalna” Arkadiusz Pyplacz stwierdził, że nie wszyscy płacą za wywóz odpadów. Na przykład zaległości od lokalnych firm z tego tytułu sięgają 100 tysięcy złotych.

- Nawet gdy firma lub mieszkaniec zamieszkujący posesję nie płaci, mamy od niego obowiązek odbierać odpady. W ramach windykacji wchodzimy

nawet na hipotekę nieruchomości. Jednak gdy są to firmy na dużym minusie, szanse na odzyskanie pieniędzy są marne – przyznał.

W ubiegłym roku libiąski PSZOK został zmodernizowany. Jak to jednak w życiu bywa, pojawiają się nowe potrzeby. Dlatego szykują się kolejne prace w obiekcie przy ulicy Gromieckiej.

- Jeszcze w tym roku chcemy poszerzyć najazd na wagę oraz cały ciąg komunikacyjny, używany przy odbieraniu kontenerów. Marzy mi się postawienie tam pawilonu. Znalazłby się w nim bazarnek na przywiezione do nas rzeczy, którym chcemy dać drugie życie – zaznaczył szef ZMGK.

Wspomniął, że po zamknięciu w październiku ubiegłego roku PSZOK-u w Chrzanowie ze względu na planowaną inwestycję, punkty w Libiążu i Trzebini były oblegane. Dlatego od czerwca na terenie byłej Kopalni Matylda na chrzanowskich Kątach powstało tymczasowe miejsce, do którego mieszkańcy mogą przywozić odpady.

- Za pierwsze półrocze w naszych wszystkich punktach odebraliśmy aż 2261 ton odpadów, podczas gdy w ubiegłym roku w tym samym czasie były to 1792 tony. To pozytyw-

ny trend – skomentował Arkadiusz Pyplacz.

OCZYSZCZALNIA NA FINISZU

W tym roku zakończy się modernizacja oczyszczalni ścieków w Libiążu.

- Trwają prace końcowe, na co przeznaczymy 200 tysięcy złotych, Wisienką na torcie tej inwestycji będzie zaplanowany na jesień montaż 12-metrowych turbin wiatrowych, pierwszych w Libiążu i powiecie. Nie bardzo dużej mocy, ale sprawdzimy, jak będą działały. Podpisaliśmy umowę z wykonawcą. Występujemy właśnie do starosty o pozwolenie na budowę. Turbiny zostaną zlokalizowane na starych zbiornikach na wyniesieniu terenu – powiedział Łukasz Brzózka, prezes Wodociągów Chrzanowskich.

W oczyszczalni pozostały do wykonania m.in. prace malarskie. Cała trwająca trzy lata inwestycja kosztowała 5 milionów złotych. Została w większości wykonana siłami pracowników spółki. Po modernizacji obiekt zużywa tylko 40 procent energii tej co kiedyś. Lepszej jakości są także ścieki.

W przypadku wymiany sieci wodociągowej w Libiążu w tym roku miała miejsce na razie jedynie niewielka inwestycja na ulicy Samotnej.



Przewodniczący zarządu ZMGK Arkadiusz Pyplacz (z lewej) odpowiada na pytania libiąskich radnych

- Przed nami jeszcze zaplanowana na jesień wymiana mocno awaryjnej sieci na ulicy Urzędniczej. Ma nas kosztować pół miliona złotych. Chodzi o 300 metrów sieci dużej średnicy – zapowiedział prezes.

Szykuje się też przebudowa sieci przy ulicy Kościuszki w Żarkach oraz Chrzanowskiej i Leśnej w Libiążu.

Wodociągi przygotowują także dokumentację projektową na kolejne wymiany sieci (m.in. Floriańskiej w Libiążu, Kilińskiego i Norwida w Żarkach oraz Długiej i Kolonia w Gromcu).

Gmina rozstrzyga też przetarg na dokończenie kanalizacji w Libiążu Wielkim.

CO Z BIOGAZOWNIĄ?

Wiele emocji wywołał temat planów budowy biogazowni na terenie libiąskiej oczyszczalni ścieków. Wodociągi ubiegają się o dofinansowanie tego zadania przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

- Ciągłe trwa ocena naszego wniosku. NFOŚ zmienił trochę zasady gry w trakcie naboru, czym nas zaskoczył. Trudno powiedzieć, czy jesteśmy w stanie spełnić wyśrubowane wskaźniki. Jesienią powinniśmy już coś wiedzieć – podkreślił Łukasz Brzózka.

Od niedawna dostępny jest także program w ramach Funduszu Sprawiedliwej Transformacji, dedykowany powiatom Zachodniej Małopolski. Biogazownia też wchodzi w ten zakres, więc spółka chce ubiegać się o dofinansowanie i wystartować w tym konkursie (wnioski przyjmowane są do połowy września).

Obecnie w takiej samej technologii co planowana w Libiążu kończona jest budowa trochę większej instalacji w Słupsku. Kosztuje 83 miliony. To oznacza, że libiąska biogazownia kosztowałaby ok. 50 milionów złotych.

Marek Oratowski

Niebezpiecznie na Gawędziarzy: „Wyjeżdżamy w ciemno”

ŻARKI. Urzędnicy mówią o „znikomym ruchu” i „braku zdarzeń drogowych”, mieszkańcy – o nieustannym zagrożeniu. Spór o ulicę Gawędziarzy w Żarkach trwa, a kompromisu nie widać.

Radni z Klubu „Lepsza przyszłość gminy Libiąż” z inicjatywy żareckiego radnego Jacka Pajaka wystosowali wniosek o ograniczenie prędkości na ulicy Gawędziarzy. Motywowali to licznymi zgłoszeniami od mieszkańców, sygnalizujących zagrożenie dla życia i zdrowia pieszych ze strony pojazdów poruszających się tam bardzo szybko.

„Ruch na ulicy Gawędziarzy jest znikomy. Droga stanowi dojazd do położonych w jej sąsiedztwie posesji i korzystają z niej głównie mieszkańcy. Sama charakterystyka układu drogowego nie pozwala na nagminne przekraczanie prędkości. Dodatkowo egzekwowanie takiego zakazu byłoby niezwykle trudne. Z przeprowadzonych analiz niejednokrotnie wynika, że wprowadzenie ograniczenia prędkości nie ma wpływu na zachowanie kierowców. Wobec braku na ul. Gawędziarzy odnotowanych zdarzeń drogowych, które mo-



Dariusz Wiktor i Józef Antoniak obawiają się o bezpieczeństwo swoje i bliskich

głyby świadczyć o ewentualnych zagrożeniach, nie przewidujemy tam wprowadzenia ograniczenia prędkości. Planujemy jedynie wprowadzenie oznakowania „Uwaga, piesi” - odpisał na ten wniosek w listopadzie ubiegłego roku burmistrz Jacek Latko.

Mieszkańcy nie złożyli jednak bronii i podtrzymują swój postulat. Rozmawialiśmy z nimi na miejscu. Ulica Gawędziarzy prowadzi od drogi wojewódzkiej do ulicy Struga. W pobliżu jest plac zabaw, stadion LKS Żarki i przychodnia zdrowia. Nic dziwnego, że przejeżdża tamtędy sporo samochodów.

- Połowa kierowców jeździ prawidłowo, ale drugie 50 pro-

cent przekracza prędkość. Potrafia jechać nawet 70 km/h. I jak my tutaj mamy wyjechać na drogę? - pyta retorycznie Dariusz Wiktor.

Faktycznie, mieszka przy zakręcie. Widoczność zaściana stojący przy drodze budynek. Dlatego wyjeżdżać z posesji trzeba często „w ciemno”.

Zapewnia, że na drodze miały miejsce niebezpieczne sytuacje. Tłumaczy, że mieszkańcy wystosowali do gminy już kilka pism z prośbą o ograniczenie prędkości.

- Chcielibyśmy, by dopuszczalna prędkość wynosiła 30 km/h. W Libiążu na prostych ulicach z chodnikami po obu stronach jezdni są takie ograniczenia i progi zwalniające.

ce. A u nas, gdzie ta widoczność jest ograniczona, a chodników brak, nie wiedzieć czemu się nie da. Czy musi się coś wydarzyć i ktoś musi zginąć, żeby poprawiono nam bezpieczeństwo, o co prosimy od ośmiu lat? - dziwi się nasz rozmówca.

Na pytanie, czy nie dałoby się ustawić jeszcze jednego lustra (jedno jest wyżej) miał usłyszeć w gminie, że musiałby to zrobić na własny koszt.

- Chodzi tędy i jeździ na rowerach i hulajnogach dużo dzieci. Kierowcy na to nie zważają i jeżdżą jak szaleni, przez co dwa razy miałem już rozwalony płot - dodaje inny z mieszkańców Józef Antoniak.

Marek Oratowski

Parking czeka na pozwolenie

DULOWA. W tym roku ma być gotowy parking obok przystanku kolejowego, z którego korzystają mieszkańcy kilku pobliskich miejscowości.

Z przystanku kolejowego w Dulowej, przebudowanego w ramach modernizacji linii kolejowej E30 Kraków - Katowice, korzystają osoby dojeżdżające do pracy i szkół w Krakowie oraz w województwie śląskim. To mieszkańcy m.in. Dulowej, Karniowic, Psar i Młoszowej.

Od wielu lat dopytują o miejsce, na którym mogliby zostawić samochody. Obecnie auta parkują wzdłuż ulicy Dworcowej oraz na placu koło przystanku kolejowego, gdzie nie mieści się zbyt wiele pojazdów. Poza tym, teren jest nierówny i na sporej jego części tworzy się bajoro. Po deszczu ludzie muszą maszerować na peron po błocie.

Kolej nie była specjalnie zainteresowana budową nowego parkingu i odsyłała w tej sprawie do władz lokalnych. Tłumaczenia samorządowców zawsze były takie same. Aby w tej okolicy mógł powstać parking, gmina musi wpiąć pożyczkę, bo nie posiada własnych w tym rejonie. Burmistrz Trzebini Jarosław Okoczek powiedział, że gmina rozmawiała z właścicielem gruntów

w okolicy przystanku kolejowego, ale nie był on zainteresowany sprzedażą.

W 2023 roku burmistrz zawarł jednak porozumienie ze spółką PKP PLK, która ma wybudować parking. Gdy już powstanie, gmina przejmie obiekt w zarząd i będzie się zajmować jego utrzymaniem.

Jesienią ubiegłego roku została podpisana umowa z wykonawcą. Najkorzystniejszą ofertę, wartą 635 tys. zł, złożyło Przedsiębiorstwo EL-IN spółka z o.o. ze Skierniewic.

Zgodnie z zapowiedziami PKP Polskie Linie Kolejowe SA, prace miały się rozpocząć na przełomie czerwca i lipca. Lipiec dobiegł końca, a żadne roboty jeszcze się nie zaczęły.

- Prace przy budowie parkingu w rejonie przystanku kolejowego w Dulowej rozpoczną się pod koniec sierpnia, ewentualnie na początku września. To rozpoczęcie jest uzależnione od uzyskania pozwolenia na budowę. Termin zakończenia zadania planowany jest na koniec października 2025 roku - mówi Dorota Szalacha z zespołu prasowego PKP PLK SA.

Na parkingu będzie 25 miejsc postojowych, w tym 4 miejsca dla osób o ograniczonej możliwości poruszania się. Zgodnie z zapowiedziami burmistrza Trzebini, parking będzie ogólnodostępny i nieodpłatny.

Michał Koryczan

ogłoszenie

SKŁAD WĘGLA
tresko
TRZEBINIA

WĘGIEL WORKOWANY
DOSTĘPNY BEZ ZBĘDNYCH
FORMALNOŚCI

Największa obniżka!
TANIEJ JUŻ NIE BĘDZIE

Sortyment
Węgiel Kostka Janina/Sobieski
Węgiel Orzech Janina/Sobieski
Węgiel Groszek Sobieski 26
Węgiel Groszek Sobieski 26 Konfekcjonowany
Węgiel Groszek Jarek Plus 25 Konfekcjonowany

32 753 68 05
504 279 654

Trzebinia
ul. 1 Maja 61

pon.-pt. 6 - 16
sob. 6 - 13

AUTORYZOWANY
DYSTRYBUTOR

PÓŁDNIOWY
KONCERN
WĘGLOWY

POMAGAMY W ZAKUPIE
WĘGLA ZE SKŁEPU PGG

KWALIFIKOWANY
DOSTAWCA
WĘGLA PGG S.A.

P.P.U.H. Sowosz Sp. z o.o.
TARTAK
USŁUGI
TARTACZNE

Wieżby dachowe
Tarcica
Łaty, kontrłaty

Sztachety ogrodowe
IMPREGNACJA
Schody Młynarskie

32-551 Jankowice k. Zatora
ul. Wadowicka 86
tel. 33 841 25 59
e-mail: zamowienia@sowosz.pl

BOSTAR
KRZESZOWICE

Zapraszamy do naszych składów.
W ofercie posiadamy
węgiel w sortymentach
kostka, orzech, ekogroszek.
ZAPEWNIAMY TRANSPORT

Skład opału
Krzeszowice, ul. Zagrody 5
info@bostar.com.pl
tel. 12 258 39 55,
664 280 615

Skład opału i materiałów
budowlanych
w Regulicach
tel. 12 283 11 20,
728 804 061

www.bostar.com.pl

Ulica Dworska nadal czeka



Podziurawiona droga czeka na remont

CHRZANÓW.

Pod koniec sierpnia powinny się zacząć roboty budowlane przy ul. Dworskiej. Niewiele czasu zostanie na jej przebudowę.

Ulica Dworska w Kościelcu od lat wymaga remontu, o co apelowali kierowcy i piesi. W maju gmina Chrzanów podpisała umowę z wykonawcą robót – firmą Wikos Fresh z Wygiełzowa. Koszty to 1 mln 928 tys. zł na Dworską i 480

tys. zł na fragment Kasztanowej (wraz z przebudową skrzyżowania z ul. Parkową). Gmina dostała na tę inwestycję 1,8 mln zł z Rządowego Funduszu Dróg.

Drogowcy mają 10 miesięcy, żeby zmodernizować ulicę. W czerwcu przekazano firmie plac budowy, ale od tamtej pory nie dzieje się nic. Mieszkańcy dziwią się dlaczego.

- Znając nasze realia przebudowa zacznie się we wrześniu, gdy dzieci zaczną chodzić do szkoły i zrobi się tam ruch – kwituje jeden z Czytelników.

Jak tłumaczy burmistrz Robert Maciaszek, prace wkrótce się rozpoczną.

- Wykonawca przekonuje, że zdąży wykonać wszystkie roboty na czas. Konieczna jest jednak nowa organizacja ruchu, co wymaga akceptacji zarówno powiatowego, jak i wojewódzkiego zarządu dróg. Te procedury bardzo długo trwają – mówi Robert Maciaszek.

W związku z tym Wikos, nie chcąc beczynn timer czekać, przeniósł się z pracami do Oświęcimia, skąd pod koniec sierp-

nia ma wrócić do Chrzanowa.

Oprócz ul. Dworskiej przebudowany będzie fragment ul. Kasztanowej.

Przy szkole w Kościelcu, przy ul. Dworskiej, powstanie pierwsza w gminie zatoka Kiss&Go (miejsce do krótkiego postoju), gdzie można wjechać samochodem, wysadzić dziecko przed wejściem do szkoły i odjechać. Zaprojektowano parking na 50 miejsc, wyniesione przejście dla pieszych, nową kanalizację deszczową i oświetlenie.

(ES)

CHRZANÓW.

Na Rynku w niedzielę, 21 lipca, zagrał miejscowy zespół Eder. Jego lider to pracownik urzędu miejskiego i artysta w jednym.

Eder to pop rockowy zespół z Chrzanowa. Liderem jest Maciej Nowak, syn Leszka Nowaka ze Sztynnego Pala Azji. W rodzinnym mieście zagrał po trzyletniej przerwie. Wykonali starsze i nowe piosenki. Znajdą się na nowej płycie zespołu.

Po występie pojawiły się komentarze z pytaniem, czy Maciej Nowak, jako pracownik Urzędu Miejskiego w Chrzanowie nie został aby zaangażowany do występu finansowanego z gminnych pieniędzy „po znajomości”.

Z naszych informacji i zbadania sprawy wynika, że nie doszło tutaj formalnie do konfliktu interesów określonego w przepisach.

W ramach transparentności wystąpiliśmy jednak do organizatora koncertu, czyli Miejskiego Centrum Kultury i Sztuki w Chrzanowie z pytaniem, jakie honorarium otrzymał zespół „Eder”.

Konrad Wicher, kierownik działu animacji i orga-



Maciej Nowak podczas koncertu na Rynku w Chrzanowie

nizacji widowni MCKiS-u, odmówił odpowiedzi. Uzasadnił, że informacje dotyczące wynagrodzenia są związane z jawnością z uwagi na zapisy Ustawy o organizacji i prowadzeniu działalności kulturalnej.

Co na ten temat ma do powiedzenia sam artysta?

- Nie był to pierwszy nasz koncert w Chrzanowie. Robię to, co kocham, a w zespole gram nie tylko ja. Jestem zdziwiony takimi zarzutami i sugestiami, ale się nimi nie przejmuję, bo uważam je za bezpodstawne – stwierdził Maciej Nowak.

(MOR)

Plaga na parkingach



Jeden z samochodów pozostawionych na parkingu w rejonie ul. Wyszyńskiego w Chrzanowie

CHRZANÓW.

Samochody bez kół zalegają na miejskich parkingach. Zdaniem Czytelnika, to już istna plaga.

- Coraz częściej w Chrzanowie można zauważyć samochody bez kół, pozostawione na ceglach. Do tej pory widziałem w okolicy cztery auta w takim stanie, między innymi w pobliżu ulicy Trzebińskiej, na parkingu za stacją Shell oraz skrzyżowania ulic Sikorskiego i Kanałowej, na parkingu za panelami dźwiękochłonnymi

mi – sygnalizuje Czytelnik i zastanawia się, czy to jakaś plaga kradzieży kół.

Rzeczywiście, na takie pojazdy (wszystkie z tablicami rejestracyjnymi) natrafiliśmy m.in. na parkingach w rejonie ulicy Wyszyńskiego.

- To mogą być pojazdy, które stoją tam od dłuższego czasu. W sytuacji, gdy wszystko wskazuje, że samochód został porzucony, zarządca parkingu może podjąć czynności w celu usunięcia takiego auta. Wówczas należy się zwrócić z wnioskiem, że pojazd stoi jako porzucony. Wtedy trzeba ustalić, czy są przesłanki do tego,

żeby ten pojazd można było usunąć na podstawie artykułu 50a prawa o ruchu drogowym – mówi Sławomir Kagan z Komendy Powiatowej Policji w Chrzanowie.

Przypomnijmy, że zgodnie z tym przepisem, pojazd pozostawiony bez tablic rejestracyjnych lub pojazd, którego stan wskazuje na to, że nie jest używany, może zostać usunięty z drogi przez straż gminną lub policję na koszt właściciela lub posiadacza. Problem w tym, że gdy auto nie stoi na drodze i nie utrudnia ruchu, to policja ma związane ręce.

(MK)

Gdy pada, nie sprzedają węgla

LIBIAŻ. W ZG Janina pojawiły się problemy z zakupem węgla. Przedstawiciele Południowego Koncernu Węglowego S.A. potwierdzili ten fakt i podali przyczyny.

Sprawą zainteresował nas jeden z mieszkańców.

- Od kilkunastu dni nie ma możliwości zakupu węgla bezpośrednio z kopalni. Panie w punkcie obsługi klienta rozkładają ręce i same nie wiedzą, co się dzieje – powiadomił nas czytelnik.

Okazuje się, że we wszystkich zakładach górniczych Południowego Koncernu Węglowego nadal prowadzona jest sprzedaż węgla dla klientów indywidualnych, ale...

„1 lipca zostały wprowadzone nowe, zaostrzone normy jakości dla węgla, skutkujące zakazem wprowadzania do obrotu węgla o zawartości wilgoci całkowitej powyżej 15 procent. Sprzedaż oraz wydawanie węgla z przeznaczeniem dla gospodarstw domowych i kotłowni o nominal-



nej mocy cieplnej poniżej 1 MW odbywa się okresowo. W efekcie sortymenty produkowane przez ZG Janina i ZG Sobieski przed wydaniem klientom, muszą zostać poddane obniżeniu zawartości wilgoci do poziomu poniżej 15 procent wilgoci całkowitej, a sama sprzedaż nie jest prowadzona zarówno w trakcie opadów atmosferycznych jak również krótko po nich (węgiel posiada dużą zdolność chłoniczą wilgoci).

Południowy Koncern Węglowy S.A. mając świadomość problemów wynikających z nowego rozporządzenia wielokrotnie postulował o obniże-

nie parametru wilgoci do kompromisowego poziomu, jednak nie spotkało się to z akceptacją Ministerstwa Klimatu i Środowiska. A co za tym idzie - ze względu na zaostrzone wymagania w zakresie wilgoci, dostępność tego węgla okresowo będzie niestety ograniczana. Obecnie w obu wspomnianych naszych zakładach trwają prace przygotowawcze do zabudowy specjalnych boksów z zadaszeniami, co umożliwi gromadzenie i przechowywanie węgla w taki sposób, aby opady atmosferyczne nie miały wpływu na jego jakość” – poinformowali przedstawiciele spółki.

(MOR)

CHRZANÓW

Strażacy zwycięzcami
w BO 2025

Chrzanowski Budżet Obywatelski ma już osiem lat. W edycji 2025 zwyciężył projekt mający na celu wyposażenie OSP w Chrzanowie, Płazie, Balinie, Pogorzycach i Lusowicach w nowoczesne radiotelefony. W ramach projektu, który został już oficjalnie zakończony, zakupione też zostały dwa nowe defibrylatory AED. Wartość zakupów to 150 tys. zł.

Strażacy skutecznie promowali swój pomysł, więc został on niekwestionowanym zwycięzcą podczas głosowania w poprzedniej edycji. Wszystkich projektów było 18.

Obecnie trwa weryfikacji wniosków w BO Chrzanowa na rok 2026. Jest ich dziewięć.

Dziki na osiedlach

Chrzanowianie ostrzegają się w internecie przed dzikami. W niedzielę w nocy grasowały w parku miejskim. Widziano je na Orkana i na Witosa. Także na Północy.

Dziki grasują w pobliżu śmietników, koszy na śmieci. Dobrze zaznajomione są już z miejscami, gdzie znajdują jakiegokolwiek pożywienie. Z miast do lasu może je wypędzić z powrotem chyba tyl-

ko głód. Obecnie nie można dokonać tzw. relokacji dzików, można je tylko przeganiać w pobliskie zarośla. Druga opcja to odstrzał. Przy czym warto zaznaczyć, że nie można prowadzić odstrzału w odległości 150 metrów od zabudowań. Dlatego potrzebne byłoby rozporządzenie, które pozwalałoby na relokację.

Sienna to nie my

Kilka tygodni temu przewodniczący chrzanowskiej rady Adam Potocki interweniował w sprawie zaniedbanej zieleni przy ul. Siennej.

Burmistrz odpowiedział radnemu Potockiemu. Przypomniał, że jest to droga powiatowa, nie gminna, Poinformował też w odpowiedzi że napisał do Powiatowego Zarządu Dróg, aby Sieną ujął w harmonogramie utrzymania zieleni.

Pozostaje więc przyglądać się skuteczności tej korespondencji.

Aleja? Nie tak prędko

Burmistrz Robert Maciaszek mówi, że trwa rewitalizacja otoczenia społecznego alei Henryka. Co to oznacza?

Mniej więcej tyle, że do centrum wprowadzani są nowi, bogatsi mieszkańcy, inwestujący w remonty komunalnych niegdyś kamienic, gdy



Czy kiedyś jeszcze przy alei Henryka w Chrzanowie będzie tłoczno?

stają się ich własnością po przetargach. Działki w ścisłym centrum podobają się też deweloperom. Tak na przykład stało się przy alei Henryka 51, gdzie powstaje elegancki blok.

Burmistrz prowadzi też konsekwentną politykę wyprowadzania z centrum mieszkań socjalnych i komunalnych. Uważa, że w centrum powinni się osiedlać ludzie, którzy mają pieniądze i będą mieszkańcami skorzystają z oferowanych tu usług czy oferty gastronomicznej.

Przebudowa alei Henryka, jak mówi bur-

mistrz, to nie jest kwestia położenia asfaltu czy wybrukowania chodników. Musi objąć wymienną starych podziemnych sieci. To kosztowna i skomplikowana operacja. Nic dziwnego, że nawet projektowania nikt nie chciał się podjąć. Dopiero piąty przetarg wyłonił wykonawcę. To lokalna firma projektowa. Prace trwają.

Wstępny szacunek mówi, że fizyczna rewitalizacja alei kosztować ma ok. 40 mln zł i na razie pieniędzy na to nie ma.

(al)

ALWERNIA

KWACZAŁA

Rada przedyskutuje pomysł
sołtysa

9 września to wstępny termin, w jakim sołtys Kwaczały Andrzej Jarczyk chce zwołać zebranie wiejskie. Mieszkańcy będą na nim decydować o tym, na co przeznaczyć fundusz sołecki na 2026 rok. Jego wysokość to 59 tys. zł.

- Mam pomysły, ale najpierw chcę je przedyskutować z członkami rady sołeckiej - mówi sołtys. Zamierza się z nimi spotkać w sierpniu.

Przypomnijmy, że co do tegorocznego funduszu sołeckiego (na 2025 rok), to mieszkańcy zdecydowali, żeby wydać go głównie (40 tys. zł) na odwodnienie ul. Łazurowej w Kwaczale. Na razie powstaje projekt. Zadanie, do którego pieniądze dokłada z budżetu gmina, jest przewidziane do realizacji w ciągu dwóch lat: 2025 i 20226.

Reszta pieniędzy z funduszu - 8,5 tys. zł została przeznaczona na czerwcowy Piknik Rodzinny „Wianki 2025” oraz imprezę Święto Chleba, która dopiero odbędzie się w połowie sierpnia.

MIRÓW

Sołtys
zapropnuje Uroczą

31 207 zł - taką kwotę z funduszu sołeckiego na 2026 rok będą mieć do zagospodarowania mieszkańcy Mirowa.

Na co ostatecznie się zdecydują, okaże się na wrześniowym zebraniu wiejskim. Sołtyska Angelika Ignaciak proponuje, by wrócić do budowy ulicy Uroczej. Zadanie miało być realizowane w ubiegłym roku, ale ze względu na to, że konieczne było wytyczenie geodezyjne granic tej drogi, zostało odłożone.

Pani sołtys widzi też potrzebę przeznaczenia części pieniędzy na wymianę tabliczek z nazwami ulic i nazwami obiektów, ponieważ są już słabo czytelne oraz drobną kwotę na wakacyjny piknik rodzinny. Przypomnijmy, że w tym roku odbył się 5 lipca.

- To są moje propozycje, ale decyzja oczywiście będzie należeć do mieszkańców - podkreśla Angelika Ignaciak.

W sierpniu spotka się też z radą sołecką, by wspólnie popracować nad propozycjami do przyszłorocznego funduszu.

ALWERNIA

Można składać wnioski
do budżetu

Od 31 lipca do 28 sierpnia mieszkańcy miasta mogą składać projekty do Budżetu Obywatelskiego Alwerni. Ich wartość nie może przekroczyć 100 tys. zł.

- Podobnie jak poszczególne sołectwa mają fundusz sołecki, w ramach którego realizują zadania zgłaszane przez swoich mieszkańców, tak mieszkańcy Alwerni mają taką możliwość dzięki budżetowi obywatelskiemu - tłumaczy Marcin Pater, przewodniczący Zarządu Miasta Alwerni.

Miedzy 29 sierpnia a 9 września zgłoszone przez mieszkańców projekty będą weryfikowane pod względem formalnym. Sprawdzone zostanie, czy podpisało się pod nimi przynajmniej 50 osób, czy dotyczą działań, które mają być re-

alizowane na gruntach gminnych albo czy projekt da się zrealizować w ciągu jednego roku, bo to też jest wymóg regulaminowy.

10-11 września można się spodziewać listy projektów zakwalifikowanych do głosowania, które rozpocznie się 15 września i potrwa do 29 września. Głosować będzie można internetowo albo wrzucając głos do urny, która w ubiegłym roku znajdowała się w urzędzie miejskim na dzienniku podawczym.

Miedzy 30 września a 3 października głosy będą liczone i 6-7 października zostanie ogłoszone, jaki projekt został wybrany przez mieszkańców do realizacji.

Przypomnijmy, że w gminie Alwernia budżet obywatelski jest realizowany od trzech lat. W 2025 roku wygrał projekt dotyczący remontu placu zabaw na osiedlu Chemików. Zagłosowało na niego 211 osób. To zadanie dopiero będzie wykonane.

Rok wcześniej (w 2024 r.) w ramach Budżetu Obywatelskiego Alwerni wyremontowana została ul. Brzeziny.

(GK)

KRZESZOWICE

SANKA

Strażacy z pięknym nowym
samochodem

Druhny i druhowie z Sanki powitali w czwartek w jednostce nowy średni samochód ratowniczo-gaśniczy.

W imprezie licznie uczestniczyli mieszkańcy i przyjaciele strażaków. Przybyły panie z kół gospodyń, przyjechał nawet marszałek województwa Łukasz Smółka. Był burmistrz Wacław Gregorzyk i radni.

W ramach małopolskiego projektu „Bezpieczna Małopolska - Bon na ratowanie - Straż Pożarna”, OSP Sanka zdobyła pieniądze na zakup samochodu. Jego wartość to ponad 1 milion złotych. Dofinansowanie wyniosło 674,7 tys. zł, a wkłada własny gminy to 363 tys. zł.

ALWERNIA, OS. CENTRUM

Jest publiczne poidelko

Na krzeszowickim Rynku stanął pierwszy publiczny źródło wody pitnej. Można już z niego korzystać.



OSP Sanka ma nowy samochód

Poidelko przeznaczone jest zarówno dla dzieci, dorosłych, jak i dla zwierząt. Powstało dzięki inicjatywie Młodzieżowej Rady Miejskiej w Krzeszowicach.

Zostało sfinansowane z gminnego budżetu, a zamontowane przez krzeszowicką spółkę Wodociągi i Kanalizacja. To ona będzie również zajmować się jego utrzymaniem.

Poidelka od kilku lat sprawdzają się w sąsiednim powiecie chrzanowskim. Znajdują się

w dziesięciu miejscach w gminach Chrzanów, Trzebinia i Libiąż. Ich utrzymywaniem zajmują się Chrzanowskie Wodociągi.

Teraz do listy okolicznych poidelek dołączył źródło wody pitnej na Rynku w Krzeszowicach. Czy pojawią się w tej gminie kolejne?

- Jeśli się sprawdzi, być może także w innych punktach będą zamontowane - mówi Henryk Skotniczny, prezes WiK w Krzeszowicach.

GMINA ZABIERZÓW

Budowa obwodnicy
z utrudnieniami na krajówce

Trwają prace związane z budową obwodnicy Zabierzowa w ciągu drogi krajowej 79. Zacznie się na zachód od węzła Kraków Modlniczka i ominię Zabierzów od północy.

Kierowcy jadący w stronę Krakowa muszą się liczyć z utrudnieniami. Choć w weekendy sytuacja jest tam dość dobra, a ruch odbywa się płynnie w obydwu kierunkach, to w tygodniu jest znacznie gorzej.

Nowy przebieg DK79 ma przejąć ruch tranzytowy, co poprawi płynność ruchu lokalnego.

W ramach inwestycji powstanie tunel o długości 300 m, a nad nim m.in. rondo i nowy układ dróg lokalnych. Zostaną wybudowane także cztery mosty, siedem wiaduktów i kładka dla pieszych przy ul. Kasztanowej. Po stronie północnej trasa ominię tereny zabudowane Zabierzowa oraz Kochanowa. Budowa obwodnicy Zabierzowa rozpoczęła się pod koniec sierpnia 2023 r. Będzie mieć długość 10,3 km. Koszty budowy to ponad 670 mln zł.

RUDNO

Przygotowania do kulinarnej
imprezy

Koło Gospodyń Wiejskich z Rudna przygotowuje się do wielkiej kulinarnej uczty zaplanowanej na koniec sierpnia.

- Chodzi o imprezę Zasmakuj w Małopolsce. Będziemy w niej brać udział - mówi Karolina Redz z KGW Rudno.

Panie podczas wydarzenia przygotują potrawy staropolskie. Z kolei w październiku wybierają się na Święto Chleba.

(E)

TRZEBINIA

OSIEDLE ENERGETYKÓW

Nowe władze

Zbigniew Baran został nowym przewodniczącym Rady Osiedla Energetyków. Zastąpił Antoniego Głowacza, pełniącego tę funkcję przez dwie kadencje. W skład osiedlowej rady weszli: Karolina Cyran, Bartosz Dubas, Marian Figura, Dominika Gaudyn, Filip Gortat, Barbara Kocot, Ewa Kuczera, Joanna Noga-Bieniek, Katarzyna Skrzypek, Piotr Dubiel, Dawid Szwagrzyk, Arkadiusz Mazurkiewicz, Paweł Wyligała. W zebraniu sprawozdawczo-wyborczym wzięło udział 38 mieszkańców.

Osiedle liczy ok. 1300 mieszkańców. Kiedyś jego część stanowiło osiedle Gaj Zacisze (Gaj Wieś).

OSIEDLE GAJ ZACISZE

Zebranie wyborcze

W poniedziałek, 4 sierpnia, o 16.00 w budynku Szkoły Podstawowej nr 6 w Trzebinii, rozpoczęło się zebranie wyborcze mieszkańców osiedla Gaj Zacisze.

W programie zebrania: sprawozdanie z dotychczasowej działalności rady osiedlowej, wybór nowego przewodniczącego i członków rady oraz dyskusja.

OSIEDLE GÓRKA

Rondo można pochwalić

Rondo o nazwie Górka u zbiegu Lipcowej i Tyśiąclecia przy cementowni już nie straszy porastającymi trawami. Może się nawet podobać, odkąd pojawiły się na nim zadbane krzewy różowych róż. W Górce niewiele jest takich estetycznych zakątków. Ten na pewno się udał, podobnie jak skwerek przy starej fontannie przy kościelnym ogrodzeniu.

OSIEDLE CENTRUM

Przejście zamknięte

„Ze względu na zły stan techniczny, kładka nad torami przy ul. Dworskiej w Trzebinii została wyłączona z użytkowania. Zamiast kosztownego remontu przestarzałej konstrukcji, która



Rondo u zbiegu dróg powiatowych w Górce

nie spełnia współczesnych standardów – nie jest przyjazna rodzicom z wózkami, osobom starszym czy rowerzystom – jest pomysł wyznaczenia bezpiecznego przejścia w innym miejscu” – czytamy w komunikacie gminy.

Pomysł pojawił się wiosną na osiedlowym zebraniu. Zgłaszali go mieszkańcy sugerując, aby zrezygnować z kosztownych remontów kładki i zrobić wygodniejsze przejście dla pieszych, ro-

werzystów, osób z niepełnosprawnościami, na drugą stronę torów. I oczekiwali na jego przedstawienie po konsultacjach z Górką Cement. Z informacji magistratu wynika, że takie konsultacje są w planie, a prace nad wytyczeniem przebiegu nowej ścieżki dopiero się rozpoczęły.

Kładka (jej metalowa konstrukcja i podest) były mocno zniszczone upływem czasu już od dawna. Konstrukcja skorodowana, a deski w podestie zmuszały.

BALATON

Trzykrotne przebicie ceny

Czterech chętnych było na wydzierżawienie na okres trzech lat stanowiska handlowego o powierzchni 49 mkw. na terenie Ośrodka Rekreatywnego „Balaton” w Trzebinii.

Nieruchomość jest własnością gminy. Cena wywoławcza miesięcznego czynszu dzierżawnego wynosiła: 615 zł (brutto), natomiast najwyższa cena osiągnięta w przetargu wynosiła 1 869,60 zł (brutto). Dzierżawcą nieruchomości został Karol Drzymała.

LIBIĄŻ

LIBIĄŻ

Market już stoi

Market sieci Dino powstaje przy ulicy Tęczowej w Libiążu. W listopadzie ubiegłego roku starosta chrzanowski wydał pozwolenie na budowę. Bryła marketu już stoi. Gotowy jest także parking dla klientów i pracowników. Trwają jeszcze prace w środku i przyłącza. Na przykład w najbliższych tygodniach Wodociągi Chrzanowskie podepną obiekt do sieci kanalizacyjnej. Trwa także rekrutacja załogi sklepu. Na razie nie wiadomo, kiedy nowy obiekt zostanie otwarty. Dino Polska S.A. została założona w 1999 roku przez Tomasza Biernackiego, jednego z najbogatszych Polaków, z majątkiem ocenianym – według tygodnika „Wprost” - na 20 miliardów złotych.

Na koniec czerwca 2025 r. sieć Dino liczyła 2835 sklepów (w tym roku przybyło już 147 nowych). W marketach pracuje ponad 50 tysięcy osób. W powiecie chrzanowskim Dino funkcjonuje przy ulicy Borowcowej w Chrzanowie, ulicy Kościuszki w Żarkach oraz Krakowskiej w Młoszowej. Libiąska placówka będzie czwartą.

ŻARKI

Mieszkańcy czekają na nowy asfalt

Niedawno pisaliśmy o zapytaniu wystosowanym przez radną Agnieszkę Siudę w imieniu klubu „Lepsza Przyszłość Gminy Libiąż” na temat szkód, jakie wystąpiły w mieniu gminnym w związku z działalnością prowadzoną przez kopalnię.

W odpowiedzi burmistrz Jacek Latko zapewnił, że na bieżąco prowadzony jest przegląd gminnych dróg pod kątem ewentualnych szkód górniczych, które są zgłaszane. Przypomniał, że w ostatnich czterech latach na skutek porozumień zawartych z ZG Janina zostały wyremontowane ulice: Lenartowicza, Ściegiennego, Daleka i Lubomira w Żarkach.

Po upowszechnieniu tej informacji skontaktowali się z nami mieszkańcy ulicy Lubomira. Zwracają uwagę, że naprawiony został bardzo mały odcinek ich ulicy, przy skrzyżowaniu z ulicami Daleką i Kaliską.

- Droga powstała za czasów burmistrza Kazimierza Poznańskiego. I od ponad 30 lat nie była



Mieszkańcy ulicy Lubomira w Żarkach czekają na remont drogi

remontowana. Właściwie to nowa nawierzchnia pojawiała się tylko na niewielkich fragmentach, gdzie były prowadzone prace przy sieci wodociągowej i kanalizacyjnej. A cały teren osiada, bo kopalnia trzęsie – przekonuje jeden z mieszkańców Artur Bałys. Wtórąją mu inni sąsiedzi.

Mieszkańcy w ramach rekompensaty za szkody doczekali się jedynie za pieniądze z ZG Janina placu zabaw.

- Chcielibyśmy nowej nawierzchni. Przydałoby się też lustro, bo na drodze jest ostry zakręt – przekonują miejscowi.

Realia jednak wyglądają tak, że ostatnio rada sołecka wysłała wykaz dróg przeznaczonych do remontu w pierwszej kolejności. Nie ma na nim ulicy Lubomira.

LIBIĄŻ

Libiąski Bieg z Uśmiechem 2025

Libiąskie Centrum Kultury, wspólnie z grupą biegaczy Run To The Hills, zaprasza do udziału w kolejnej edycji „Libiąskiego Biegu z Uśmiechem”.

Na trasy, liczące 5 i 10 km, prowadzące urokliwymi zakątkami Libiąża, uczestnicy wystartują 28 września o godz. 14. Start i meta będą zlokalizowane przy LCK. Zawodnicy mogą startować w kategoriach dla kobiet i mężczyzn. Nagrodzeni zostaną także najszybsza kobieta i najszybszy mężczyzna z gminy Libiąż oraz najmłodsza i najstarsza zawodniczka/zawodnik. Dla zwycięzców organizatorzy przewidują nagrody finansowe. Szczegóły dostępne są na www.lck.libiaz.pl.

(MOR)

BABICE

BABICE

Na cześć powstańców

OSP Babice, OSP Jankowice oraz OSP Rozkochów zapraszają w piątek, 1 sierpnia, na plac Mogielnickiego w Babicach, gdzie odbędą się obchody 81. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego.

Od godz. 16 będzie można nauczyć się, jak udzielać pierwszej pomocy, ponadto zwiedzić wozy strażackie oraz skorzystać z Harcerskiej Powstańczej Radiostacji, a także wykonać patriotyczną bransoletkę. O godz. 16.30 odbędzie się koncert Julii Budzyńskiej, a o godz. 17.10 Michała Parzymięso. O godzinie 16.50 rozpocznie się apel poległych, który poprowadzą harcerze, a o godz.17 przy dźwięku syren uczestnicy uczczą pamięć powstańców. W tym momencie planowane jest stworzenie „żywego znaku Polski Walczącej”. Ponadto o godz. 16.30 swoją podróż na wieżę zamku Lipowiec rozpoczyna strażacy w pełnym rynsztunku, żeby ze szczytu nadać sygnał na cztery strony świata, że to już czas.

BABICE

Festiwal pod Lipowcem

Gminny Ośrodek Kultury w Babicach organizuje po raz pierwszy Babicki Festiwal Filmowy,

dedykowany twórcom amatorskiego kina krótkometrażowego.

Oprócz filmów związanych z gminą Babice można zgłaszać również produkcje o tematyce dotyczącej jury krakowsko-częstochowskiej. Zgłoszenia są przyjmowane do końca sierpnia. Jest więc jeszcze trochę czasu, aby coś stworzyć.

- To jest kino amatorskie, więc wiadomo, że tutaj nie potrzeba jakichś wielkich cudów. Natomiast będziemy przyjmować filmy nie tylko zrobione w okresie przyjmowania zgłoszeń, ale również z 2024 roku. Obowiązuje jednak reguła, że nie mogą być to filmy, które już były publicznie pokazywane na innych festiwalach lub podobnych wydarzeniach. Jednym słowem, stawiamy na prawdziwe debiuty – mówi pracownik GOK Piotr Adamczyk, pomysłodawca festiwalu.

Jak podkreśla, jest to konkurs dla każdego. Nie ma ograniczeń wiekowych, ani dotyczących miejsca zamieszkania. Jedynym ograniczeniem jest długość filmu, który nie może przekraczać 10 minut.

Materiały konkursowe można zgłaszać w trzech kategoriach: film fabularny, film dokumentalny i film eksperymentalny/animacja. Na zwycięzców czekają statuetki Złotego i Srebrnego Zamku oraz karty podarunkowe. Szczegółowe informacje, regulamin oraz for-

mularz zgłoszeniowy znajduje się na stronie GOK.

BABICE, ZAGÓRZE

Punkty czekają

Południowy KoncERN Węglowy z siedzibą w Jaworznie, właściciel m.in. kopalni Janina w Libiążu, uruchomił w zeszłym roku trzy Punkty Informacji Górniczej. Dwa z nich znajdują się w gminie Babice.

W punktach tych mieszkańcy mogą uzyskać informacje o trybie i sposobie zgłaszania szkód górniczych oraz pomoc w wypełnianiu wniosków o naprawę szkód górniczych.

Nbliższe dyżury:

- Zagórze – budynek OSP przy ul. Kościelnej 1; wtorek, 12 sierpnia godz. 10.00-17.00

- Babice – budynek urzędu gminy przy ul. Krakowskiej 59; środa, 13 sierpnia, godz. 10.00-17.00

BABICE, ZAGÓRZE

Rajdem upamiętnią odsiecz wiedeńską

Chrzanowski oddział Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego zaprasza na III Rajd Sobieskiego. Zaplanowany jest na sobotę, 23 sierpnia.

nia. Start od godz. 11.00 w rejonie parkingu przy Szkole Podstawowej w Babicach.

Zapisy są przyjmowane do 20 sierpnia. Formularz zgłoszeniowy oraz regulamin dostępne są na stronie internetowej chrzanowskiego oddziału PTT. Wpisowe wynosi 15 zł.

W imprezie, której patronem medialnym jest „Przełom”, mogą wziąć udział dorośli i dzieci (te ostatnie wyłącznie pod opieką osób pełnoletnich).

Celem wydarzenia jest uczczenie 342. rocznicy odsieczy wiedeńskiej, popularyzacja pieśnej wędrówki jako wartościowej formy spędzania wolnego czasu oraz stwarzanie warunków do aktywnego wypoczynku dla całej rodziny, propagowanie zdrowego trybu życia, a także zapoznanie uczestników z walorami krajobrazowymi i historycznymi gminy Babice.

Trasa rajdu liczy 6,5 km. Punkty pośrednie na trasie: zamek Lipowiec - skansen w Wygiełzowie - Srebrnica - rezerwat Bukowica (dokładny opis trasy każdy uczestnik otrzyma w dniu rajdu podczas rejestracji). Na mecie rajdu, po przybyciu wszystkich uczestników, odbędzie się piknik rodzinny (od godz. 13.30). W programie konkursy, gry i zabawy z nagrodami, pokaz strażacki OSP Zagórze.

Michał Koryczan

Pożar strawił ich dom i cały dobytek. Potrzebują pomocy

TRZEBINIA. W wyniku pożaru Ewelina Krzemińska razem z synem Krzyskiem zostali bez dachu nad głową. Od czerwca przebywają w tymczasowym lokalu i potrzebują wsparcia.

Do niedawna pani Ewelina z 17-letnim synem mieszkali w bardzo starym, rodzinnym domu przy ul. Styczniowej w Trzebini. Budynek miał ponad sto lat. To tu mieszkał jej pradziadek, dziadek, a potem rodzice. Tu wróciła, żeby opiekować się ojcem, a potem zająć domem.

NAGLE WYBUCHŁY BATERIE

Był 7 czerwca tego roku, godz. 4. nad ranem, gdy pies zaalarmował, że w domu coś się dzieje.

- U syna był wtedy kolega Eryk. Usłyszał psa i zbudził Krzyska. Ja byłam już wtedy w dorywczej pracy – opowiada pani Ewelina.

Krzysiek zadzwonił do niej, że pali się elektryczna hulajnoga. Sądził, że samemu uda mu się ją ugasić kocem, gdy nagle wybuchły baterie. Ogień zaczął się błyskawicznie roz-

przestrzeniać w całym domu. Jeden z chłopców uciekł razem z psem przez rozbite okno, drugiemu udało się wybiec przez ganek.

Ewelina Krzemińska rzuciła wszystko, żeby jak najprędzej wrócić do syna. Kiedy w ciągu niecałej pół godziny dotarła na miejsce, z domu zostały zgłiszcz.

- To było najtrudniejsze pół godziny w moim życiu. Jechałam do domu modląc się, żeby dziecku nic się nie stało – opowiada pani Ewelina.

MARZY O POWROCIE W RODZINNE STRONY

Ogień błyskawicznie odebrał rodzinie dach nad głową, zostawiając ich tylko z tym, co mieli przy sobie. Nie zdążyli wynieść z domu nic. Nie mieli nawet ubrań. Sąsiedzi podarowali im co mogli.

Pani Ewelina otrzymała 3 tys. zł pomocy z opieki społecznej, dzięki czemu mogła kupić najpotrzebniejsze rzeczy. Dostała z gminy propozycję zajęcia lokalu w bloku rotacyjnym przy ul. Grunwaldzkiej w Trzebini, ale z przyczyn zdrowotnych i finansowych nie przeprowadziła się tam. Przez jakiś czas mieszkała u przyjaciółki. Teraz dzięki pomocy Powiatowego Ośrodka Interwencji Kryzysowej



Ewelina Krzemińska i jej płonący dom

przebywa z synem w tymczasowym mieszkaniu interwencyjnym w Chrzanowie. Może tam zostać do końca sierpnia. Wierzy jednak, że kiedyś będzie mogła wrócić do rodzinnej Trzebini, tam, gdzie kiedyś był jej dom.

ŻEBY MIEĆ SWÓJ KĄT

Trudno jej pogodzić się z tym, że w budynku przy Styczniowej nie będzie mogła już nigdy zamieszkać. Naruszona konstrukcja na to nie pozwala. Dom nadaje się do wyburzenia. Na to jednak też trzeba mieć pieniądze. Chce jej się płakać, gdy patrzy na zdjęcia pogorzeliska.

- Dzięki pomocy sąsiadów

i ludzi dobrej woli udało nam się niedawno rozebrać domek gospodarczy. Na działce jest na tyle miejsca, żeby postawić niewielki budynek bez zgłoszenia, gdzie mielibyśmy choćby jeden pokój, ale zawsze jednak swój kąt – mówi pani Ewelina.

Marzy o powrocie w rodzinne strony.

- Za każdą dotychczasową i przyszłą pomoc jesteśmy bardzo wdzięczni – dodaje.

Znajomi, sąsiedzi i przyjaciele zorganizowali zbiórkę na rzecz pani Eweliny i jej syna. Osoby zainteresowane ich wsparciem mogą wpłacać pieniądze przez siepomaga.pl – Ewelina Krzemińska.

Ewa Solak



Zgliszcz, jakie zostały po pożarze

Czarownice opanują Lipowiec

BABICE. W ostatnią niedzielę sierpnia zamek Lipowiec znów otoczy magiczna aura. Po raz 14. w twierdzy odbędzie się „Złot wiedz i czarownic”.

Wszystko zaczęło się dwie dekady temu. Wówczas babicki ośrodek kultury postanowił zorganizować wydarzenie, jakiego na Lipowcu jeszcze nie było.

- Inspiracją do jego organizacji była robiona przez „Przełom” Noc z duchami. Pomagaliśmy przy niej trochę. Impreza była bardzo fajna, choć robiona metodami partyzanckimi. Pamiętam, że koleżanka przebrała się za ducha i miała straszyć o północy. Nikt jakoś nie przewidział, że na wieży zamku są barierki i ona musiała wyjść poza nie, żeby w ogóle było ją widać. Kilka lat później zaczęliśmy szukać pomysłu na imprezę na Lipowcu. Podczas dyskusji w domu mój mąż rzucił, że może by to było coś związanego z czarownicami. Wiadomo,

średniowiecze i zamek. Pomysł trafił na podatny grunt wśród pracowników ośrodka kultury. Wszyscy się pod nim podpisali – opowiada Marzena Pierzchała-Dudek, dyrektorka Gminnego Ośrodka Kultury w Babicach.

„Złot wiedz i czarownic na zamku Lipowiec” bardzo szybko stał się imprezą, która przyciągała tysiące osób z różnych zakątków Polski.

- Przy pierwszym zlocie wszyscy wokół się z nas śmiali i nikt, może oprócz paru osób, nie wierzył w sukces tej imprezy. Pojawiały się nawet głosy, że proboszcz powinien nas wykląć z parafii. Do niczego takiego nie doszło, chociaż przez ten czas różni księża się tutaj pojawiali. Być może niektórzy ludzie obawiali się, że my naprawdę będziemy uprawiać magię i czary. A przecież od początku chodziło wyłącznie o zabawę z przymrużeniem oka. Właściwie tylko raz pojawiła się na zlocie prawdziwa wróżka, która wróżyła z kart tarota – wspomina Marzena Pierzchała-Dudek.

„Złot wiedz i czarownic” był organizowany na lipowieckim zamku aż do 2016 r. Potem, ze względu na pogarszający się stan zamku i prowadzone na nim prace konserwatorskie, czarownice zostały zmuszone opuścić dawną siedzibę biskupów krakowskich. Co prawda w rejonie babickiego deptaka zorganizowanych zostało parę pikników wiedz i czarownic, ale brakowało im tego zamkowego klimatu.

Wreszcie po ośmiu latach przywrócić w ubiegłym roku impreza wróciła na babicką twierdzę. Mimo że była to 13. edycja, to nic pechowego na Lipowcu się nie stało. Wręcz przeciwnie. Powrót na zamek okazał się w pełni udany.

- Świadczy o tym frekwencja. Wydarzenie przyciągnęło łącznie ponad tysiąc osób. Całe podzámcze i zamek był pełen ludzi od początku do końca zlotu. Wiele osób brało udział w przygotowaniach przez nas konkursach, w efekcie czego impreza wydłużyła się prawie o godzinę.

Sporo ludzi przyjechało spoza gminy Babice. Jak zapytałam na początku imprezy, kto z nami był tu wcześniej, to mnóstwo osób podniosło rękę do góry. To pokazało, że zlot ma swoich stałych wielbicieli i nawet mimo tej kilkuletniej przerwy pamiętali o nas cały czas – mówi Marzena Pierzchała-Dudek.

Tegoroczny, 14. „Złot wiedz i czarownic na zamku Lipowiec” odbędzie się w niedzielę, 31 sierpnia.

- Będzie dużo konkursów, teatr dla dzieci. Tradycyjnie wybierzemy Miss Czarownic. Muzycyści zabierzemy publiczność w lata 80. i 90. Po raz pierwszy w programie jest stand-up. Zobaczymy, jak publiczność będzie reagowała. Oczywiście szykujemy też napój czarownicy i stoisko z gadżetami. Na zakończenie imprezy opowiemy legendę o czarownicy z lipowieckiej twierdzy. Będzie temu towarzyszyć pokaz światła na zamkowych murach – opowiada Marzena Pierzchała-Dudek.

Michał Koryczan

Loteria podatkowa i inne bonusy burmistrza

CHRZANÓW. We wrześniu burmistrz Robert Maciaszek zamierza przedstawić pakiet bonusów dla mieszkańców gminy. Jednym z nich będzie loteria podatkowa.

Wspomniał na ten temat podczas ostatniej sesji rady miejskiej, budząc spore zainteresowanie tematem. Mieszkańcy już pytają, na czym loteria miałaby polegać.

- Będzie mógł w niej wziąć udział każdy, kto płaci w naszej gminie podatki od nieruchomości i deklaruje w zeznaniu podatkowym miejsce zamieszkania w gminie Chrzanów – tłumaczy Robert Maciaszek.

Do przeprowadzenia loterii będzie wyłoniona zajmująca się tym firma. Burmistrz deklaruje, że na uczestników czekać będą bardzo atrakcyjne nagrody.

- Pod koniec roku będziemy znać wszystkie szczegóły. Natomiast pierwszą loterię przeprowadzimy prawdopodobnie w maju przyszłego roku, gdy składanie zeznań podatkowych będzie już zakończone – wyjaśnia burmistrz.

W gminie istnieją już pewne udogodnienia dla mieszkańców. Jednym z nich jest zwolnienie na 10 lat z podatku od nieruchomości nowo wybudowane budynki mieszkalne lub ich nowo wzniesione części przeznaczone na cele mieszkalne. Drugim jest tzw. boni żłobkowy (300 zł miesięcznie dla mieszkańców - rodziców dzieci korzystających z opieki żłobkowej).

- Kolejne są w przygotowaniu, a ich pełny pakiet i szczegóły przedstawię we wrześniu. Chodzi m.in. o aplikację – kartę mieszkańca, uprawniającą do zniżek, a także „becikowe” dla rodziców dzieci z naszej gminy – wylicza burmistrz.

(e)

7 500 000

zł plus VAT to cena wywoławcza czterohektarowej działki inwestycyjnej przy Działkowej w Chrzanowie. Może być przeznaczona na produkcję, usługi, składy, magazyny, OZE, stacje paliw i inne funkcje komercyjne.

6 900

zł mkw. to cena mieszkań na młoszowskim osiedlu mieszkaniowym Vidok Residence. Deweloper promuje inwestycję jako świetne miejsce od lokaty kapitału.

Jedni się rozwijają, inni zwijają

Choć w całej Małopolsce liczba firm rośnie, to wielu przedsiębiorców otwiera działalność z dużą ostrożnością. Także w powiecie chrzanowskim nowych rejestracji jest mniej, a o utrzymanie na rynku coraz trudniej. Niektóre branże, jak handel czy budownictwo, notują wyraźny spadek.

W lipcu 2025 roku sytuacja polskich przedsiębiorców to mieszanina ostrożnego optymizmu i niepewności. W całej Polsce działa obecnie około 2,82 miliona firm – o 5 procent więcej niż rok temu. Jednak jednocześnie rejestrowanych jest mniej nowych działalności. W pierwszych trzech miesiącach 2025 roku powstało 87 tysięcy nowych firm (5 procent mniej niż rok wcześniej). Większość z nich, bo 82 procent, to jednoosobowe działalności gospodarcze.

DOBRZE RADZI SOBIE SEKTOR USŁUGOWY

Co miesiąc przybywa w naszym kraju około 26 tysięcy

nowych podmiotów gospodarczych, a ponad 15 tysięcy znika z rynku.

Najtrudniej mają branże takie jak handel i budownictwo – to one odpowiadają za największy odsetek upadłości. Handel w szczególności notuje spadki – liczba nowo zakładanych sklepów czy punktów usługowych spadła aż o 25 procent. Podobnie dzieje się w przemyśle i branży IT. Za to dobrze radzą sobie usługi – szczególnie zdrowotne, edukacyjne i związane z energią odnawialną.

W Małopolsce – gdzie działa około 489 tysięcy firm – sytuacja wygląda nieco lepiej niż w kraju. W ciągu roku liczba firm wzrosła tu o 4 procent. Dominują jednoosobowe działalności gospodarcze, ale rośnie też liczba spółek. Najdynamiczniej rozwija się sektor energii – zwłaszcza firmy zajmujące się fotowoltaiką oraz branże informatyczne, komunikacyjne i gastronomiczne.

Kraków i okolice to także ważne centrum usług biznesowych – działa tu ponad 300 centrów obsługujących firmy z całego świata, a w branży IT pracuje ponad 55 tysięcy specjalistów. Wśród nowych firm przybywa też działalności technicznych, doradczych i budowlanych. Jeśli cho-

dzi o nastroje przedsiębiorców w Małopolsce, to najlepsze są w gastronomii, budownictwie i usługach IT – znacznie gorsze oceny pojawiają się w handlu, zwłaszcza detalicznym.

Powiat chrzanowski – jako część regionu przemysłowego – odzwierciedla te trendy w skali lokalnej. Pod koniec 2023 roku działało tu ponad 13 tysięcy firm, z czego najwięcej w handlu, budownictwie, przemyśle i transporcie. Sporo też mamy firm z branży zdrowotnej i gastronomicznej. Chrzanów i okolice mają tradycje przemysłowe, ale coraz więcej firm działa też w sektorze energetycznym, usługowym i technologicznym.

CO ROK W CHRZANOWIE ZNIKA STO FIRM

„Uwzględniając dane udostępnione w Banku Danych Lokalnych dotyczące liczby osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą na terenie gminy Chrzanów, gdzie za rok 2022 było to 3 938, za rok 2023 – 3 989, a za rok 2024 to liczba 4101, stwierdzić należy stały wzrost liczby osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą. W ciągu trzech lat z 380 do 408 wzrosła także liczba spółek handlowych” – czytamy w „Raporcie o stanie gminy Chrzanów” za 2024 rok.



Dynamicznie rozwijają się zwłaszcza firmy związane z fotowoltaiką

Za to liczba rejestracji nowych firm w Chrzanowie spada. O ile za pośrednictwem gminy do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej w 2022 roku złożonych zostało 119 wniosków o założenie firmy, to w ubiegłym roku było ich 107. Dla odmiany około 90-100 podmiotów w gminie wyrejestrowuje co rok działalność.

Choć dokładnych danych z 2025 roku jeszcze nie ma, można przypuszczać, że spadek rejestracji w handlu i przemyśle oraz wzrost w energetyce i usługach dotyczy także tego regionu.

Ogólnie rzecz biorąc, firmy w Polsce i Małopolsce nadal się rozwijają, ale mniej dynamicznie. Nowych rejestracji jest mniej, trudne

warunki sprawiają, że wiele małych firm ma problemy z utrzymaniem się na rynku, zwłaszcza w handlu. Mimo to branże nowoczesne, usługowe i związane z zieloną energią wciąż się rozwijają – i to właśnie w nich przedsiębiorcy, także ci lokalni, widzą dziś największe szanse na sukces.

Marek Oratowski

PROMOCJA DLA MIKRO I MAŁYCH FIRM START Z „PRZEŁOMEM”

Tygodnik Przełom oraz portal przelom.pl proponują małym firmom możliwość skutecznej promocji w lokalnym zasięgu. Dzięki specjalnemu pakietowi startowemu za 200 zł netto przedsiębiorcy mogą zaprezentować swoją działalność szerokiemu gronu odbiorców.

Pakiet promocyjny obejmuje:

- Artykuł promocyjny na portalu przelom.pl i Tygodniku „Przełom”
- Pomoc dziennikarza, który przeprowadzi rozmowę i pozwoli na szczegółowe przedstawienie działalności, Państwa usług lub produktów i przygotowuje tekst do autoryzacji

Jakich korzyści możecie się Państwo spodziewać?

- zaistnienia lub przypomnienia o swojej działalności na rynku
- zwiększenia rozpoznawalności w lokalnym środowisku

Zapraszamy do współpracy

KONTAKT:
Joanna Biel
tel. 697 358 999
email: joanna.biel@przelom.pl

Stacja benzynowa przed zjazdem na A4. Budowa na razie wstrzymana

GMINA KRZESZOWICE.

W marcu radni dyskutowali z burmistrzem o planie budowy nowej drogi łączącej ul. Królewską w Rudnie z drogą powiatową prowadzącą do zjazdu z autostrady. Miała przy niej stanąć stacja benzynowa.

Temat wypłynął podczas sesji Rady Miejskiej w Krzeszowi-

cach, gdy radny Paweł Wielgosz zapytał o plany gminy dotyczące decyzji ZRID (zezwoleń na realizację inwestycji drogowej), oznaczającej wywłaszczenie części prywatnego terenu pod inwestycję.

Trudno mu było zrozumieć sens tych działań. Burmistrz Krzeszowice Wacław Gregorczyk tłumaczył wtedy, że decyzja ZRID dotyczyć może jedynie budowy drogi, a nie stacji paliw. Chodziło o półkilometrowy odcinek drogi mającej połączyć ul. Kró-

lewską z trasą przy wjeździe na A4. Stacja paliw miała powstać właśnie przy niej.

Stacja BP planowana była na działkach po prawej stronie od zjazdu z A4 (za rondem). Na razie jeszcze nie wiadomo, kiedy będzie szansa na realizację tej inwestycji.

Jak mówi Paweł Wielgosz, na razie wszystko zostało wstrzymane. Nie wiadomo, czy w ogóle budowa dojdzie do skutku.

(E)

Gryzą nie tylko psy. Pogryzł też... kucyk i małpa

Egzotyczne wakacje w Egipcie zakończone... pogryzieniem przez kota. Taki przypadek trafił ostatnio do chrzanowskiego sanepidu. Takich postępowań inspektorzy prowadzą coraz więcej.

Okazuje się, że liczba pogryzień przez zwierzęta rośnie. W ubiegłym roku chrzanowski sanepid prowadził 175 dochodzeń epidemiologicznych w takich sprawach (rok wcześniej było ich 127). W 123 przypadkach poszkodowani zostali pokąsani przez psy (w 2023 r. były 92 takie przypadki), a w 42 przez koty. Pojedyncze osoby były pogryzione przez szczury, lisy, wiewiórkę i myszy. Dwóch mieszkańców pogryzła... małpa, a jedną kucyk.

PACJENT DO PORADNI, ZWIERZĘ NA OBSERWACJĘ

W pierwszym półroczu tego roku sanepid odnotował 68 takich zgłoszeń. Sprawcami były głównie psy i koty. Pojawiały się też zdarzenia z udziałem lisa, dzika, jeża, szczura i myszy. Jedno z nich miało miejsce za granicą, a konkretnie w Egipcie, gdzie mieszkaniec powiatu chrzanowskiego został pokąsany przez kota.

Co dzieje się po takim zdarzeniu?

- Przeprowadzamy z pacjentem wywiad epidemiologiczny. Zakończenie postępowania możliwe jest po uzyskaniu zaświadczenia lekarsko-weterynaryjnego z obserwacji zwierzęcia w kierunku wykluczenia podejrzenia wścieklizny albo informacji o poddaniu się przez pacjenta szczepieniom przeciwko wściekliznie - informuje Lidia Gregorczyk z Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Chrzanowie.

O wydaniu skierowania do poradni chorób zakaźnych i (lub) zaleceniu rozpoczęcia obserwacji lekarsko-weterynaryjnej zwierzęcia decyduje lekarz pierwszego kontaktu, SOR lub nocnej i świątecznej opieki. Z kolei o zasadności podania szczepień przeciwko wściekliznie u pacjenta decyduje lekarz poradni chorób zakaźnych.

W 2024 roku szczepionki przeciwko wściekliznie przyjęły 42 osoby, czyli co czwarty pogryziony.

- Szczególnym przypadkiem są pokąsania przez zwierzęta nieznanego lub takie, w przypadku których niemożliwe jest przeprowadzenie obserwacji lekarsko-weterynaryjnej w kierunku wykluczenia podejrzenia wścieklizny. W takiej sytuacji konieczna jest wizyta w poradni chorób zakaźnych - dodaje przedstawicielka sanepidu.



Psy odpowiadają za 70 procent pogryzień w powiecie chrzanowskim

Inspektorzy tej służby współpracują ściśle z inspekcją weterynaryjną.

UŁOŻENIE PSA TO PODSTAWA

Jak przeciwdziałać pogryzieniom?

Lek. wet. Monika Tokarczyk, Powiatowy Lekarz Weterynarii w Chrzanowie przestrzega, by nie podchodzić do obcego psa, szczególnie gdy nie ma przy nim opiekuna. Odradza przy zwierzętach zachowania agresywne i gwałtowne ruchy.

Przypomina o unikaniu kontaktu ze zwierzętami dziko żyjącymi. Nie należy ich głaskać, zabierać ze środowiska naturalnego czy dokarmiać. Dotyczy to zwłaszcza zwierząt, które nie przejawiają strachu przed człowiekiem.

Powiatowa lekarz weterynarii podkreśla, że każdy właściciel odpowiada za krzywdy zarówno materialne (np. zniszczone ubrania, zepsute zegarek i inne straty rzeczowe), jak i niematerialne (pokrycie środ-

ków wydanych na leczenie - opieka lekarska czy psychologiczna) wyrządzone przez zwierzęta pozostające pod jego opieką. Przypomina, że właściciel powinien zapewnić właściwą opiekę nad zwierzęciem. W przypadku psa, wyprowadzać go na smyczy, zaopatrzyć w kaganiec oraz nie wypuszczać na wolny wybieg w miejscach do tego nieprzeznaczonych. Posesja musi być tak zabezpieczona, aby zwierzę nie mogło się wydostać oraz by nie mogła wejść na jej te-

ren osoba postronna. Ogrodzenie powinno być szczelne, uniemożliwiające wkładanie przez nie rąk i dotykanie zwierząt. Poza tym właściciel powinien zadbać o takie ułożenie i wychowanie zwierzęcia, aby nie przejawiało agresji i reagowało na polecenia opiekuna.

Trzeba też pamiętać, że na właścicielach psów ciąży obowiązek szczepienia przeciwko wściekliznie nie rzadziej niż raz na rok.

Marek Oratowski

Autobusy pod szpital pojedą inaczej

CHRZANÓW.
Od piątku, 1 sierpnia
zaczną obowiązywać
zmienione
rozkłady jazdy
linii autobusowych
docierających
z centrum miasta
pod szpital.

Jak informuje ZKKM Chrzanów, 1 sierpnia wprowadzone zostaną zmiany w rozkładach jazdy linii 31 i 31B. Korekty są odpowiedzią na wnioski pasażerów. Mają poprawić ofertę przewozową. Zmienione rozkłady jazdy dostępne są na stronie internetowej zkkm.pl.

Linia 31 Dni robocze:

- Kurs rozpoczynający się na przystanku Chrzanów Dworzec Autobusowy o godz. 16:27 zostaje przesunięty na godz. 16:33 (przesiadka z linii 15 w kierunku Os. Południe)

- Kurs z przystanku początkowego Chrzanów Dworzec Autobusowy o godz. 5:25, nie będzie miał postoju na przystanku Chrzanów Szpital o godz. 5:45 jak dotychczas, lecz będzie dojeżdżał do Dworca Autobusowego w Chrzanowie.

- Kurs rozpoczynający się na przystanku Chrzanów Dworzec Autobusowy o godz. 14:05 został przesunięty na godz. 13:55 w celu zabrania pasażerów z przystanku Chrzanów Szpital o godz. 14:16.

- Kurs rozpoczynający się na przystanku Chrzanów Dworzec Autobusowy o godz. 18:35 został przesunięty na godz. 18:28 i przekierowany „przez miasto” z obsługi przystanków: Chrzanów Plac Tysiąclecia, Chrzanów ZUS, Chrzanów Sienna, Chrzanów Kolejowa, Chrzanów Os. Młodości Witosza, Chrzanów Os. Młodości Szarych Szer., Chrzanów Pogorska Przy-

chodnia, Chrzanów Pogorska Szkoła.

- Kursy rozpoczynające się na przystanku Chrzanów Dworzec Autobusowy o godz. 8:15 i 12:35 ze względu na zerową frekwencję, zostaną po skorygowaniu godzin odjazdów włączone w rozkład linii 31B jako tzw. szybkie połączenie Centrum Chrzanowa ze Szpitalem.

Soboty:

- Kurs rozpoczynający się na przystanku Chrzanów Dworzec Autobusowy o godz. 17:30 zostaje przesunięty na godz. 17:28.

Linia 31B

Dni robocze:

- Uruchomione zostają dwa nowe kursy z przystanku początkowego Chrzanów Dworzec Autobusowy przez Szpital o godz. 6:05 oraz o godz. 18:05.

- Wprowadzono korekty wszystkich kursów celem zapewnienia dogodniejszych przesiadek.

(MK)

Azbestu ubywa, ale za wolno

LIBIĄŻ. W gminie trwa akcja wywozu odpadów azbestowo-cementowych z posesji. W okresie sześciu lat z budynków zostało zdemontowanych i unieszkodliwionych ponad 550 ton.

Warunkiem skorzystania przez mieszkańca z bezpłatnego odbioru azbestu jest złożenie wniosku do gminy oraz przygotowanie odpadów do zabrania z terenu nieruchomości w miejscu umożliwiającym ich załadunek na samochód.

- Zdarza się, że wnioski są wycofywane, ponieważ mieszkańcy utylizują azbest we własnym zakresie, z własnych pieniędzy. Zarządzenie burmistrza nie przewiduje refundacji kosztów za usługę zamówioną indywidualnie przez właściciela posesji - usłyszeliśmy w wydziale ochrony środowiska Urzędu Miejskiego w Libiążu.

Liczba wszystkich zwinetyzowanych w Libiążu wy-

Usuwanie azbestu w gminie Libiąż

Rok	Liczba wniosków (posesji)	Kwota	Usunięte odpady (w tonach)
2025	47	43718 zł	80
2024	45	39553 zł	76
2023	44	45684 zł	97
2022	72	58546 zł	153
2021	51	41543 zł	102
2020	28	17487 zł	51

robów azbestowych do usunięcia to 1 593 tony (stan na koniec 2024 roku). Jest wiele posesji, gdzie pokrycie dachu na budynku mieszkalnym zostało zmienione, jednak na budynkach gospodarczych lub garażach nadal zostaje stare poszycie azbestowe. Są też budynki opuszczone, niezamieszkałe, o nieuregulowanym stanie prawnym. Ich właściciele nie interesują się lub nie poczuwają do obowiązku usuwania azbestu, co wynika z przepisów.

Polska od lat realizuje program usuwania azbestu. Zakłada on całkowite oczyszczenie kraju z tego niebezpiecznego materiału do 2032 roku. Z ponad 14,5 mln ton wyrobów zawierających azbest usunięto dotąd jedynie około 1,5 mln

ton. Tempo prac jest zbyt wolne. Według NIK, przy obecnym poziomie zaangażowania, zakończenie procesu może potrwać nawet 50-100 lat.

Problemem są niewystarczające fundusze, niska świadomość społeczna, brak kompleksowej bazy danych oraz słabe wsparcie ze strony samorządów. Państwowa pomoc pokrywa tylko część kosztów demontażu i utylizacji. Planowane zmiany w prawie mają umożliwić odliczanie wydatków na usunięcie azbestu od podatku, co ma zwiększyć motywację do działania.

Bez istotnego przyspieszenia prac, nie uda się dotrzymać terminu wyznaczonego na 2032 rok.

(MOR)

Wpływy z biletów pokrywają połowę kosztów krytej pływalni

Na co dzień pracują po cichu. 35 osób, 13 obiektów i tysiące użytkowników. O tym, jak sportowy krwiobieg Chrzanowa wygląda od środka, Marek Oratowski rozmawia z Dominikiem Godyniem, dyrektorem Miejskiego Centrum Sportu w Chrzanowie.

Jest pan szefem stosunkowo młodej jednostki, działającej zaledwie od dwóch lat. Zarządzacie trzynastoma obiektami sportowymi gminy Chrzanów.

To kryta pływalnia, skatepark, stadion miejski i baseny letnie na Kątach oraz hala widowiskowo-sportowa, którą przejęliśmy w lipcu 2024 roku od MOKSiR-u (obecna nazwa tej instytucji to Miejskie Centrum Kultury i Sztuki, przyp. red.). To także Orlik na ulicy Zielonej, boiska na osiedlach i w sołectwach, między innymi boiska do streetballa na Kątach, Starej Hucie i w Pogorzycach oraz koszykówki i piłki plażowej w Luszowicach. Założenie jest takie, że mamy modernizować istniejącą infrastrukturę, przejmować obiekty nowo powstające i generalnie stwarzać warunki do uprawiania sportu i rekreacji w gminie.

Cabańska Fala, czyli kryta pływalnia, działa już 25 lat. W ubiegłym roku odwiedziło ją 138 tysięcy klientów, w 2023 r. było ich 125 tysięcy. Chyba nie jest źle, biorąc pod uwagę konkurencję chrzanowskiego basenu, jaka pojawiła się w sąsiednich gminach.

Bardzo się cieszę, że powstają kolejne kryte pływalnie. Są to obiekty bardzo kosztochłonne dla każdej z gmin. Cabańską Falę odwiedza średnio 400 osób dziennie. Chciałem podkreślić, że jesteśmy jedyną pływalnią w powiecie chrzanowskim, na której sauna jest w cenie biletu. Klienci to doceniają. Po drodze były różne nieprzewidziane sytuacje i przeszkody, jak pandemia czy czasowe zamknięcie ze względu na bakterię Legionella. Generalnie basen pracuje prawie 16 godzin na dobę, siedem dni w tygodniu. Jest nieczynny tylko kilka dni świątecznych w roku. Mamy też 10 dni postoju technologicznego na odświeżenie obiektu.

Jakie atrakcje planujecie na jubileusz 25-lecia Cabańskiej Fali?

Jubileuszowe obchody potrwają kilka dni. Pływalnia została oddana do użytku 18 sierpnia 2000 roku. Od 13 do 17 sierpnia na basenie sportowym od godziny 10 do 20 będzie dostępny wodny tor przeszkód. Kulminacją obchodów zaplanowana jest na 15 sierpnia. O godz. 9 zapraszamy na jogę z Justyną Szpą. Około godziny 11 przygotujemy animacje dla dzieci - konkursy i zabawy, a o godz.



Dominik Godyń

17.30, ale tym razem na basenach letnich na Kątach, odbędzie się koncert zespołu grającego popularną muzykę filmową. Dodatkowo 15 sierpnia na krytą pływalnię i baseny letnie wstęp dla wszystkich będzie kosztował 5 złotych.

Staracie się mieć ofertę dla każdej grupy wiekowej. Jest zarówno nauka pływania dzieci, jak i zajęcia dla seniorów z UTW.

Jest to możliwe dzięki współpracy z podmiotami zewnętrznymi. Pobliska SP nr 8 utworzyła klasy sportowe o profilu pływackim. Przez te ćwierć wieku kilka tysięcy dzieciaków nauczyło się pływać pod okiem świetnych trenerów i instruktorów, jak Sebastian Guzik.

Udaje się pogodzić tą działalnością szkółek pływackich z dostępem dla mieszkańców okazjonalnie przychodzących na basen? Mam na myśli zajętość torów, bo to zawsze jest sytuacja konfliktogenna na pływalniach.

Jeżeli ktoś by mnie pytał, co bym zmienił w pierwszej kolejności, gdybym miał na to budżet, to myślę, że dołożyłbym dwa tory do basenu sportowego. Mamy stałych klientów, którzy przepływają u nas kilometry. To sprzyja zdrowiu. Pływanie jest pod tym wzglę-

dem jednym z najlepszych sportów, odciążających kręgosłup i stawy. Wracając do zajętości torów, to poprzedni, dyrektor Edward Molenda wypracował w tej sprawie kompromis działający do dzisiaj. Po godzinie 16, gdy ruch na pływalni się znacznie zwiększa, trzy tory są dla szkółek pływackich, a pozostałe trzy dla klientów indywidualnych. Warto mieć na uwadze, że podmioty zewnętrzne prowadzą naukę pływania dla naszych najmłodszych, by ci nie tylko posiadli tę umiejętność, ale także poznali zasady bezpieczeństwa nad wodą.

Jak wyglądają potrzeby remontowe na pływalni?

Powstał program funkcjonalno-użytkowy w zakresie termomodernizacji obiektu. Teraz trwa poszukiwanie pieniędzy, także pozabudżetowych, na ten cel. Jest szansa, że po takich pracach, które mogą potrwać nawet rok, klienci zobaczą nie tylko nowy sufit, ściany, wentylację. Planujemy rozszerzyć ofertę o dodatkowe atrakcje. Nie chcę jeszcze zdradzać, co to miałyby być, bo jesteśmy na etapie ustaleń. Mam nadzieję, że na wrześniowej sesji zostaną uchwalone fundusze na wykonanie projektu technicznego wraz z pozwoleniem na budowę, żeby ca-

ła procedura mogła się rozpocząć.

Skoro już zeszliśmy na temat remontów, to może powiedzmy na temat Orlika przy ulicy Zielonej, który od 7 lipca jest zamknięty w związku z remontem. Jakby się pan odniósł do głosów internautów pytających, czy ma sens, remont takiego obiektu w wakacje, kiedy jest najbardziej oblegany?

Rozumiem te głosy tym bardziej, że z wykształcenia jestem nauczycielem. Wakacje to czas, kiedy Orlik także żył. Natomiast termin remontu to był pewien kompromis i efekt ustaleń z klubami piłkarskimi, które mocno przez 10 miesięcy - między wrześniem a czerwcem - są obecne na Orliku. Nie chcieliśmy im wchodzić w cykl treningowy. Wymiana trawy i inne prace mają się zakończyć 12 września. Liczę, że nie będzie opóźnień.

Podobny obiekt ma powstać przy SP nr 8.

Tak, są na to zabezpieczone pieniądze w budżecie gminy. **Hala sportowa to kolejny duży obiekt, którym zarządzacie. Z tego co wiem, ma duże obłożenie.**

Tak, dlatego cieszę się, że mimo wszystko udało nam się umożliwić od ubiegłego roku rozgrywanie w niedzielne

popołudnia meczów Amatorskiej Ligi Koszykówki Mamba. W tygodniu praktycznie nie ma miejsc, bo od godziny 8 do 15 lekcje wychowania fizycznego mają uczniowie SP nr 1. Po południa aż do godziny 22 zajmują głównie piłkarze ręczni. To znaczy MTS i oczywiście UMKS PMOS Chrzanów, czyli trenująca młodzież, która potem przechodzi do seniorów. **Kiedy uda się zmodernizować parkiet, który jest już mocno wytarty?**

Jakieś 8-9 lat temu został wymieniony. Przydałoby się go znów odnowić, bo mogą wystąpić uszczerbki nawierzchni, które spowodują zamknięcie obiektu na dłuższy czas. Oczywiście łatamy to jakoś swoimi siłami. Są też inne potrzeby. Sen z powiek spędza nam choćby leciwe oświetlenie. Jednak priorytetem jest remont krytej pływalni, który pochłonie bardzo duże pieniądze.

Bołaczka wielu zarządców obiektów sportowych są wandalizacje. W gminie Libiąż wieszane są symboliczne, czerwone kartki w miejscach, gdzie wandalizacja dokonała spustoszeń. Na tabliczkach są wypisane koszty naprawy. Gdyby przyjąć tę metodologię w Chrzanowie, to w jak wielu miejscach pojawiłyby się takie czerwone kartki?

Przytoczę historię z zeszłego roku. Wykonane zostało graffiti na skateparku. Wytrzymało jedną noc i wandalizacja je zamałowała. Problem na szczęście udało się rozwiązać. Mamy nowe graffiti, które nie jest niszczone. Noto-rycznie pomazana jest toaleta na krytej pływalni, którą udostępniamy młodzieży korzystającej ze skateparku. Jeżeli chodzi o Orlika, to nie jest jeszcze najgorzej. W każdym razie pomysł gminy Libiąż jest ciekawy i warty wprowadzenia.

Jak duży macie budżet i ile osób pracuje w Miejskim Centrum Sportu?

Nasz budżet to blisko 8 milionów złotych na rok. Wszystkie dochody, czyli jakieś 3,5 miliona złotych, trafiają do kasy gminy. Zaplanowane na ten rok wydatki to 7,8 miliona złotych. Sama kryta pływalnia kosztuje około 5 milionów złotych. Wpływy z biletów to jakieś 2,5 miliona złotych. Pracuje u nas 35 osób. Nie wszyscy są na pełnym etacie. Największe wydatki mamy na płace i energię. Na szczęście w ubiegłym roku gminie udało się poczynić prawie 30-procentowe oszczędności po przetargu na energię elektryczną, więc te rachunki są trochę mniejsze.



Olivier Kapo pierwszego gola na polskich boiskach zdobył właśnie w Trzebinii



Marcin Kalinowski (MKS, na pierwszym planie) w pojedynku z graczem Wisły II Kraków

„Żółto-czarne” ćwierćwiecze

Rywalizował z klubami, które dziś z powodzeniem grają w ekstraklasie i pierwszej lidze, a jego barw bronili piłkarze, mający na koncie występy w najwyższych klasach rozgrywkowych w kraju, a nawet w młodzieżowych reprezentacjach Polski. MKS Trzebinia, który od dłuższego czasu jest wiodącym klubem piłkarskim w regionie, kończy właśnie 25 lat.

Nadejście 2000 roku, wbrew popularnym wówczas teoriom, nie przyniosło spodziewanego końca świata. Schyłek lat 90. i początek lat 2000. przyniósł za to koniec ery trzebińskiego przemysłu ciężkiego. Przeszły istnieć Zakłady Metalurgiczne w Trzebinii (dawna huta) i kopalnia Siersza. Przemiany gospodarcze odcisnęły swoje piętno także na trzebińskim sporcie.

Podobnie jak w wielu innych zakątkach ówczesnej Polski, przez lata kluby działały przy lokalnych zakładach przemysłowych - Hutnik przy trzebińskiej hucie cynku, a Górnik przy kopalni Siersza. Zakłady, przy których funkcjonowały, zatrudniały piłkarzy z klubów, którym patronowały i wspierały finansowo kluby. Gdy Górnik i Hutnik straciły swoich mecenasów, zawodnikom pozostało szukać nowych miejsc pracy, ale i barw klubowych.

DOM PRZY KOŚCIUSZKI

Rok 2000 przyniósł koniec Górnika i Hutnika i jednocześnie narodziny MKS Trzebinia-Siersza (obecnie MKS Trzebinia), powstałego wskutek fuzji tych dwóch zasłużonych trzebińskich klubów.

- To była jedyna opcja, żeby uratować trzebińską piłkę, bo żaden z klubów nie dałby sobie rady sam. Na szczęście można było liczyć na przychylność i pomoc ówczesnego burmistrza, śp. Adama Adamczyka. Trzeba było przecież zagospodarować w jakiś sposób obiekty sportowe i cały pozostawiony majątek. Byli zawodnicy, grupy młodzieżowe. Na początku kibice nie byli zbyt przekonani do tego pomysłu. Wiadomo, chodziło o przywiązanie do barw klubowych i tradycji. Z czasem jednak dotarło do nich, że nie było innego rozwiązania - mówi Lesław Głuch, wieloletni działacz Hutnika, a później MKS.

W przeciwieństwie do swoich poprzedników, rywalizujących z zespołami z Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego, MKS-owi przyszło się mierzyć z ekipami z Małopolski. Do 1999 r. Trzebinia należała do województwa katowickiego i dopiero skutek reformy administracyjnej

stała się częścią nowego województwa małopolskiego.

Domem „żółto-czarnych”, bo takie barwy nadano MKS-owi, stał się położony w centrum miasta stadion przy ulicy Kościuszki. Gmina przejęła obiekt należący do Zakładów Metalurgicznych Trzebinia, jako formę spłaty części zobowiązań podatkowych.

Jest 13 sierpnia 2000 roku. Na stadionie w Brzeszczach MKS rozgrywa premierowy mecz ligowy przeciwko miejscowemu Górnikowi. W 45. minucie Robert Moskał trafia do bramki gospodarzy. To pierwszy, historyczny gol strzelony dla trzebińskiego MKS, który ostatecznie przegrywa to spotkanie 1-3.

Na pierwsze zwycięskie spotkanie ligowe trzeba poczekać. Na szczęście niezbyt długo. 23 sierpnia trzebinianie podejmują na swoim boisku w derbach Janinę Libiąż. MKS wygrywa 4-1. Dwie bramki strzela Piotr Stojewski, a po jednym trafieniu dorzucają Norbert Ciepichał i Robert Moskał, który w Trzebinii zakończy piłkarską karierę i jednocześnie rozpocznie nowy etap swojego futbolowego życia, już jako trener.

WIODĄCA SIŁA

- Powolutku odchodziłem od gry w piłkę. Na początku byłem grającym szkoleniowcem. Drużynę prowadziliśmy w duecie z Marcinem Kasprzykiem. Trafiłem na grupę ludzi, którzy byli chętni do pracy. Ja mogłem liczyć na nich, a oni na mnie. Oprócz tak zwanej starszyny, postawiliśmy też na młodych chłopaków, którzy później zaistnieli w profesjonalnej piłce. Mam na myśli Maćka Budkę i Przemka Szabata. Królem strzelców rozgrywek został z kolei Norbert Ciepichał, inny z naszych wychowanków. Myślę, że graliśmy wtedy niezłą piłkę. Byliśmy jedną z wiodących sił w lidze. Jeśli chodzi o piłkarzy, to w trzebińskich zespołach, czy to w Sierszy, czy w MKS, zawsze była taka mieszanka śląsko-małopolska. Te różne style gry mieszały się i może właśnie dlatego zawsze byliśmy groźni dla wszystkich rywali - opowiada Robert Moskał, który szybko rozwinął trenerskie skrzydła i jako szkoleniowiec prowadził m.in. grającą w ekstraklasie Odrę

Wodzisław Śląski oraz pierwszoligowe ekipy GKS Katowice, Dolcanu Ząbki i Sandecji Nowy Sącz. Los sprawił, że jeszcze parokrotnie wracał do Trzebinii jako trener.

MKS z marszu stał się jedną z czołowych ekip piłkarskich ziemi chrzanowskiej. Przez wiele sezonów o palmę pierwszeństwa w regionie rywalizował z Fablokiem Chrzanów, MKS Alwernia, Orłem Balin, Janiną Libiąż czy Świttem Krzeszowice.

Od wielu już lat trzebiński MKS jest wiodącym i najwyżej notowanym klubem piłkarskim w powiecie chrzanowskim. Jak twierdzi wielu, jest ostatnim bastionem poważnego futbolu w regionie.

„Żółto-czarni” regularnie występowali na szczeblu czwartej ligi (nie licząc trwającej jeden sezon banicji w piątej lidze) aż do 2014 roku. Wówczas po raz pierwszy w swej historii wywalczyli awans do trzeciej ligi.

Dla wielu osób było zaskoczeniem, że przed startem rozgrywek funkcję szkoleniowca zarząd postanowił powierzyć Pawłowi Olszowskiemu, pracującemu poprzednio w A-klasowym Promyku Bołęcina.

HISTORYCZNY SEZON

- Generalnie też byłem bardzo zdziwiony. Nagle zadzwonili do mnie z klubu z propozycją objęcia drużyny. Byłem wtedy na wakacjach. Zgodziłem się, bo była to szansa, żeby wyrwać się z tej niższej ligi. Dla klubu też byłem chyba dość atrakcyjny, jeśli chodzi o warunki finansowe. Ze strony zarządu nie było żadnej presji, że mamy walczyć o awans, ale o dobre miejsce w tabeli. Kadra, budowana jeszcze przez Roberta Moskała była już wykrystalizowana. W wielu meczach potrafiliśmy grać nawet pięcioma, sześcioma młodzieżowcami. Marcin Kalinowski i Michał Kowalik byli już czołowymi zawodnikami. Ważnymi ogniwami stali się Tomasz Małodobry, Jakub Pająk i Rafał Grzebinoga. Po pierwszej rundzie byliśmy na drugim miejscu. W ostatniej jesiennej kolejce wygraliśmy na wyjeździe z prowadzącą w rozgrywkach Jutrzenką Giebułtów. Zmniejszyliśmy dzięki temu stratę do lidera do pięciu punktów. Padło hasło, że może na wio-



Robert Moskał



W 2022 r. podczas meczu z Wieczystą Kraków stadion w Trzebinii był wypełniony po brzegi

sne powalczymy o miejsce premiowane awansem. Gdy zaczęliśmy regularnie wygrywać, a Jutrzenka z kolei tracić punkty, okazało się, że to pierwsze miejsce nie jest wcale takie nierealne – wspomina Paweł Olszowski.

Na kolejkę przed końcem sezonu trzebinianie awansowali na pierwsze miejsce w tabeli. O tym, kto awansuje do trzeciej ligi miało zdecydować bezpośrednie spotkanie MKS z Jutrzenką, rozgrywane na stadionie w Trzebinii. Na trybunach zasiadło 500 widzów. „Żółto-czarni” wygrali 1-0 po bramce Marcina Giermka. Oznaczało to jedno – po osiemnastu latach do miasta znów zawita trzecia liga.

W 2014 r. do sukcesu w rozgrywkach ligowych trzebinianie dorzucili jeszcze znakomity wynik w Pucharze Polski. Jako drugi klub z powiatu chrzanowskiego zdołał wywalczyć w XXI wieku awans na ogólnopolski szczebel tych rozgrywek.

W wojewódzkim finale, który toczył się w strugach deszczu, MKS pokonał Dalin Myślenice 4-3.

- To był szalony mecz, w którym wszystko zmieniało się jak w kalejdoskopie. Niosła nas wtedy fala sukcesu, jakim był awans do trzeciej ligi – mówi Paweł Olszowski.

Na szczeblu centralnym Pucharu Polski trzebinianie zmierzyli się u siebie z drugoligową wówczas Legionovią Legionowo. Rywale wygrali na stadionie przy ul. Kościuszki 2-0.

- Do przerwy w ogóle nie odstawaliśmy od rywali. Stwarzaliśmy sobie sytuacje bramkowe. Niestety, znów detale zdecydowały o wszystkim i to goście awansowali dalej – opowiada Paweł Olszowski.

WYDŁUŻONA DROGA

Jego zespół mógł się skupić na walce o ligowe punkty z czołowymi drużynami z województwa małopolskiego i świętokrzyskiego. Przygoda „żółto-czarnych” na tym szczeblu rozgrywek trwała jeden sezon.

- Liga nas trochę zweryfikowała. Po awansie dołączył do nas Piotr Witoń, który poprzednio strzelał sporo bramek dla Libiąża. U nas jednak nie był już tak skuteczny. Jakbyśmy wzmocnili zespół jeszcze dwoma lub trzema graczami, to zapewne osiągnęlibyśmy lepsze wyniki – opowiada Paweł Olszowski.

Po ostatnim meczu rundy jesiennej władze klubowe zwolniły go. Następcą został Maciej Antkiewicz. Wkrótce znalazły się też pieniądze na transfery. Mimo wzmocnień drużyna wywalczyła na wiosnę 15 punktów, czyli tylko o trzy więcej niż na jesieni. Trzeciej ligi nie udało się utrzymać. Do osiągnięcia tego celu zabrakło tylko punktu.

MKS dosyć szybko powrócił na trzecioligowy front, bo w 2016 roku. Droga na ten poziom była jednak dłuższa niż poprzednio.

Trzebiński zespół, prowadzony przez Roberta Moskała triumf w rozgrywkach czwar-

tej ligi zapewnił sobie w ostatniej serii spotkań. Emocji było wówczas co niemiara. Kore-spondencyjny pojedynek o mistrzostwo MKS toczył wówczas z Jutrzenką Giebułtów. „Żółto-czarni” zrobili swoje, pokonując u siebie Orła Piaski Wielkie 5-1. Wygrana ta mogła się jednak okazać pyrrusowym zwycięstwem, gdyby zespół z Giebułtowa zainkasował pełną pulę w konfrontacji z Garbarzem. Gdy po końcowym gwizdku na stadionie przy ulicy Kościuszki z Zembrzyc nadeszły znakomite wieści, iż Jutrzenka zremisowała tam bezbramkowo, w Trzebinii mogli unieść ręce w geście triumfu. Czas pełnego świętowania jednak jeszcze nie nadszedł.

NA BOISKU PROSTO Z BUSA

Chcąc ponownie zagrać w trzeciej lidze, MKS musiał pokonać jeszcze jedną przeszkodę. W barażach na podopiecznych Roberta Moskała czekała drużyna z Bochni, mistrz drugiej grupy małopolskiej czwartej ligi. Po remisie na wyjeździe 1-1, trzebinianie wygrali w rewanżu u siebie 4-1 po raz drugi w historii mogli świętować awans do trzeciej ligi. Wskutek reorganizacji rozgrywek, rywalizowały w niej teraz zespoły z aż czterech województw: małopolskiego, świętokrzyskiego, podkarpackiego i lubelskiego. Do Trzebinii zawitał półprofesjonalny futbol, a drużynę czekały dalekie wyjazdy.

- Do Krosna pojechalismy osiemnastoosobowym busem. Dotarliśmy nieco spóźnieni. Po tak długiej podróży nie mogliśmy złapać rytmu przez całą pierwszą połowę meczu. Dopiero po przerwie zaczęliśmy coś grać. Szczęśliwie wywieźliśmy stamtąd remis 0-0, ale przekonaliśmy się, że na tak dalekie wyjazdy nie ma sensu jeździć w dniu meczu, tylko wcześniej, bo bez odpoczynku i regeneracji nie da się grać – mówi Robert Moskał.

Stadion przy ul. Kościuszki stał się celem wyjazdów uznanych piłkarskich firm, takich jak Motor Lublin, KSZO Ostrowiec Świętokrzyski, Karpaty Krosno, Stal Rzeszów, Resovia czy Avia Świdnik. Mecz przyciągały na trybuny sporo kibiców. Również przyjeżdżnych.

- Graliśmy bardzo ofensywnie i początkowo nam to wychodziło naprawdę dobrze. Potrafiliśmy wygrać wysoko z rezerwami Wisły Kraków, Sołą Oświęcim, Orletem Radzyń Podlaski oraz zwyciężyć Motor Lublin. Mielismy solidny skład. W bramce Tomasz Wróbel, w polu Dariusz Gawęcki, Marek Mizia, Kamil Włodyka. Czołowymi piłkarzami nadal byli miejscowi chłopcy, czyli Marcin Kalinowski, Michał Kowalik i Sebastian Ołownia – opowiada Robert Moskał.

Na trzecioligowym froncie „żółto-czarni” utrzymali się przez dwa sezony. Ostatni mecz na tym poziomie rozegrali 16 czerwca 2018 r. Przegrali wówczas 0-2 na wyjeździe z Wisłą Sandomierz. Obecnie trzebinianie rywalizują w czwartej lidze, ale o awansie nikt w MKS-ie na



Piłkarze MKS świętują po strzeleniu pierwszego gola Motorowi Lublin w zwycięskim 3-1 meczu rozegranym we wrześniu 2016 r.

ten moment nie marzy. Dziś bez strategicznego sponsora klub nie jest w stanie udźwignąć ciężaru występów na trzecioligowym szczeblu.

BRAMKARZ BRONI I STRZELA

Przez ćwierć wieku w barwach trzebińskiego klubu bronili zawodnicy z ciekawym CV. Tak jak grający w ekstraklasie Kamil Włodyka i Witold Cichy, czy bramkarz Tomasz Wróbel, który do MKS dołączył ze Świtu Krzeszowice. Wcześniej występował w młodzieżowych reprezentacjach Polski oraz takich klubach jak: Kmita Zabierzów, Sandecja Nowy Sącz, Stal Rzeszów, GKS Katowice i Puszcza Niepołomice.

- Do MKS-u trafiłem za namową trenera Moskała, z którym miałem już okazję wcześniej współpracować w Kmicie, Sandecji oraz GKS-ie Katowice. Zналиśmy się więc dobrze, co z pewnością ułatwiło mi decyzję o dołączeniu do zespołu. W klubie spędziłem 10 lat. Mam mnóstwo wspomnień z tego okresu, ale są mecze, które szczególnie zapadły mi w pamięć. Jednym z nich było spotkanie z Motorem Lublin na naszym stadionie. Prowadziliśmy, ale niestety daliśmy sobie wyrwać zwycięstwo w ostatniej sekundzie meczu. Takie chwile długo się pamięta. Bardzo dobrze wspominam mecz z Jawiszowicami sprzed dwóch lat oraz spotkanie z Glinikiem w zeszłym sezonie. Udało mi się wtedy obronić ponad 10 strzałów w trakcie 90 minut, co było naprawdę wyjątkowym doświadczeniem. Przez te lata strzeliłem też paręnaście bramek dla MKS-u, ale dwie z nich zapamiętam szczególnie. Jedna to trafienie z gry w meczu z Wolanią, a drugie z rzutu karnego, który wykorzystałem przeciwko mojemu przyjacielowi

Łukaszowi Gielarowskiemu. Łukasza serdecznie pozdrawiam. To był wyjątkowy moment, nie tylko sportowo, ale i prywatnie! - opowiada Tomasz Wróbel.

Na stadionie przy ul. Kościuszki kibice mieli okazję zobaczyć w akcji wielu znanych piłkarzy. W 2002 r. wygraną Wiśłę II w Trzebinii dał Paweł Brożek, mający na koncie ponad sto goli w ekstraklasie. W 2013 r., razem z drużyną Cracovii II porażkę na stadionie MKS poniósł Bartosz Kapustka, uczestnik piłkarskich Mistrzostw Europy w 2016 r.

Wreszcie, rok później, w barwach Korony II w Trzebinii zagościli m.in. Marokańczyk Nabil Aankour, Brazylijczyk Leandro i Oliver Kapo. Ten ostatni, były reprezentant Francji i uczestnik Ligi Mistrzów w barwach AJ Auxerre, Juventus Turyn i AS Monaco, w Trzebinii zdobył swojego pierwszego gola na polskich boiskach.

Prawdziwe oblężenie trzebiński obiekt przeżył w czerwcu 2022 r. Na trybunach pojawiło się rekordowa liczba około 900 osób. Każdy chciał zobaczyć w akcji rywala MKS, czyli naszpikowaną znanymi piłkarzami Wieczystą Kraków, kontynuującą swój marsz ku futbolowym wyżynom (dziś krakowski zespół rywalizuje w pierwszej lidze).

Na murawie mogli obejrzyć na żywo w akcji m.in. Radosława Majewskiego, Thibault Moulina czy Wilde'a-Donalda Guerriera, a na trybunach Sławomira Peszkę, który cierpliwie pozwalał do zdjęć i rozdawał autografy. Miejmy nadzieję, że kolejne 25 lat przyniosą równie emocjonujące momenty sportowe z udziałem trzebińskiego klubu.

Michał Koryczan



Piłkarze trzebińskiego MKS podrzucają do góry trenera Pawła Olszowskiego po awansie do trzeciej ligi w 2014 r.

Łatwe szlaki w Tatrach – idealne na weekend

Nie trzeba być doświadczonym turystą, by cieszyć się urokami Tatr. Wystarczy dobre obuwie, termos z herbatą i chęć do wędrówki. Rusinowa Polana, Dolina Białego i szlak na Gęsią Szyję od strony Doliny Strążyskiej to nasze trzy propozycje tras zachwycających widokami i niewymagających wybitnej kondycji. A po wędrówce można pozwiedzać nietypowe muzeum.

RUSINOWA POLANA

– KLASYKA Z PANORAMĄ TATR WYSOKICH

Jednym z najczęściej polecanych miejsc dla początkujących turystów jest Rusinowa Polana. To szeroka, widokowa łąka położona na wysokości ok. 1200 m n.p.m., z której rozpościera się jedna z najpiękniejszych panoram Tatr Wysokich – od Morskiego Oka, po Gerlach i Rysy. Polecamy rozpocząć trasę na parkingu na Wierchu Poroniec. Dojedziemy tam samochodem lub busem z Zakopanego nad Morskie Oko. Do celu prowadzi niebieski szlak.

Przejsięcie w jedną stronę zajmuje około 45 minut i nie nastręcza większych trudności – podejście jest łagodne, droga szeroka i dobrze utrzymana. Szlak przebiega przez las, ale im wyżej, tym więcej przestrzeni i światła. Na samej polanie znajdują się ławki, bacówka z możliwością zakupu oscypków oraz niewielka kaplica. Miejsce to nadaje się doskonale dla rodzin z dziećmi, osób starszych oraz tych, którzy po prostu chcą nacieszyć oczy tatrzańskimi krajobrazami bez morderczego wysiłku.

Dla bardziej ambitnych Rusinowa Polana może być też punktem wyjścia. Można stamtąd podejść na przykład na Gęsią Szyję lub Polanę Waksmundzką.

DOLINA BIAŁEGO

– ZACISZNY SZLAK TUŻ PRZY ZAKOPANEM

Dolina Białego to trochę niedoceniane miejsce, położone zaledwie niecałe pół godziny spacerem od Krupówek. Wejście do doliny znajduje się na końcu ul. Karłowicza, w pobliżu Wielkiej Krokwi. To idealna propozycja dla tych, którzy szukają krótkiego, a zarazem efektownego spaceru pośród przyrody. Szlak prowadzi wzdłuż potoku Białego, którego wartki nurt towarzyszy turystom przez całą drogę. Po drodze mijamy malownicze wapienne skały, niewielkie wodospady i urokliwe mostki. Cała trasa (tam i z powrotem) to około 1,5 godziny marszu po stosunkowo łagodnym terenie. Na końcu doliny można dojść do Ścieżki nad Regłami, a stamtąd np. do Sarniej Skały czy Doliny Strążyskiej – dla tych, którzy zdecydują się na nieco dłuższy spacer. Dolina Białego jest szczególnie dobrą propozycją w upalne dni. Cień drzew i szum wody przynoszą przyjemny chłód.

SARNIA SKAŁA

– WIDOK NA GIEWONT BEZ TŁUMÓW

Dla tych, którzy chcieliby spojrzeć na Giewont z nieco innej perspektywy, świetną opcją będzie wycieczka na Sarnią Skałę. Ten niewysoki, ale niezwykle malowniczy szczyt (1377 m n.p.m.) znajduje się w tzw. Regłach Zachodnich i oferuje jedną z lepszych panoram w okolicy. Wędrówkę najlepiej rozpocząć w Dolinie Strążyskiej. Wejście znajduje się niedaleko centrum Zakopanego, przy ul. Strążyskiej. Początek trasy wiedzie łagodnym, szerokim szlakiem wzdłuż potoku Strążyskiego. Dojście na Polanę Strążyską zajmuje około 40 minut i jest dobrą okazją na rozgrzewkę. Po drodze towarzyszą nam cień lasu, śpiew ptaków i szum wody. To jeden z najprzyjemniejszych odcinków spacerowych w Tatrach.

Z Polany Strążyskiej należy skrócić na czerwony szlak, czyli Ścieżkę nad Regłami, która prowadzi w kierunku Sarniej Skały. Ten odcinek jest bardziej stromy i kamienisty, ale dobrze utrzymany. Podejście zajmuje około 45 minut. Na ostatnim etapie szlak przecina fragment lasu, by po chwili wprowadzić na skalisty wierzchołek z rewelacyjnym widokiem.

Na szczycie Sarniej Skały roztacza się panorama z Giewontem w roli głównej, a także z widokiem na Zakopane, Dolinę Białego i całą grań Tatr Zachodnich. To idealne miejsce na dłuższy odpoczynek.

Zejsść można tą samą trasą lub pójść w stronę Doliny Białego – tworząc wygodną pętlę o łącznym czasie przejścia ok. 2,5–3 godzin. Trasa ta jest często wybierana przez rodziny z dziećmi i osoby szukające umiarkowanego wysiłku połączonego z efektownym widokiem.

NA DESER WIZYTA U MISTRZA SKOKÓW

W samym sercu Zakopanego, przy ulicy Przerwy-Tetmajera 6, od lipca 2021 roku działa niezwykle miejsce – galeria „Kamiland”, czyli muzeum poświęcone Kamilowi Stochowi. To nie tylko zbiór pucharów i medali, ale opowieść o marzeniach, pasji i wytrwałości. W siedmiu salach tematycznych można zobaczyć aż 430 trofeów, w tym złote medale olimpijskie, Kryształowe Kule i pamiątki z Turnieju Czterech Skocznici. Jedną z sal przypomina dziecięcy pokój Kamila z jego pierwszymi nartami i dyplomami – wszystko zaczęło się przecież od chłopca z Zębu, marzącego o skokach. Inna sala – Service Room – pokazuje kulisy zawodów: jak przygotowuje się sprzęt, jak wygląda zaplecze techniczne skoków. Ciekawostką jest też Pokój Kosmiczny, symbolizujący sukcesy, które wyniosły Stocha na szczyt światowego sportu.

Co ważne, muzeum jest multimedialne. Na ekranach, wiszących na ścianach, można zobaczyć opowieści snute przez samego zawodnika oraz fragmenty transmisji telewizyjnych z wielkich sukcesów naszego skoczka. Zarówno tych indywidualnych, jak i osiągniętych z drużyną.

Bilet wstępu kosztuje 20 zł (ulgowy 10 zł), a dzieci do lat 6 wchodzą za darmo. To miejsce, obowiązkowe nie tylko dla fanów skoków, znajduje się przy trasie prowadzącej do Wielkiej Krokwi, niedaleko od Krupówek.

Marek Oratowski



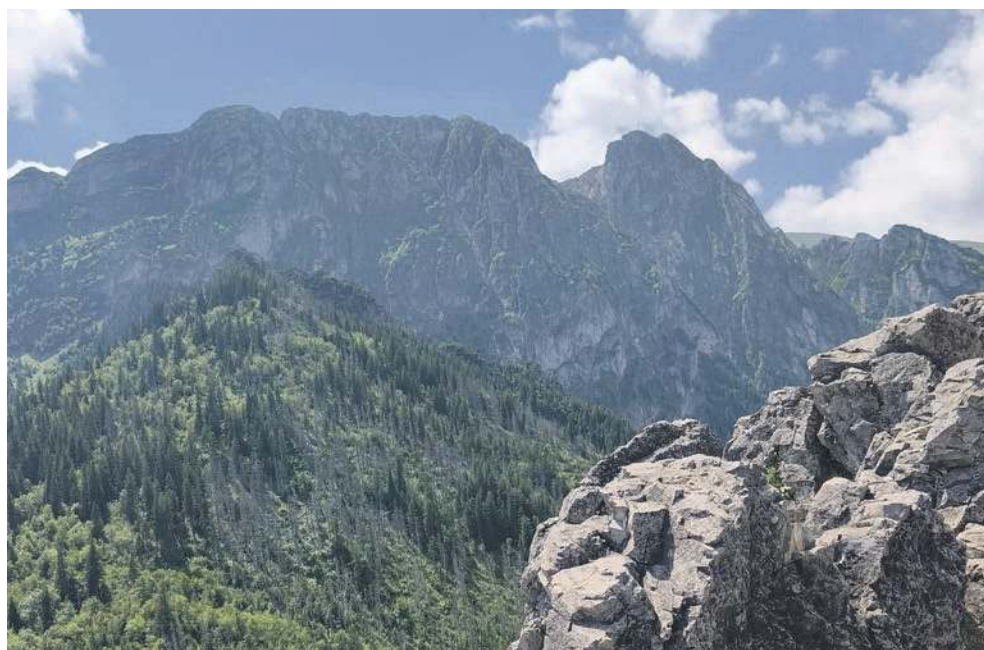
Pierwsza sala do zwiedzania w „Kamilandzie” to Service Room



Dolina Białego



Rusinowa Polana gwarantuje piękne widoki



Widok na Giewont z Sarniej Skały

Drezyny - kolej w pigułce

Między wapiennymi skałami, źródłami triasowymi i starymi drzewami Puszczy Dulowskiej, przebiega jedna z piękniejszych tras kolejowych w Polsce. Dziś nie jeżdżą tędy pociągi, ale czteroosobowe drezyny rowerowe. I to one kręcą na nowo historię tego miejsca.

Lokalna Kolej Drezynowa w Regulicach działa od 2017 roku. Jej bazą jest dworzec w Regulicach. Tam zaczyna się i kończy każdy kurs. Dzięki niej stare torowisko nie poszło w zapomnienie, ale stało się wyjątkową atrakcją turystyczną.

Z PASJI DO KOLEI

Trasa, po której jeżdżą drezyny, oparta jest na fragmencie dawnej linii kolejowej 103. Kiedyś wiodła z Trzebini-Sierszy do Skawiec. Potem skrócono ją do Wadowic. W 2002 została zawieszona i ruch kolejowy na niej zamarł.

Jej część na nowo ożyła wraz z drezynami. Zakrety, podjazdy i leśne tunele zieleni, jakich tam nie brakuje, tworzą idealną scenę do krajoznawczej wycieczki. Czteroosobowe pojazdy napędzane siłą mięśni to połączenie ruchu, relaksu i edukacji. Dwie osoby pedałują, dwie siedzą z tyłu. Dziecko do 10. roku życia może dołączyć jako piąty pasażer.

- Drezyny Regulickie powstały i funkcjonują dzięki pasji, uporowi i ciężkiej pracy grupy kolejowych „zapaleńców” - mówi ich przedstawiciel Michał Ściana.

Obecnie do obsługi kolei drezynowej w Regulicach potrzeba osiem osób. Praca? Jak na prawdziwej kolei: przeglądy techniczne, nadzór Urzędu Transportu Kolejowego, harmonogramy, dyżury, dokumentacja.

- To kolej w pigułce - mówi Michał Ściana. I faktycznie - wszystko tu działa na zasadach prawdziwego ruchu kolejowego.

KLIMAT PRL

Zagospodarowany przez Lokalną Kolej Drezynową dworzec w Regulicach wygląda jak z lat 80. - stare tynki, zachowane kolory ścian, linoleum na podłodze. W kasie prawdziwa szafa bileto-towa, kartonikowe bilety i historyczne datowniki. W poczekalni historyczny rozkład jazdy, a w gablotach czapki konduktorskie z epoki PRL i inne kolejowe gadżety. Na peronie stoi działająca zwrotnica kolejowa i kupiony w Wolsztynie semafor kształtowy, który pan Michał samodzielnie naprawił.

To nie muzeum - to miejsce żywe, w którym wciąż coś się dzieje.

Regularnie przyjeżdżają tu grupy szkolne, rodziny, pasjonaci kolei i turyści. Sporo jest młodych strażaków, a ostatnio też turystów z Czech oraz Słowacji, których przyciąga popularna wystawa związana z filmem o Harrym Potterze w kopułach przy autostradzie w Nieporazie.

- Często jest tak, że wycieczka przyjeżdża na przejażdżkę drezynami, a przy okazji zwiedza Muzeum Pożarnictwa w Alwerni albo skansen w Wygiełzowie i tamtejszy zamek. W pobliżu jest też zamek Tenczyn, a w jego sąsiedztwie Muzeum Agatów i Zamkowa Zagroda z minizoo. No i mamy w Zatorze Energylandię. Wszyscy się nawzajem promujemy - mówi Michał Ściana.

TRASA PEŁNA ATRAKCJI

Drezynowe przejazdy zaczynają się i kończą na stacji w Regulicach. Do wyboru są dwie trasy - krótsza (8,5 km) i dłuższa (13,1 km). Obie prowadzą przez niezwykle krajobrazy: wapienne skały, Puszczę Dulowską, źródła triasowe. Wzdłuż trasy można zobaczyć winnicę „Czak”, stary młyn, klasztor na wzgórzu, piękną, czerwoną trzmielinę jesienią, a przy odrobinie szczęścia - wśród drzew zwierzyne.

Na trasie nie ma nudy - są miejsca na piknik, ognisko, a także edukacyjne przystanki. W ciepłe dni to idealna wycieczka rodzinna. W chłodniejsze - pasażerowie siedzący z tyłu mogą nieco zmarznąć, więc warto się odpowiednio ubrać.

DREZINY CZY POCIĄG?

Dziś drezyny to funkcjonujący biznes, który rozwija się dzięki rosnącej liczbie odwiedzających. Ich przyszłość w dużej mierze zależy od planów kolei. Niektórzy społecznicy upominają się o reaktywację linii kolejowej nr 103. Jeśli pociągi wrócą, drezyny znikną - tych dwóch bytów nie da się pogodzić.

- Nie mamy większego wpływu na przyszłą decyzję, apelujemy tylko o rozważenie przy jej podejmowaniu, jeśli chodzi o przyszłość linii 103. Byłoby nam bardzo przykro, gdyby drezyny musiały zniknąć w związku z przywróceniem ruchu kolejowego na tej linii, a w szczególności, kiedy okazałoby się, że po jakimś czasie ruch kolejowy na tej trasie jest znikomy. Drezyny tymczasem przyciągają ludzi. Dlatego my tylko apelujemy o dokładne przeanalizowanie tematu - mówi Michał Ściana.

Grażyna Kaim



Drezyny na stacji w Regulicach. Tu zaczyna się i kończy każda przejażdżka drezyną



Obiekt pożądania wielu kolekcjonerów - bilet kolejowy ze stacji Chrzanów-Oblaszki, zlikwidowanej w 1959 roku. Do obejrzenia na dworcu w Regulicach

Linia kolejowa nr 103 została otwarta 15 sierpnia 1899 roku z inicjatywy hrabiego Andrzeja Potockiego z Krzeszowic. Łączyła przemysłową Trzebinę ze Skawcami. W latach 70. XX wieku trasą przejeżdżał nawet ekspres „Tatry” - z Warszawy do Zakopanego, omijający Kraków. W 1988 roku zamknięto odcinek Wadowice-Skawce. W 2002 zawieszono ruch pasażerski Trzebina-Wadowice, a od 2012 roku tylko fragment Spytkowice-Okleśna funkcjonuje dla ruchu towarowego. Drezyny wróciły na część trasy w lipcu 2017 roku. Położono wtedy 1400 metrów torów od nowa - rękami pasjonatów.

Trasy przejazdów:

- **dłuższa 13,1 km:** Regulice - Nieporaz - Puszcza Dulowska - Alwernia - Regulice

- **krótsza 8,5 km:** Regulice - Nieporaz - Puszcza Dulowska - Regulice

Czas trwania wycieczki: do 2 godzin

Sezon: marzec-listopad (ale możliwe przejazdy zimą przy sprzyjającej pogodzie)



Michał Ściana, szef Lokalnej Kolei Drezynowej w Regulicach



Dworzec w Regulicach. Przed wejściem lokomotywa-grill, wykonana przez Michała Ścianę



Ania i Hnia przy tradycyjnym datowniku biletów kolejowych



Konny pomnik Karola I przed Pałacem Królewskim



Parlament Rumunii

Bukareszt – serce Rumunii, smak tradycji i duch historii

Stolica Rumunii, niegdyś nazywana „Małym Paryżem Wschodu”, dziś pulsujące życiem europejskie miasto, które łączy w sobie dziedzictwo historyczne, komunistyczną przeszłość i nowoczesną energię. Przechadzając się jego ulicami, nie sposób nie poczuć wyjątkowego klimatu, w którym monumentalne budowle, eleganckie cerkwie, place tętniące życiem i aromatyczna kuchnia tworzą niepowtarzalną całość.

Jednym z pierwszych symboli, który przykuwa uwagę turystów, jest **Pomnik Skrzydeł**, oficjalnie nazywany Pomnikiem Bohaterów Rewolucji Antykomunistycznej z 1989 roku. Stoi on na Placu Wolności, a w jego tle majestatycznie wznosi się **Dom Wolnej Prasy** – budynek, który w czasach komunistycznych był siedzibą głównych mediów i narzędzi propagandy.

Na drugim biegunie historii znajduje się **Pomnik Władcy Palownika**, zwanego także Drakulą. Ten kontrowersyjny władca Wołoszczyzny, znany z brutalnych metod rządzenia, jest jednocześnie postacią legendarną i symbolem narodowej siły. Pomnik znajduje się nieco na uboczu, ale dla miłośników historii i literatury grozy to obowiązkowy punkt na mapie Bukaresztu.

Sportowym sercem miasta jest bez wątpienia **Arena Narodowa** – nowoczesny stadion, który może pomieścić ponad 55 tysięcy widzów. To tu odbywają się mecze piłkarskie najwyższej rangi, koncerty światowych gwiazd i wydarzenia kulturalne, które jednoczą mieszkańców i turystów.

Wieczorem warto udać się do jednej z najstarszych restauracji w Bukareszcie – **Hanu' lui Manuc**. W klimatycznym, orientalnym wnętrzu tej karczmy z XIX wieku odbywają się regularnie pokazy rumuńskich tańców ludowych. Kolorowe stroje, żywa muzyka i energia tancerzy przenoszą widzów w czas dawnej Wołoszczyzny. To prawdziwa podróż w czasie, którą warto połączyć z degustacją lokalnych przysmaków, takich jak **sarmale** – gołąbki z kiszzonej kapusty wypełnione ryżem i mięsem – oraz deseru **papanashi**, czyli smażonych pączków z serem, śmietaną i konfiturą z jagód.

Spacerując dalej, natrafimy na **Łuk Triumfalny** wzorowany na paryskim odpowiedniku, który upamiętnia rumuńskich żołnierzy poległych podczas I wojny światowej. To jedno z najbardziej fotogenicznych miejsc w Bukareszcie, zwłaszcza pod wieczór, gdy łuk jest pięknie podświetlony.

Miłośników muzyki klasycznej zachwyci **Ateneum Rumuńskie** – neoklasycystyczna sala koncertowa, uważana za najpiękniejszy budynek w kraju. Jej wnętrza zdobią freski przedstawiające ważne sceny z historii Rumunii, a akustyka przyciąga najlepszych artystów z całego świata.

Nieopodal znajduje się **Pomnik Odrodzenia**, zbudowany na cześć ofiar rewolucji

z 1989 roku. Choć jego forma – wysoka kolumna z metaliczną kulą – wzbudza kontrowersje, nie sposób odmówić mu symbolicznego znaczenia.

Największym i najbardziej imponującym budynkiem w mieście jest **Parlament Rumunii** – drugi co do wielkości gmach administracyjny na świecie, ustępujący jedynie Pentagonowi. Zbudowany z inicjatywy Nicolae Ceaușescu, przez lata stał się symbolem megalomanii dyktatora, ale też niezwyklej inżyneryjnej precyzji. Jego zwiedzanie to prawdziwa lekcja historii współczesnej Rumunii.

W samym sercu miasta odnajdziemy także **Wilczycę kapitołińską**, czyli rzeźbę przedstawiającą legendarną wilczycę karmiącą Romulusa i Remusa. To symbol związku Rumunii z dziedzictwem Imperium Rzymskiego – dowód na dumę z łacińskich korzeni tego narodu.

Bukareszt to także miasto sakralne – **Cerkiew Kretzulescu** i **Cerkiew Stavropoleos** to jedne z najpiękniejszych przykładów architektury prawosławnej w tej części Europy. Cerkiew Kretzulescu, zlokalizowana przy Placu Rewolucji, zachwyca czerwoną cegłą i freskami wewnątrz, podczas gdy mała cerkiew Stavropoleos urzeka spokojem i delikatnością zdobień. To miejsca, w których można zatrzymać się na chwilę zadumy.

Na placu przed Teatrem Narodowym nie sposób przegapić **Rzeźby Caragealiana** – surrealistycznego, nieco groteskowego pomnika przedstawiającego postać z dzieł Ion'a Luca Caragiale'a, rumuńskiego dramaturga. To nie tylko artystyczny hołd, ale też przypomnienie o bogactwie kultury i literatury tego kraju.

Tuż obok **Pałacu Królewskiego**, obecnie mieszczącego Narodowe Muzeum Sztuki, wznosi się **konny pomnik Karola I** – pierwszego króla Rumunii. Jego panowanie to czas modernizacji kraju i budowania tożsamości narodowej. Pomnik, z dumnie wzniesioną sylwetką monarchy na koniu, to wyraz szacunku dla jednego z najważniejszych przywódców w historii Rumunii.

Bukareszt nie jest miastem oczywistym. Jego urok ukrywa się w detalach, w nieoczywistych zestawieniach starego z nowym, w kontrastach, które zaskakują na każdym kroku. To miejsce, które wymaga czasu, by je zrozumieć, ale każdy, kto da mu szansę, zostanie nagrodzony niezapomnianą podróżą – nie tylko w przestrzeni, ale i w czasie.

Michał Papiernik



Pomnik Skrzydeł, a w tle Dom Wolnej Prasy



Cerkiew Stavropoleos



Pomnik Odrodzenia



Ateneum Rumuńskie

Historia dotarła na Plac Słoneczny

Mimo deszczu przez całe sobotnie popołudnie na Placu Słonecznym w Libiążu trwał piknik historyczny.

Impreza o tej tematyce odbyła się w Libiążu już po raz drugi. Organizatorem jest pasjonat historii Krystian Waligóra.

- Choć pogoda nie do końca nam sprzyja, to nastroje są dobre. Wydarzenia historyczne odbywają się w różnych gminach. Stwierdziłem, że także w Libiążu warto w ten sposób popularyzować historię – mówi Krystian Waligóra.

Oprócz pikniku jest on też inicjatorem tworzenia historycznego archiwum społecznego Libiąża. Zbiera pamiątki związane z gminą. Ma ich już sporo, ale cały czas poszerza zbiory. Apeluje do mieszkańców, żeby się nimi dzielili.

PAMIĄTKI Z CZASÓW ROZPADU JUGOSŁAWII

Na pikniku znalazło się też miejsce na stoiska służb mundurowych. Były wozy bojowe, a także strzelnica.

Stowarzyszenie GRH Krajina przedstawiało wyposażenie i uzbrojenie żołnierzy Republiki Serbskiej Krajiny oraz fragmenty wyposażenia chorwackiego.

- Ten temat był na tyle nietuzinkowy w Polsce, że zainteresowaliśmy się nim. Zaczęliśmy zbierać pamiątki z czasów rozpadu Jugosławii – opowiadali Mateusz Kochański i Kacper Spyra, członkowie grupy rekonstrukcyjnej.

Razem z nimi działa jeszcze osiem osób, pasjonatów historii. Kompletując zbiory, niejednokrotnie jeździli po nie na Bałkany.

ROZBUDZONE WSPOMNIENIA

Podczas pikniku dzieci mogły obejrzeć wozy wojskowe i strażackie, postrzelać na strzelnicy. Jedną z największych atrakcji był ogromny wóz, służący do odbierania i przesyłania sygnałów cyfrowych wojskowej sieci łączności.

Pamiątki z l. 80. przedstawiła także grupa rekonstrukcyjna Szrank ze Śląska. Jej członkowie zorganizowali biwak przy starym namiocie. Poprzez bierani w stroje sprzed 40 lat, zachęcali do oglądania ciekawostek. Były stare butelki, menażki, kubki, krzesła turystyczne, a także wrotki czy buty Relax. Wśród oglądających budziły wspomnienia z dzieciństwa i młodości.

- Wiele osób posiada w domach stare przedmioty sprzed kilkudziesięciu lat. Z czasem stają się one ciekawymi pamiątkami – opowiadali członkowie GRH Szrank.

Nad rozłożonym przez nich namiotem malowniczo powiewał sznur z praniem. Dokładnie tak, jak za dawnych lat.

Ewa Solak



Członkowie grupy rekonstrukcji historycznej Krajina, mającej siedzibę w Luszowicach



Wóz służący do odbierania i przesyłania sygnałów cyfrowych wojskowej sieci łączności



Wojskowe pojazdy stały na Placu Słonecznym



Grupa rekonstrukcyjno-historyczna Szrank z ekspozycją z lat 80.



Na pikniku nie zabrakło pań z koła gospodyń wiejskich

Egzotyka w lokalnym ogrodzie. Bananowiec, palma i figa na wyciągnięcie ręki

W ogrodzie Tomasza Strycharskiego z Myślachowic rosną rośliny, których rzadko spodziewamy się w polskim klimacie: bananowce, palmy, figi i liście laurowe. Choć wymagają kilku specyficznych zabiegów, ich uprawa nie jest zarezerwowana dla profesjonalistów. To pasja, którą można rozwijać po godzinach – z miłości do natury i eksperymentowania.

BANANOWIEC – TROPIKALNY OLBRZYM W OGRODZIE

Bananowiec, mimo egzotycznego rodowodu, jest rośliną zaskakująco prostą w uprawie – łatwiejszą niż niejeden kwiatek doniczkowy. Ma setki odmian, podobnie jak jabłonie, a jego tempo wzrostu – szczególnie na przełomie lipca i sierpnia – potrafi zachwycić. „Rośnie w oczach” – mówi z uśmiechem Tomasz Strycharski. Ten przyrost dokumentuje zdjęciami.

Najważniejszą zasadą jest: unikać mrozu. Przed zimą bananowce trzeba wykopać i przechować w chłodnym pomieszczeniu. Pan Tomasz mówi, że z roku na rok te wykopyki są coraz później. A powrót do gleby?

Dwa lata temu bananowce do gruntu wróciły już 15 kwietnia, w tym roku – dopiero po majówce, bo przymrozki długo nie odpuszczały – opowiada ogrodnik.

Od października trzeba uważnie śledzić prognozy, by nie przegapić pierwszych przymrozków.

ŻARŁOK, KTÓRY LUBI WILGOĆ I CIEŃ

Bananowiec jest „żarłocznym”. Co 5 dni wymaga nowego liścia, dlatego wymaga regularnego dokarmiania. Pan Tomasz podlewa rośliny kiszoną pokrzywą i podsypuje je azo-foską.

Roślina lubi wilgoć (codzienne, wieczorne podlewanie) oraz ściółkowanie. Doskonale sprawdza się do tego skoszona trawa.

Wbrew pozorom bananowce nie przepadają za skrajnymi upałami i intensywnym nasłonecznieniem. Najlepiej czują się ciepłe (około 30°C), wilgotne i lekko pochmurne dni – czyli coraz częściej w polskie lato.

Bananowiec nie jest wymagający pod względem sąsiedztwa – dobrze znosi towarzy-

stwo choćby tui. Potrzebuje około 1 mkw. przestrzeni i dostęp do światła. Najchętniej rośnie w kępach, tworząc zielone zagajniki, w których można ustawić stół i krzesła, by latem odpoczywać w cieniu.

OGRÓD PEŁEN NIESPODZIANEK

Ogrodem pana Tomasza rządzi eksperyment.

– Mama uprawia kwiatki, a ja eksperymentuję – przyznaje. Część roślin trafia do niego z tzw. „półek śmierci” w marketach. – Ratuję je, a one odwiedzają się bujnym wzrostem.

W kolekcji ma również palmy. Rosną wolniej niż bananowce – 10-letni trachykarpus ma niewiele ponad metr wysokości – ale za to dobrze znoszą chłód. Ta odmiana jest odporna na mrozy do –12°C. Pan Tomasz wyhodował ją z nasiona, początkowo w domu.

W orbicie zainteresowań ogrodnika znalazły się też figi.

– W tym roku owocowały wyjątkowo obficie – mówi. Ich gałązki szybko drewnieją, są elastyczne, a przede wszystkim niewymagające. Zimą mogą pozostać w gruncie, o ile rosną w osłoniętym miejscu. W szklarni rosną nawet dwa razy szybciej niż w ogrodzie. W przeciwieństwie do bananowca, figa lubi słońce.

W kolekcji pana Tomasza jest kilka odmian fig: cytrusy i oliwki. Jak twierdzi, nie wszystkie gatunki udają się w naszym klimacie – np. azjatyckie odmiany fig wymagają zapylania przez osy figowe, których w Polsce nie ma.

– Swoje drzewka sprowadzałem z Niemiec – dodaje.

Wśród najbardziej okazałych roślin w ogrodzie państwa Strycharskich wyróżnia się 10-letni krzew liścia laurowego – dumny, aromatyczny.

PASJA OD PODSTAWÓWKI, WIEDZA ZE STUDIÓW

Skąd ta pasja u młodego inżyniera?

– Zaczęło się w podstawówce. Biologia nie była moim ulubionym przedmiotem, ale lubiłem przyrodnicze doświadczenia. Posadziłem kiedyś pestkę cytryny i wyrosła! To była mobilizacja – wspomina pan Tomasz.

Zawodowo ukończył logistykę i transport i w tej branży pracuje. Dla siebie skończył jednak również studia rolnicze. Wiedzę przez pewien czas czerpał także z grup na Facebooku, dziś robi to już rzadko, bo doświadczenie zrobiło swoje.

– Sąsiedzi przyzwyczaili się już, że uprawiam te egzotyki i co roku sadzę je w tym samym miejscu przed domem –



Największe okazy w ogrodzie Tomasza Strycharskiego

Kalendarz uprawy bananowca w Polsce

- * **kwiecień - maj** – sadzenie do gruntu po ustąpieniu przymrozków (bezpiecznie po „zimnych ogrodnikach” i „zimnej Zośce”)
 - * **maj - wrzesień** – intensywny wzrost, regularne podlewanie i nawożenie; bananowiec wypuszcza liść średnio co 5 dni
 - * **październik - listopad** – monitoring prognoz pogody, przygotowanie do wykopania
 - * **listopad - marzec** – zimowanie w chłodnym miejscu (np. w garażu)
- Bananowce uprawiane w polskich ogrodach nie owocują. Zwykle po około sześciu latach zakwitają, a kwiat przypomina kolbę kukurydzy. Kwitnienie jest dla rośliny tak wyczerpujące, że po nim obumiera – dlatego tak ważne są odrosty boczne, które przejmują pałeczkę.

5 zasad udanej uprawy bananowca

- **Chroń przed mrozem** – temperatury ujemne są zabójcze.
- **Dbaj o wilgoć** – podlewaj regularnie, najlepiej wieczorem.
- **Ściółkuj** – skoszona trawa czy kora pomagają utrzymać wilgoć i ograniczyć chwasty.
- **Nawóz systematycznie** – roślina szybko rośnie i zużywa dużo składników pokarmowych.
- **Przycinaj uszkodzone liście** – to zabieg estetyczny i higieniczny.

Figa w ogrodzie

- Lubi słońce i osłonięte stanowiska.
- W gruncie zimuje bez większych problemów.
- Szybko drewnieje i jest elastyczna – dobrze znosi przycinanie.
- Nie wszystkie odmiany owocują w Polsce – część wymaga zapylania przez osy figowe.
- W szklarni rośnie nawet dwukrotnie szybciej.

uśmiecha się. Ostatnio testuje nowe odmiany bananowców. Najnowszy nabytek z Niemiec ma liście przebarwione na różowo. Jak mówi, z ciekawością obserwuje, jak poradzi sobie w naszym klimacie.

Uprawa egzotyków – bananowców, palm, fig czy liści laurowych – w polskich wa-

runkach jest możliwa. Wymaga konsekwencji, cierpliwości i podstawowej wiedzy, ale przede wszystkim – pasji. Dzięki odpowiednim odmianom, zimowaniu i pielęgnacji można stworzyć własny, prywatny „tropik” nawet w myślachowickim ogrodzie.

Alicja Molenda



Palma zniesie mrozy, ale warto ją na zimę osłonić



Liść bananowca z różowym przebarwieniem



Ściółkowanie bananowca

PRACA

Zatrudnię

• BRUKARZA z doświadczeniem oraz pomocnika także mającego pojęcie w brukarstwie zatrudnię od zaraz. Praca na terenie bez delegacji – 509 235 853

• BRUKARZY, pomocników brukarzy zatrudni firma - 694-437-580

• FIRMA drogowo-remontowa zatrudni pracowników fizycznych, Tel. 693573119.

• FIRMA zatrudni monterów wod.-kan. i c.o. Prawo jazdy kat. B będzie dodatkowym atutem. Atrakcyjne warunki - 720-810-550, 509-252-494

• KIEROWCĘ międzynarodowego, prawo jazdy kat. B. Praca od zaraz - 516 131 422

• KIEROWCÓW samochodów ciężarowych z kat.C, C+E zatrudni firma - 694-437-580

• MAJSTRA robót drogowych zatrudni firma - 694-437-580

• MONTERÓW zewnętrznych sieci wod.-kan. zatrudni firma - 694-437-580

• OPERATORA koparki i koparko-ładowarki z doświadczeniem zatrudni firma - 694-437-580

• OPERATORÓW koparki, ładowarki oraz brukarzy z doświadczeniem. Praca do 60 km od Chrzanowa - 607-688-658

• POMOC domową - 782-520-922

• PRACOWNIKÓW do dociepleń z doświadczeniem - 663-310-949

• STRÓŻA - 517-719-866

• ZATRUDNIMY pracowników ogólnobudowlanych, Tel. 601-998-930.

Szukam pracy

• POSZUKUJĘ dodatkowej pacy. Posiadam prawo jazdy kat.B, własny samochód do 3,5 tony. Własna działalność gospodarcza - 600 566 183

MOTORYZACJA

Sprzedam (m)

• SPRZEDAM Volkswagena Passata B8, diesel, poj.2l, rok prod. 2018, automat. Przebieg 140000km. Pierwszy właściciel, kupiony w salonie w Polsce. Bezwypadkowy. Cena 77000 zł, tel. 609-550-673, Email: jadvigamitka@gmail.com, Adres: Trzebinia.

Kupię (m)

• 100% autokup samochodów, gotówka od ręki - 537 604 924

AUTOSKUP

tel. 516 159 309
• 100% każdy samochód kupię - 516-159-309

• 100% każdy samochód kupię - 880-084-653

• 32-611-03-50 Auto-Skup rozbite, całe - 600-465-773

• AUTO-SKUP: całe, uszkodzone, skorodowane. Złomowanie, wystawiamy zaświadczenia; własny transport - 604-188-647

• AUTOSKUP całych, rozbitych i dostawczych - 516-159-309

• SKUP aut całych, rozbitych - 880-084-653

Części motoryzacyjne

• AUTO-CZĘŚCI: używane, duży wybór, faktura Vat – Chrzanów, Działkowa (droga w kierunku Luszowic) - 506-099-245

• OPONY używane - duży wybór; przy zakupie montaż gratis! Wulkanizacja. Chrzanów, ul. Działkowa (droga na Luszowice) - 506-099-245

Usługi motoryzacyjne

• 32-611-03-50 AUTOZŁOM – kasacja. Pomoc drogowa. Skup samochodów całych, rozbitych, skorodowanych. Sprzedaż części używanych - 600-465-773

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam (n)

• DZIAŁKĘ w Chrzanowie - 605-929-445

• STARY dom do remontu na pięknej, widokowej działce w centrum Zagórze - 605 604 216

Kupię (n)

• ZDECYDOWANIE kupię działkę, grunt lub inną nieruchomość z bezpośrednim dostępem do głównej drogi w Trzebini, Chrzanowie, okolicy (bez pośredników) - 538-330-565

Wynajem (mam do wynajęcia)

• DO wynajęcia lokal handlowo-usługowy 40m2 - Chrzanów, Sikorskiego. 694-775-193

• DO wynajęcia mieszkanie 49m2, ładne, umeblowane, 4piętro - Chrzanów, Północ + garaż; 696 381 147.

• DO wynajęcia mieszkanie dwupokojowe w centrum Chrzanowa; +447425715787 (WhatsApp)

• DO wynajęcia pomieszczenia pod gabinety lekarskie w centrum Chrzanowa - 504-244-916

• ED-MEDICA Gabinety medyczne do wynajęcia: nowe, wysoki standard, parter, parking - 781 208 145

Najem (chcę wynająć)

• SZUKAM mieszkania do wynajęcia w Myślachowicach 600-223-610

USŁUGI

Budowlane

• 515-728-836 Malowanie, gładź bezpyłowa, sufity podwieszane, panele podłogowe. Tel. 515-728-836

• 518-706-099 Gładzie maszynowe, malowanie maszynowe, remonty łazienek, kompleksowe wykończenia mieszkań, domów - www.tom-reg.pl

• ALTANY, tarasy, wiaty garażowe, pergole, różnego rodzaju zadaszenia. Konstrukcje drewniane z drewna kwh i bsh. Poliweglan., Tel. 505-215-105.

• BRUKARSTWO, kanalizacja, ogroduzenia A-Z. Usługi minikoparką - 664-553-074

• BUDOWA dróg dojazdowych, podjazdów, podbudowy - 668-340-936

• DACHY - malowanie - 517-357-255

• DACH, uszczelnienie, śniegołapy - 731-181-738

• DOCIEPLENIA, elewacje, wykończenia. Buduj z góralami!!!; www.wmexpert.com.pl - 663-310-949

• ELEWACJE odnawianie - 517-357-255

• FIRMA remontowo-budowlana: ocieplenia, odnowa elewacji, remonty, 20 lat doświadczenia - 664 781 745

• FLIZOWANIE, łazienki, kompleksowe remonty, najlepsza cena - 737-672-404

• KAFELKOWANIE, flizowanie, łazienki od A do Z - 609-812-230

• MALOWANIE dachów, elewacji, konstrukcji stalowych, hal - 602-882-325, 600 118 477, www.maluty.com.pl

• MALOWANIE, gładzie, panele - 501-215-951

• MALOWANIE natryskowe dużych powierzchni (hale, konstrukcje stalowe, dachy, domy) - 518-706-099

• MYCIE, czyszczenie, konserwacja dachów 518-706-099

• MYCIE, malowanie dachów, elewacji - 515 560 691

• OCIEPLENIA, elewacje, odnowa, prace ogólnobudowlane - 604-478-121

• OGRODZENIA. Brukarstwo, Tel. 533-528-091.

• PŁYTKI, gładź, panele, płyty G-K, woda, elektryka i inne remonty. 692-815-148

• PROJEKTY budynków indywidualnych, gotowych, rozbudowy, adaptacje, kosztorysy, nadzory budowlane. Świadectwa energetyczne – F.H.U. „Natalia” Chrzanów, ul. Sikorskiego – inż. Jacek Gębała - 32-754-11-00, 32-623-95-35, 600-238-671

• USŁUGI brukarskie, Tel. 505-148-009.

• USŁUGI minikoparką - wykopy, wyburzenia; 668-340-936

• USŁUGI Rem-Bud: adaptacje, suche tynki, sufit 85 zł, ścianki 58 zł, malowanie 19 zł, gładź 27 zł, flizowanie 70 zł - 606-740-937

• WYCINKA drzew, usługa rębakiem. Prace wysokościowe - 502-277-286

• WYKONYWANIE przyłączy gazowych, wodnych i kanalizacyjnych. Podłączanie szamb, wypożyczanie koparki wraz z operatorem - 534-835-940

• WYLEWKI maszynowe. Budowa domów - 792-441-475

Elektrotechniczne

• 600-789-505 Instalacje elektryczne - 600-789-505

Instalacyjne

• AELEKTRO-SERWIS wykonuje: instalacje elektryczne, odgromowe, teletechniczne, podłączenia urządzeń elektrycznych, naprawy, pomiary - 603-269-086, 32-623-81-84 po 17.00

• INSTALACJE elektryczne - 600-789-505

• INSTALACJE elektryczne - wykonawstwo, odbiory - 507 400 757

• INSTALACJE wod-kan, CO, gaz. Ogrzewania podłogowe, wymiana kotłów. Montaż kotłowni. Próby szczelności gazu - 534-835-940

• INSTALACJE wod.kan., c.o., gaz - kotły gazowe, pompy ciepła - 507 400 757

BURMISTRZ LIBIĄŻA INFORMUJE,
że na stronach internetowych www.libiaz.pl, BIP oraz na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Libiążu na okres 21 dni tj. od 31.07.2025 r. do 21.08.2025 r. zamieszczone zostały wykazy nieruchomości przeznaczonych do zbycia.

F.H.U. EUROBUD
Docieplenia budynków
Roboty ogólnobudowlane
Aranżacja wnętrz
Szybko, solidnie, gwarancja
tel. 0 600 912 309
032-627-42-46
www.firma-eurobud.pl

MALOWANIE
✓ dachów
✓ elewacji
✓ konstrukcji stalowych
✓ hal
602 882 325
600 118 477
www.maluty.com.pl

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O SZÓSTYCH PRZETARGACH
Burmistrza Libiąża z dnia 31 lipca 2025 r.
Burmistrz Libiąża ogłasza szóste przetargi ustne nieograniczone na sprzedaż nieruchomości gruntowych

L.p.	oznaczonych według				księgi wieczystej Sądu Rejonowego w Chrzanowie	cena wywoławcza ujmując w sobie podatek VAT 23%	wysokość wadium	termin	
	katastru nieruchomości		wniesienia wadium	przetargu i godzina					
	jednostka ewidencyjna Libiąż – miasto obręb Libiąż Mały	numer działki							
1.	5818/2	0,0481	Bp	Konstytucji 3 Maja	KR1C/00084301/4 KR1C/00073790/8 własność Gmina Libiąż	132 275,00 zł	26 455,00 zł	09.09.2025 r.	15.09.2025 r. godz. 11.00
2.	5819/2	0,0462				127 050,00 zł	25 410,00 zł	09.09.2025 r.	15.09.2025 r. godz. 11.30
3.	5820/2	0,0406				111 650,00 zł	22 330,00 zł	10.09.2025 r.	16.09.2025 r. godz. 11.00
4.	5821/2	0,0899				247 224,99 zł	49 444,00 zł	10.09.2025 r.	16.09.2025 r. godz. 11.30
5.	5822/2	0,0689				189 475,01 zł	37 895,00 zł	11.09.2025 r.	17.09.2025 r. godz. 11.00
6.	5823/2	0,0997				287 650,00 zł	57 530,00 zł	12.09.2025 r.	18.09.2025 r. godz. 11.00
7.	5717/40	0,0049							
7.	5717/51	0,0494				135 849,99 zł	27 169,00 zł	15.09.2025 r.	19.09.2025 r. godz. 10.30

Przetargi odbędą się w terminach określonych w tabeli, w siedzibie Urzędu Miejskiego w Libiążu, ul. Działkowa 1, w Sali Narad na I piętrze – pokój 112. W przetargach mogą brać udział osoby, które wniosą wadium na konto Urzędu Miejskiego w Libiążu: Bank PEKAO S.A. Nr 03 1240 4155 1111 0010 6069 7380 w kwotach i terminach wskazanych w tabeli z dopiskiem „przetarg na sprzedaż dz. (wskazać nr) + imię i nazwisko uczestnika przetargu lub dane osoby prawnej”. Za termin wpłaty uważa się datę wpływu środków na ww. rachunek bankowy, pod rygorem uznania, że warunek wpłaty wadium nie został spełniony. Osoba ustalona jako nabywca nieruchomości ponosi wszelkie opłaty związane z jej zakupem (notarialne, sądowe itp.). Szczegółowe informacje dotyczące przetargów można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Libiążu, przy ul. Działkowej 1, w Wydziale Architektury, Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami (pokój nr 11, tel. 326249229). Ogłoszenia o przetargach zostały wywieszone w siedzibie Urzędu Miejskiego w Libiążu, przy ul. Działkowej 1, a także zamieszczone na stronach internetowych tutaj: www.libiaz.pl; BIP. Ponadto informację o ogłoszeniach przetargów podano do publicznej wiadomości w sposób zwyczajowo przyjęty w miejscowości Libiąż poprzez wywieszenie na tablicach ogłoszeń na terenie Gminy Libiąż.

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O SZÓSTYM PRZETARGU
Burmistrza Libiąża z dnia 31 lipca 2025 r.
Burmistrz Libiąża ogłasza szósty przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej stanowiącej własność Gminy Libiąż, zapisanej w księdze wieczystej nr KR1C/00056526/2 Sądu Rejonowego w Chrzanowie oznaczonej działkami nr **4236/4** o pow. 0,1296 ha i **4236/5** o pow. 0,0188 ha, położonej w jednostce ewidencyjnej Libiąż-obszar wiejski, obręb Żarki przy ul. Kaliskiej. **Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 71 232,01 zł**, w tym podatek VAT 23%. Przetarg odbędzie się w dniu **19.09.2025 r. o godz. 8.30** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Libiążu, ul. Działkowa 1 w Sali Narad na I piętrze (pokój 112). W przetargu mogą brać udział osoby, które w terminie do 15.09.2025 r. wniosą wadium w pieniądzu w wysokości 14 246,00 zł na konto Urzędu Miejskiego w Libiążu: Bank PEKAO S.A. Nr 03 1240 4155 1111 0010 6069 7380 z dopiskiem „przetarg na sprzedaż dz. nr 4236/4, 4236/5 + imię i nazwisko uczestnika przetargu”. Za termin wpłaty uważa się datę wpływu środków na ww. rachunek bankowy, pod rygorem uznania, że warunek wpłaty wadium nie został spełniony. Osoba ustalona jako nabywca nieruchomości ponosi wszelkie opłaty związane z jej zakupem (notarialne, sądowe itp.). Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Libiążu, przy ul. Działkowej 1, w Wydziale Architektury, Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami (pokój nr 11, tel. 326249229). Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszone w siedzibie Urzędu Miejskiego w Libiążu, przy ul. Działkowej 1, a także zamieszczone na stronach internetowych tutaj: www.libiaz.pl; BIP. Ponadto informację o ogłoszeniach przetargów podano do publicznej wiadomości w sposób zwyczajowo przyjęty w miejscowości Libiąż poprzez wywieszenie na tablicach ogłoszeń na terenie gminy Libiąż.

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW
Zaświadczenie do Urzędu
Przyjazd gratis!
Tel. 606 482 571

SKUP POJAZDÓW
LEGALNE ZŁOMOWANIE

tel. 600 465 773

Okulista

• Astygmatyzm, dobór szkieleł progresywnych, pełne badanie okulistyczne (OCT). Okulista lek. Justyna Wójcik. Chrzanów, Drobicka 10 - 32-623-95-55; Jaworzno, Sienkiewicza 6 - 32-752-03-04. Kontakt Optometrysta, Optyk

• Dr n. med. Mateusz Nowak i Lidia Nowak, specjaliści okulistyki – Libiąż, 11 Listopada 11. Zapisy 880-614-544

• Ewa Czerniawska - specjalista chorób oczu, przyjmuje: Chrzanów, Rynek 11: piątek od godz. 10. Rejestracja 791-932-912

• Okomedical Okulista-Optometrysta-Optyk. Leczenie zezu i niedowidzenia - Krzeszowice, Rynek 10 - 577-45-45-40, email: bok@okomedical.pl

• Okulista - optyk. Lekarz okulista Wiktoria Zwinczewska – Centrum Zdrowia Ruczaj Chrzanów, Sokoła 30 - 32-623-10-86, 504-242-752 od 11-16

• Specjalista chorób oczu Paweł Nowicki, Chrzanów ul. Mieszka I 9A. Rejestracja 600-241-416

Ortopeda

• Lek. med. Adam Rembiecha – specjalista ortopeda-traumatolog. Chirurg. Przyjmuje codziennie: Chrzanów, Garncarska 10/1. USG ortopedyczne - 607-266-601

• Lek. med. Krzysztof Niemiec - specjalista ortopeda-traumatolog; USG; Przychodnia Jurajska Krzeszowice, Legionów Polskich 11a, czwartek 16-20 - 606-902-836; Przychodnia Vitalis Trzebinia, Kopernika 25, wtorek 15-21 - 733-433-494

Ortodoncja

• Dr n. med. Janusz Kalukin - specjalista ortodonta. Chrzanów, Aleja Henryka 75 w środy 15-19 - 32-754-16-20

Optyk

• Optyk - Optometrysta. Bezpłatny dobór okularów i soczewek kontaktowych. Centrum Zdrowia Ruczaj, Chrzanów, Sokoła 30. Zapraszamy od poniedziałku do czwartku w godz. 11-16; 32-623-10-86, 504-242-752

Psychiatra

• Jarosław Woźniak - specjalista psychiatra. Vitalis Trzebinia, Kopernika 25 - środa 13.00-18.00. Rejestracja 733-433-494, 32-620-02-93, 500-143-858

• Lek. Natalia Michna (Pieszczyk) specjalista psychiatra - indywidualnie dopasowana farmakoterapia, spotkania osobiste i videoporady. Przyjmuje: wtorki i czwartki. Ustalanie terminów: poniedziałek, środa 9-15. Chrzanów, Wojska Polskiego 2B - 506 370 502

Psycholog

• Gabinet Psychologiczny mgr Małgorzata Godyń - psycholog, psychoterapeuta. Chrzanów, Sienkiewicza 11 - 662-643-980

Reumatolog

• Reumatolog Tadeusz Najbar. Rejestracja 604-815-064

Stomatolog

• Agnieszka Rogowska-Stiasny lek. stomatolog - RTG; Chrzanów, Majora Grzybowskiego 15 (obok Sanepidu), od poniedziałku do piątku 9-16; soboty 9-13 - 604-931-923

• DUODENT Alwernia, Gęsikowskiego 16 przyjmuje dorosłych i dzieci bezpłatnie na NFZ - 12-283-25-88, 505-034-347

• Lek. stom. Piotr Starzycki – chirurg stomatolog. Chrzanów, Krakowska 37, poniedziałek: 9-11, wtorek i środa: 14-18 - 504 104 944

• PROTOM Dental Chrzanów, Słowackiego 13: stomatologia zachowawcza, stomatologia mikroskopowa, endodoncja, protetyka, chirurgia, implantologia, wybielanie systemem Beyond - 512 750 172

• STOMATOLOGIA Smółka Chrzanów Al. Henryka 75: specjalista chirurg stomatolog Bernard Smółka, specjalista chirurg stomatolog Małgorzata Szpunar. Narkoza, sedacja, podtlenek - 32 754 16 20, 505 656 639

Pulmonolog

• Dr n. med. Rafał Harat – specjalista chorób płuc, internista. Libiąż, Sienkiewicza 18; poniedziałek i środa 16-18 - 32-627-12-17

• Lek. med. Bogdan Krok. specjalista pulmonolog i alergolog - Chrzanów; 535-557-771

Urolog

• Janusz Michalik – specjalista urolog; Chrzanów, Sokoła 10, rejestracja telefoniczna codziennie - 32-623-42-73 (9-15)

• Lek. med. Jacek Jaromin Trzebinia, św. Stanisława 31: USG, uroflowmetria (badanie strumienia moczu) - 606-974-633

Pracownia USG

• Dr n. med. Wacław Komarów, specjalista radiodiagnostyki, internista. Chrzanów, Słowackiego 13, wtorek: 16-17. USG (doppler), opisy zdjęć, biopsje; badania okresowe - 32-754-02-23, 501-389-177

• Lek. med. Marek Czepiel, specjalista radiodiagnostyki. USG - Piła Kościelecka, Chrzanowska 37. Zapisy 666 234 007

Pracownia protetyki

• Pracownia Protetyczna – Ekspresowe naprawy protez - Trzebinia (Wodna), Sikorskiego 11; codziennie: 10-12 i 16-18 (oprócz sobót) - 692 977 623

Rehabilitacja ruchowa

• D. Fryc - Chrzanów, Mieszka I 9a. Terapia BERNER - wzmacnia odporność i poprawia mikrokrążenie. ARTROMOT kolanowy (wypożyczanie), ultradźwięki, laser, krioterapia, masaż Boa, fala uderzeniowa, FALA SKUPIONA - NOWOŚĆ - 880 496 299

• Rehabilitacja Artroskop Trzebinia, Głowackiego 32 - 32-223-61-77, www.wzietek.pl

• RehOrt Stander ...- Krzeszowice, Krakowska 31 przyjmują: poniedziałek-piątek. Specjalizacja: kręgosłup. stawy, mięśnie - 500-496-462, 506-140-630, 603-248-086

Opieka medyczna

• Profesjonalna opieka medyczna nad osobami starszymi, chorymi, niepełnosprawnymi - Pomoc i Opieka Ewa Drożdż - 605-519-737

Sklepy medyczne

• Sklep Medyczny Libiąż, Górnica 5 (Przychodnia Zdrowia Elvita). Refundacja NFZ - 32-623-11-31

Medycyna naturalna

• Medycyna naturalna - leczenie pijawkami lekarskimi. Zabiegi akupunktury. Leczenie uzależnień. Centrum Zdrowia Ruczaj Chrzanów, Sokoła 30. Zapraszamy od poniedziałku do czwartku w godz. 11-16; 32-623-10-86, 504-242-752

Neurologopeda

• Edyta Topolska - specjalista neurologopeda, ED-MEDICA Chrzanów, Śląska 74c - 781 208 145

Podolog

• PODOLOGIQ Gabinet podologiczny, mgr Katarzyna Kasiarz - Trzebinia, Głowackiego 32, Centrum Medyczne Artroskop. Wizyty domowe. Kontakt - 538-400-484, www.dobry-podolog.com

ROLETY ZEWNĘTRZNE
250 zł/m² brutto

ROLETY WEWNĘTRZNE, PLISY, MOSKITIERY

gratis! 25 lat tradycji

Pomiar, Dojazd, Montaż

FACHBUD

TELEFON 601 892 200 • 601 435 839

OPIEKUJESZ SIĘ OSOBĄ CHORĄ LUB NIEPEŁNOSPRAWNĄ

Oferujemy:

- Wypożyczanie łóżek pielęgnacyjnych i innych...
- Wózki elektr., podnośniki, schodolazy...
- Fachowe doradztwo w doborze sprzętu rehabilitacyjnego
- Pomoc przy uzyskaniu dofinansowania z funduszy PFRON i PCPR

Kontakt: **Specjalistyczne Zaopatrzenie Medyczne F.H. SKRAWMIX**
tel. 509 606 661, 32 623 11 31

W ZWIĄZKU Z OTWARTCIEM

LABORATORIUM ANALITYCZNEGO

NZOZ Centrum Promocji i Ochrony Zdrowia

zaprasza swoich Pacjentów na akcję "PROFILAKTYKA BIAŁACZKI" w ramach której wykonujemy

BEZPŁATNE BADANIE MORFOLOGII Z ROZMAZEM

szczegółowo w Rejestracji przychodni:

ul.J.Goląba 1 w Babicach
ul.M.J.Piłsudskiego 226 w Zagórz
ul.Sw.Floriana 15 w Mętowie
ul.Wspólna 6 w Psarach

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

Marinex

Mariusz Biela
tel./fax 32-711-93-40
602 776 543

Kompleksowe roboty budowlane, wykończeniowe. Tanie, terminowo

Elewacje z docieplaniem styropianowym tynki mineralne i akrylowe

Pomiar, wycena, doradztwo GRATIS!

MR TRANS

OFERUJE

STAL OD A DO Z

WYROBY HUTNICZE

ARTYKUŁY BUDOWLANE

USŁUGI TRANSPORTOWE

ZAPRASZAMY
OD 7.00 DO 16.00
Trzebinia, ul. Piłsudskiego 103a (Baza Transgór)
tel. 32 612 23 06, 32 753 39 95

KOMPLEKSOWE OPRÓŻNIANIE POMIESZCZEŃ

SPRZĄTANIE PIWNIC, STRYCHÓW, DOMÓW, GARAŻY

PERFECT

USŁUGI TRANSPORTOWE

WYWÓZ I UTYLIZACJA

+48 660-860-422

/PERFECTWOJCIECHPLUTA

DIABET
CENTRUM MEDYCZNE
Leszek Romanowski, Barbara Romanowska

DIABET CENTRUM MEDYCZNE
UL. KOŚCIUSZKI 18, 32-500 CHRZANÓW
PON - PT W GODZ. 7:00 - 18:00

PRACOWNIA RTG

PACJENCIE JEŚLI:

- podejrzewasz u siebie chorobę układu oddechowego
- podejrzewasz uszkodzenie wewnętrznych narządów, kości albo tkanek
- zauważysz zmiany pourazowe

KONIECZNIE WYKONAJ BADANIE RENTGENOWSKIE

W NASZYM CENTRUM ZAPEWNIAMY:

- zdjęcia wykonywane nowoczesnym cyfrowym aparatem RTG
- krótki czas oczekiwania na opis zdjęć
- doświadczony personel
- najwyższą jakość obsługi
- przyjazną atmosferę
- indywidualne podejście do każdego pacjenta

PAMIĘTAJ O SKIEROWANIU OD LEKARZA

+48 32 623 13 73 wew. 44, 32

KINA

SZTUKA, Chrzanów, ul. Broniewskiego 4, tel. 32 623 30 86
• Smerfy. Wielki film - 31.07. godz. 15:30, 17:45
• Vinci 2 - 31.07. godz. 20:00; 1-7.08 godz. 17:30, 20:00
• Superman – 1-7.08 godz. 15:00

SOKÓŁ, Trzebinia, ul. Kościuszki 74, tel. 32 611 06 21
• Smerfy. Wielki film - 31.07. godz. 16:00, 18:00
• Vinci 2 - 31.07. godz. 20:00; 1.08. godz. 20:15; 2-3.08. godz. 19:30; 5-7.08. godz. 20:15
• Pan Wilk i Spółka 2 - 1.08. godz. 16:00, 18:00; 2-3.08. godz. 15:00, 17:00; 5-8.08. godz. 16:00, 18:00

LETNIE KINO PLENEROWE, park przy Dworze Zieleniewskich w Trzebini, seanse rozpoczynają się o godz. 20:30, wstęp wolny.
• 1.08. godz. 20:30 - Jutro będzie nasze
• 14.08. godz. 20:30 - A oni dalej grzeszą, dobry Boże
• 22.08. godz. 20:30 - Będzie lepiej

ALE! KINO, Libiąż, ul. Górnicza 1, tel. 32 627 12 62
• Vinci 2 - 1-4.08 godz. 20:00
• Dumna królowna - 1-4.08. godz. 16:00
• Że co? Że jak?! - 1-4.08. godz. 18:00
• O psie, który jeździł koleją 2 - 8-11.08. godz. 16:00, 18:00
• Jurassic World: Odrodzenie (dubbing) - 8-11.08. godz. 20:00

IMPREZY

OBRONA ZAMKU TENCZYN PRZED SZWEDEM 1655 - 1-3 sierpnia, zamek Tenczyn w Rudnie. Udział w wydarzeniu jest bezpłatny, obowiązują bilety wstępu na zamek.
Program:
piątek, 1 sierpnia
20:30 - Krótka potyczka pod zamkiem - nocne zwiedzanie
sobota, 2 sierpnia
11:00 - Otwarcie obozów wojskowych
11:40 - Prezentacja grup i modlitwa
12:40 - Pokaz muszkieterski wojsk zachodnich
13:40 - Pokaz muszkieterski wojsk polskich
14:40 - Pokaz mody z połowy XVII wieku
15:40 - Pokaz artylerii zamkowej
16:40 - Bitwa o zamek Tenczyn cz. 1
17:40 - Bitwa o zamek Tenczyn cz. 2
18:40 - Bitwa o zamek Tenczyn cz. 3
niedziela, 3 sierpnia
10:40 - Otwarcie obozów wojskowych
11:40 - Pokaz pikinierów
12:40 - Bitwa o żołd
13:40 - Pokaz muszkieterski wojsk polskich
12:40 - Pokaz muszkieterski wojsk zachodnich
15:40 - Pokaz artylerii zamkowej
17:00 - Zakończenie
Organizatorzy zastrzegają sobie prawo do modyfikacji programu. W trakcie wydarzenia używana będzie broń czarnoprochowa - prosimy o nieprzyprowadzanie płochliwych zwierząt oraz wyposażenie w stopery do uszu dzieci poniżej 3. roku życia.

PIKNIK RODZINNY NA OSIEDLU WIDOKOWYM W TRZEBINI – 2 sierpnia godz. 15:00-19:00, Grillowi-sko przy ul. Młoszowskiej w Trzebini.

PIKNIK DULOWSKI - 2 sierpnia godz. 15:00-22:00, plac przy OSP w Dulowej. Od godz. 18:00 zabawa taneczna.

JUBILEUSZ 70-LECIA LKS NADWIŚLANIN KRUSZYWO GROMIEC - 9 sierpnia godz. 12:00, stadion LKS w Gromcu.
W programie Mecz Gwiazd: Legendy LKS „Nadwiślanin Kruszywo Gromiec” vs. Drużyna „Oldboje Górnika Zabrze” (godz. 14:00). **Ponadto:** wręczenie odznaczeń i podziękowań dla zasłużonych działaczy, trenerów i zawodników (godz. 12:00), atrakcje dla dzieci (godz. 13:00); piana party dla dzieci i młodzieży oraz zabawa z DJ (godz. 18:30).

POWIATOWE ŚWIĘTO MIODU - 10 sierpnia godz. 15:00, Rynek w Chrzanowie.
W programie: ogłoszenie wyników konkursu na „Najlepszą Pasiekę w Powiecie Chrzanowskim”; wykład poświęcony tematyce pszczelarskiej; kiermasz produktów pszczelich, wystawa sprzętu pszczelarskiego, prezentacja ula pokazowego, wystawa roślin miododajnych, animacje i konkursy dla dzieci i młodzieży oraz słodki poczęstunek.

WĘDRUJĄCE PODWÓRKO 2025 - cykl pikników w sołectwach i na osiedlach w gminie Chrzanów.
Harmonogram (wszystkie pikniki odbędą się w godz. 16:00-19:00):
- 8 sierpnia, Chrzanów, os. Stella, skwer przy ul. Kolonia Stella
- 9 sierpnia, Chrzanów, os. Niepodległości, teren zielony przy ul. Wyszyńskiego
- 22 sierpnia, Chrzanów, os. Śródmieście, teren zielony za Starostwem Powiatowym
- 23 sierpnia, Plaża, parking przy kościele

KONCERTY

KONCERT RELAKSACYJNY - 1 sierpnia godz. 18:00, Miejskie Centrum Kultury i Sztuki w Chrzanowie. Koncert przy dźwiękach instrumentów archaicznych. Prowadząca: Małgorzata Liszka. Koncert odbywa się na leżącym w sali baletowej MCKiS (należy zabrać ze sobą karimatę, koc i ubrać się w luźny strój). Bilety: 70 zł.

JAZZOWE BRZMIENIA NA ZAMKU TENCZYN - obowiązują bilety wstępu na zamek.
- **9 sierpnia** godz. 18:00 - Magda Hanausek & Soul Finger
- **16 sierpnia** godz. 18:00 - Maciej Kłeczek i Przyjaciele

RYTMY MIASTA: LATO 2025 - cykl letnich koncertów na Rynku w Chrzanowie. Wstęp na wydarzenia jest bezpłatny.
Program koncertów:

- 10 sierpnia godz. 18:00 - Kasia i Artur Band
- 24 sierpnia godz. 18:00 - Big Bit Kid, Mitra

KONCERT PLENEROWY W TRZEBINI – 10 sierpnia godz. 17:00, park przy Dworze Zieleniewskich w Trzebini. Wystąpią: Izabela Witwicka - sopran w towarzystwie Salonowej Orkiestry Camerata pod dyr. Wiesława Murzańskiego. Wstęp wolny.

LATO Z KIEPURĄ - 10 sierpnia godz. 18:00, amfiteatrze Muzeum Małopolski Zachodniej w Wygielzowie (w skansenie). Bilety: normalny 60 zł, ulgowy 50 zł. W programie największe przeboje operowe i operetkowe, które przypomną czar dawnych lat i niezapomnianą atmosferę koncertów Jana Kiepury.
Wykonawcy:
- Orkiestra Filharmonii Krakowskiej Sławomir Chrzanowski – dyrygent
- Grażyna Brodzińska – sopran
- Jacek Wojcicki – tenor
- Ewelina Szybilska – sopran
- Łukasz Gaj – tenor
- Anna Sokołowska-Alabrudzińska – wokal
- Łukasz Lech – scenariusz, narracja, reżyseria

OBCHODY

ROCZNICA POWSTANIA WARSZAWSKIEGO – Chrzanów, 1 sierpnia.
Miejska Biblioteka Publiczna w Chrzanowie oraz Hufiec ZHP w Chrzanowie zapraszają na obchody **81. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego**.
Program:
17:00 – uroczystość patriotyczna na Placu Tysiąclecia pod Orłem: wprowadzenie poczty sztandarowego, symboliczne upamiętnienie ofiar poprzez złożenie kwiatów i zapalenie zniczy pod pomnikiem Orła, wspólne odśpiewanie hymnu państwowego Mazurka Dąbrowskiego.
17:30 – wieczornica harcerska, wspólne śpiewanie pieśni harcerskich w bibliotece. Oprawa literacka ze zbioru: Anna Roczowska, Jan Romocki „Bonawentura” i jego wiersze.

1 SIERPNI 2025 - godz. 16:00-18:00, Plac Mogielnickiego w Babicach.
Program:
od godz. 16:00 nauka pierwszej pomocy, zwiedzania wozów oraz symulacji strażackich, możliwość skorzystania z Harcerskiej Powstańczej Radiostacji oraz wykonania patriotycznej bransoletki (7 BDH „Silva”).
16:30 - recital Julii Budzyńskiej; o tej samej porze swoją podróż na wieżę zamku Lipowiec rozpoczną strażacy w pełnym rynsztunku, „żeby ze szczytu nadać sygnał na cztery strony świata, że to już czas”.
16:50 - apel poległych, który poprowadzą harcerze
17:00 - uczczenie pamięci Powstańców przy dźwiękach syren oraz utworzenie żywego znaku Polski Walczącej

17:10 - występ Marka Mantry w specjalnie przygotowanym, patriotycznym secie
Zapraszają OSP: Babice, Jankowice i Rozkochów.

SPOTKANIA

DYSKUSYJNY KLUB KSIĄŻKI - 31 lipca godz. 17:30, Miejska Biblioteka Publiczna w Chrzanowie.
W programie dyskusja na temat książki Ewy Winnickiej „Miasteczko Marii Panny. Ślącący na Dzikim Zachodzie”. To niezwykła historia ludzi, którzy w poszukiwaniu lepszego życia trafili z Górnego Śląska aż do Teksasu. Jakie ślady zostawili? Co zabrali ze sobą, a co musieli porzucić?

ODKURZANIE POEZJI: „30 WERSÓW NA 30 LAT” - 7 sierpnia godz. 17.00, teren zielony przy Libiąskim Centrum Kultury.
LCK wraz z Artystyczną Grupą Twórczą Źródłostów zaprasza na koncert poetycko-muzyczny organizowany z okazji jubileuszu 30-lecia Libiąskiego Centrum Kultury. Swoją twórczością podzielą się Jerzy Peter oraz Juliusz Wątroba. Wstęp wolny.

SPEKTAKL

OTO ON! - SPEKTAKL ULICZNY - 3 sierpnia godz. 16:00, Rynek w Chrzanowie. Uliczny spektakl rodzinny w nurcie Nowego Cyrku w wykonaniu twórców Stowarzyszenia Teatru Ludycznego. Wstęp bezpłatny.
Spektakl “Oto On” to godzinny występ spektaklu ulicznego – czyli pokaz artystów ulicznych, który klimatem nawiązuje do sztuki teatru rodzinnego. Będzie to interaktywny spektakl, który opowiada historię relacji dwóch kontrastujących ze sobą artystów w komediowym, pełnym emocji i dynamicznym stylu.
Po spektaklu odbędą się godzinne warsztaty zonglerskie! Każdy będzie mógł spróbować sztuczek, które wcześniej zostały zaprezentowane na scenie przez artystów.

WYSTAWY

DROGA DO WOLNOŚCI - wernisaż 1 sierpnia godz. 17:00, Świątlica w Gromcu. Wystawa obrazów Pauliny Martyniak. Wstęp wolny.

REKREACJA

VI MEMORIAŁ MACIEJA KLIMASA - 1-3 sierpnia, Miejski Ośrodek Rekreacji i Sportu w Libiążu (ul. Piłsudskiego 10). Wstęp na klasyczną trybunę bezpłatny.
Memoriał Macieja Klimasa to coroczny turniej siatkówki plażowej. Plan wydarzenia zakłada nie tylko rozgrywki między zawodnikami, ale też konkursy dla kibiców, mecz gwiazd, licytacje koszulek czy trening z mistrzem! Organizatorem zawodów rozgrywanych w ramach cyklu “Queen & King of the Court”, jest Stowarzyszenie Memoriał Macieja Klimasa. Szczegóły: memorialkeneta.pl

ogłoszenie

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O SZÓSTYCH PRZETARGACH Burmistrza Libiąża z dnia 31 lipca 2025 r.									
Burmistrz Libiąża ogłasza szóste przetargi ustne nieograniczone na sprzedaż nieruchomości gruntowych									
L.p.	oznaczonych według					cena wywoławcza ujmuje w sobie podatek VAT 23%	wysokość wadium	termin	
	katastru nieruchomości			księgi wieczystej Sądu Rejonowego w Chrzanowie	wniesienia wadium			przetargu i godzina	
	jednostka ewidencyjna Libiąż – miasto, obręb Libiąż Wielki								
	numer działki	pow. (ha)	użytek						ulica
1.	3879/1	0,1425	RIVb	Spokojna	nr KR1C/00057812/1 własność Gmina Libiąż	156 749,99 zł	31 349,00 zł	09.09.2025 r.	15.09.2025 r. godz. 12.00
2.	3879/2	0,1447				159 170,00 zł	31 834,00 zł	10.09.2025 r.	16.09.2025 r. godz. 12.00
3.	3879/3	0,1250				153 750,00 zł	30 750,00 zł	11.09.2025 r.	17.09.2025 r. godz. 11.30
4.	3879/4	0,1258				154 734,00 zł	30 946,00 zł	12.09.2025 r.	18.09.2025 r. godz. 11.30
Na rzecz każdorazowych właścicieli działek nr 3879/1, 3879/2 ustanowiona zostanie odpłata służebność gruntowa polegająca na prawie przejazdu i przechodu po nieruchomości oznaczonej działką nr 3879/5 obręb Libiąż Wielki – za kwoty 3 726,90 zł dla działki nr 3879/1 oraz 4 223,82 zł dla działki nr 3879/2, które ujmują w sobie należny podatek VAT 23%. Przetargi odbędą się w terminach określonych w tabeli, w siedzibie Urzędu Miejskiego w Libiążu, ul. Działkowa 1, w Sali Narad na I piętrze – pokój 112. W przetargach mogą brać udział osoby, które wniosą wadium na konto Urzędu Miejskiego w Libiążu: Bank PEKAO S.A. Nr 03 1240 4155 1111 0010 6069 7380 w kwotach i terminach wskazanych w tabeli z dopiskiem „przetarg na sprzedaż działki (wskazać nr) + imię i nazwisko uczestnika przetargu”. Za termin wpłaty uważa się datę wpływu środków na ww. rachunek bankowy, pod rygorem uznania, że warunek wpłaty wadium nie został spełniony. Osoba ustalona jako nabywca nieruchomości ponosi wszelkie opłaty związane z jej zakupem (notarialne, sądowe itp.). Szczegółowe informacje dotyczące przetargów można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Libiążu, przy ul. Działkowej 1, w Wydziale Architektury, Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami (pokój nr 11, tel. 326249229). Ogłoszenia o przetargach zostały wywieszone w siedzibie Urzędu Miejskiego w Libiążu, przy ul. Działkowej 1, a także zamieszczone na stronach internetowych tut. urzędu www.libiaz.pl ; BIP. Ponadto informację o ogłoszeniach przetargów podano do publicznej wiadomości w sposób zwyczajowo przyjęty w miejscowości Libiąż poprzez wywieszenie na tablicach ogłoszeń na terenie Gminy Libiąż.									

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O SZÓSTYCH PRZETARGACH ustnych nieograniczonych Burmistrza Libiąża z dnia 31 lipca 2025 r. na sprzedaż nieruchomości gruntowych									
L.p.	oznaczonych według				księgi wieczystej Sądu Rejonowego w Chrzanowie nr	cena wywoławcza brutto*	wysokość wadium	termin	
	katastru nieruchomości			jednostka ewidencyjna Libiąż – obszar wiejski, obręb Żarki				wniesienia wadium	przetargu i godzina
	numer działki	pow. (ha)	użytek						
1.	1085/54	0,0851	PśV	Wojciecha Obwodowa	KR1C/00035149/2 własność Gmina Libiąż	41 136,00 zł	8 227,00 zł	11.09.2025 r.	17.09.2025 r. godz. 12.00
2.	1085/55	0,0857				40 848,00 zł	8 169,00 zł	12.09.2025 r.	18.09.2025 r. godz. 12.00
3.	1085/57	0,2442				65 934,00 zł	13 186,01 zł	15.09.2025 r.	19.09.2025 r. godz. 11.00
4.	1085/56	0,1740				33 060,00 zł	6 612,00 zł	15.09.2025 r.	19.09.2025 r. godz. 11.30
* Sprzedaż działek nr 1085/54, 1085/55 zwolniona jest z podatku od towarów i usług na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 9) ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 361, z późn. zm.), natomiast cena wywoławcza działek nr 1085/57, 1085/56 ujmuje w sobie należny podatek VAT 23%.									
Przetargi odbędą się w terminach określonych w tabeli, w siedzibie Urzędu Miejskiego w Libiążu, ul. Działkowa 1, w Sali Narad na I piętrze – pokój 112. W przetargach mogą brać udział osoby, które wniosą wadium na konto Urzędu Miejskiego w Libiążu: Bank PEKAO S.A. Nr 03 1240 4155 1111 0010 6069 7380 w kwotach i terminach wskazanych w tabeli z dopiskiem „przetarg na sprzedaż dz. (wskazać nr) + imię i nazwisko uczestnika przetargu”. Za termin wpłaty uważa się datę wpływu środków na ww. rachunek bankowy, pod rygorem uznania, że warunek wpłaty wadium nie został spełniony. Przy sprzedaży działek nr 1085/54, 1085/55, 1085/57 na rzecz ich nabywców ustanowiona zostanie odpłata służebność gruntowa polegająca na prawie przejazdu i przechodu po działce gminnej nr 1085/60 o pow. 0,1615 ha gwarantująca dostęp do drogi publicznej – za kwotę 2 460,00 zł, która ujmuje w sobie należny podatek VAT 23%. Osoba ustalona jako nabywca nieruchomości ponosi wszelkie opłaty związane z jej zakupem (notarialne, sądowe itp.). Szczegółowe informacje dotyczące przetargów można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Libiążu, przy ul. Działkowej 1, w Wydziale Architektury, Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami (pokój nr 11, tel. 326249229). Ogłoszenia o przetargach zostały wywieszone w siedzibie Urzędu Miejskiego w Libiążu, przy ul. Działkowej 1, a także zamieszczone na stronach internetowych tut. urzędu www.libiaz.pl ; BIP. Ponadto informację o ogłoszeniach przetargów podano do publicznej wiadomości w sposób zwyczajowo przyjęty w miejscowości Libiąż poprzez wywieszenie na tablicach ogłoszeń na terenie gminy Libiąż.									

Tancerze z Amazing Dance Studio podbijają świat



Grupa Children Small Group National and Folklore. FOT. Archiwum fotograficzne Dance World Cup

Historyczny sukces tancerzy z powiatu chrzanowskiego i gminy Krzeszowice podczas Dance World Cup 2025.

Amazing Dance Studio,

działające od blisko 12 lat i działające przy Stowarzyszeniu Spełniamy Marzenia w Trzebini, prowadzi zajęcia z baletu i tańca w Tenczynku, Krzeszowicach oraz Trzebińskim Centrum Kultury. Może się pochwalić wieloma sukcesami nie tylko na arenie kra-

jowej, ale także międzynarodowej.

W Burgos w Hiszpanii, wśród najlepszych młodych tancerzy świata, rozbrzmiał polski folklor i klasyka w wykonaniu dzieci i młodzieży z Amazing Dance Studio. Ich występy podczas tegorocznej

edycji prestiżowego konkursu Dance World Cup 2025 zakończyły się rekordową liczbą miejsc w światowej czołówce.

Zespół wrócił z Hiszpanii z dwoma medalami za choreografię Alicji Kapusty: za oberka oraz energicznego i kolorowego krakowiaka.

Dwa medale, dziesiątki powodów do dumy. To prawdziwy taneczny maraton – emocje, łyzy szczęścia i ogromna satysfakcja z dobrze wykonanej pracy. Obie choreografie były owocem wielomiesięcznej pracy, a efektami był aplauz międzynarodowej publiczności i uznanie jury – mówi właścicielka szkoły tańca Amazing Dance Studio Anna Legutko-Szewczyk.

Na osobne wyróżnienie zasługuje Ignacy Kasprzyk, który w kategorii Children Solo National and Folklore (Boys) wywalczył szóste miejsce.

Również baletnice z Amazing Dance Studio miały okazję zaprezentować się w kategoriach solowych klasyki. Wiktoria Niemczyk zajęła 13. miejsce, Lena Babiuch była 15., Helena Nowakowska zdobyła 18. miejsce, a Julia Szabla uplasowała się na 17. miejscu.

MP

Chrzanów lata wysoko...



Chrzanowscy modelarze lotniczy wraz z przyjaciółmi. W górnym rzędzie od prawej: Daniel Bogomaz, Adrian Matras oraz Jerzy Włodarczyk. FOT. Archiwum fotograficzne Daniel Bogomaz

Pierwsza połowa roku była wyjątkowo udana dla modelarzy lotniczych, działających przy Miejskim Centrum Kultury i Sportu w Chrzanowie.

Z pasją, precyzją i niesłabnącym zaangażowaniem udowadniając, że sztuka modelarstwa ma się w Chrzanowie doskonale. Klasę pokazali na ostatnich Mistrzostwach Małych Form w kategorii FIJ (modele z napędem spalinowym).

Drugie miejsce zajął Adrian Matras, prezentując znakomitą formę i świetne oprowadzenie swojego modelu. Tuż za nim, na trzecim stopniu podium, uplasował się wieloletni instruktor i mentor wielu młodych modelarzy – Jerzy Włodarczyk.

– To nie tylko sukces indywidualny, ale także potwierdzenie wysokiego poziomu szkolenia prowadzonego w Chrzanowie – mówi prezes klubu Jerzy Włodarczyk.

Z kolei w Memoriale Romana Straburzyńskiego bezkonkurencyjny okazał się Mariusz Gąsiorowski, który sięgnął po pierwsze miejsce.

Na podstawie wyników uzyskanych w ubiegłym roku, Mariusz został powołany do reprezentacji Polski i wziął udział w Mistrzostwach Świata modeli swobodnie latających w kategorii FIC (modele z napędem spalinowym) w Rumunii.

– Chrzanów lata wysoko – dosłownie i w przenośni! – podsumowuje Jerzy Włodarczyk.

MP

Siatkarskie miksty w Krzeszowicach

Na boiskach sportowych do siatkówki plażowej odbył się VII Turniej Siatkówki Plażowej Mikstów.

W tegorocznych zmaganiach w systemie brazylijskim wzięło udział jedenaście par, m.in. z Krakowa, Kielc i Radoomia. W półfinałach zmierzyły się pary: Poberezsko Kinga / Fryszkowski Karol z Poberezsko-

ko Kamila / Płatos Patryk oraz Wołoszyn Tomasz / Kłoczek Olga z Jaskowska Magdalena / Podgórny Adam.

Po bardzo emocjonującym finale zwyciężyła para Poberezsko Kamila / Fryszkowski Karol, pokonując drużynę Wołoszyn Tomasz / Kłoczek Olga.

Organizatorem wydarzenia był klub MKS Maraton Krzeszowice, a rozgrywki koordynowali Tomasz Piechota i Krzysztof Płaziński.

MP



Cztery najlepsze pary z organizatorami rozgrywek: Tomaszem Piechotą oraz Krzysztofem Płazińskim

UTB Team triumfuje w Myślachowicach



UTB Team Myślachowice

Na terenie rekreacyjno-sportowym przy ulicy Parkowej odbył się tradycyjny Turniej Piłki Siatkowej.

Coroczne rozgrywki mają na celu promocję siatkówki i integrację lokalnej społeczności. Zmagania sportowe są częścią Pikniku Myślachowickiego.

Pomysłodawcą tego wydarzenia jest Aleksander Kaim, mieszkaniec Myślachowic.

W tym roku w rywalizacji

wzięło udział siedem zespołów: UTB Team Myślachowice, Carpe Diem Team, Pretendenci, Wtorkowi, Players, Team 7 oraz BELFRY.

W finale UTB Team Myślachowice pokonał Carpe Diem Team 2:0. Na najniższym stopniu podium stanęła ekipa Players Volley Team, która zwyciężyła 2:0 Wtorkowych.

Organizatorem zawodów był UKS Błyskawica Myślachowice, a zmagania koordynowała Sylwia Dadak.

MP

Najlepsi lotkarze dostali nagrody

W pubie „Jędrus Dart” w Chrzanowie odbył się otwarty turniej darta. Po rywalizacji wręczono nagrody najlepszym zawodnikom w cyklu Otwartego Pucharu Ligi w Darcie.

Najlepsi w całym cyklu, po sześciu turniejach, okazali się: trzebinianin Sebastian Ruczyński, drugi był Marcin Korzeniowski, trzeci Kamil Boroń. Nagrody wręczył im pre-

zes Chrzanowskiej Ligi Darta Dariusza Krupy.

Końcowa klasyfikacja Pucharu ligi:

1. Sebastian Ruczyński – 57 pkt
2. Marcin Korzeniowski – 50 pkt
3. Kamil Boroń – 45 pkt
4. Jarosław Zieliński – 39 pkt
5. Dariusz Krupa – 26 pkt
6. Jakub Smolec – 26 pkt
7. Daniel Jarża – 24 pkt
8. Łukasz Ruszkiewicz – 20 pkt
9. Andrzej Klimkowicz – 17 pkt
10. Dariusz Burdyka – 16 pkt
11. Tomek Stawarz – 13 pkt
12. Sebastian Koziołek – 10 pkt

MP

Trenerski duet przy Kościuszki Roszada u beniaminka



Zawodnik MKS Kacper Zembol (z lewej) w pojedynku z graczem Unii. Więcej zdjęć i wideo na przelom.pl

W najbliższym sezonie małopolskiej czwartej ligi piłkarskiej, drużynę trzebińskiego MKS poprowadzą Paweł Olszowski i Krzysztof Doległo.

Po zakończeniu poprzednich rozgrywek z ekipą „żółto-czarnych” pożegnał się dotychczasowy trener Piotr Chlipała. Na ogłoszenie nazwiska jego następcy (a nawet jak się okazało - następców) trzeba było czekać niemal tak długo, jak w przypadku wyboru nowego selekcjonera reprezentacji Polski.

Po blisko miesiącu oczekiwań, kibice zespołu ze stadionu przy ul. Kościuszki wreszcie doczekali się informacji, kto poprowadzi MKS w nowym sezonie małopolskiej czwartej ligi piłkarskiej.

Jak mówi sekretarz trzebińskiego klubu Jacek Kocot, będzie to duet trenerski Paweł Olszowski i Krzysztof Doległo.

Paweł Olszowski wraca do Trzebinii po przeszło 10 latach. To doświadczony szkoleniowiec, który największy sukces odniósł właśnie z trzebińskim MKS. W 2014 r. wywalczył pierwszy, historyczny awans do trzeciej ligi. Na tym szczeblu rozgrywek prowadził dru-

żynę przez pół roku. W Pucharze Polski awansował z „żółto-czarnymi” na szczebel centralny tych rozgrywek.

W przeszłości pracował również m.in. w Janinie Libiąż, Promyku Bołecin, Skawie Wadowice, Nadwiślaninie Gromiec, MKS Alwernia, Zgodzie Bieczyna Jaworzno, Tęczy Ten-czynek, a ostatnio MKS Fablok Chrzanów.

Krzysztof Doległo prowadził trzebińską drużynę w dotychczasowych, przedsezonowych meczach kontrolnych. Poprzednio pracował w Trzebinii z juniorami, a wcześniej m.in. w Sankowii Sanka, Promyku Bołecin, UKS Dulowa

i Ruchu Młoszowa.

Duet trenerski poprowadzi „żółto-czarnych” w sobotnim sparingu przeciwko Sarmacji Będzin (sobota, 2 sierpnia, godz. 11, stadion przy ul. Kościuszki w Trzebinii). Dla MKS będzie to ostatni sprawdzian przed startem sezonu ligowego. W tym przedostatnim, trzebinianie przegrali 0-1 z Unią Oświęcim. Zwycięskiego gola dla rywali zdobył już w 2. minucie Dominik Jedynak, skutecznie egzekwując jedenastkę. Arbiter poddyktował w tym meczu jeszcze dwa rzuty karne, po jednym dla obu ekip. Ze strzałami Oskara Chechelskiego (MKS) i Igora Paweli (Unia) poradzili sobie jednak bramkarze.

W najbliższych dniach mamy się dowiedzieć, jak będzie wyglądać ostateczna kadra MKS na nowy sezon. Z dotychczasowego składu w trzebińskim zespole najprawdopodobniej pozostaną Kacper Zembol, Piotr Piekarz, Oskar Chechelski, Gabriel Sieprawski, Konrad Kalinowski, Krystian Rejdych, Maciej Dobrowolski, Norbert Uchacz oraz dokooptowany do pierwszego składu Piotr Starzykiewicz i Miłosz Skrzypiec. Resztę kadry uzupełnią nowi gracze. Obecnie zarząd MKS prowadzi rozmowy w sprawie transferów z macierzystymi klubami tych zawodników.

- Celem zespołu w najbliższych rozgrywkach jest utrzymanie na czwartoligowym froncie. Jesteśmy w stanie powalczyć, aby to osiągnąć. Zespół jest młody, ale ambitny. Drużynie może trochę brakować doświadczenia, ale gdzie mają go zdobywać, jeśli nie na boisku w meczach o stawkę - mówi Jacek Kocot.

Michał Koryczan



Artur Oczkowski

Robert Saternus nie jest już szkoleniowcem drużyny LKS Żarki, beniaminka klasy okręgowej.

Robert Saternus prowadził zespół z Żarek od 2013 roku, z dwuletnią przerwą (od sierpnia 2019 do lipca 2021 r., gdy na ławce trenerskiej zastąpił go Mateusz Mrózek).

W poprzednim sezonie drużyna z Żarek okazała się najlepsza w rozgrywkach chrzanowskiej A-klasy, zapewniając sobie promocję do okręgówki. Po tym awansie Robert Saternus postanowił zrezygnować z funkcji szkoleniowca LKS Żarki.

- Czas na odpoczynek. Muszę się zresetować. Z futbolem jestem związany ponad 25 lat, najpierw jako zawodnik, potem jako trener. Na razie w ogóle nie myślę o powrocie do piłki - mówi Robert Saternus, były piłkarz m.in. Janiny Libiąż, z którą w 2010 r. wy-

walczył awans do trzeciej ligi. Jako trener pracował m.in. w Nadwiślaninie Gromiec, KS Chełmek i LKS Gorzów.

Nowym szkoleniowcą zespołu z Żarek został Artur Oczkowski, były piłkarz m.in. Fabloku Chrzanów i MKS Trzebinia-Siersza. Jako trener pracował m.in. w Zagórzance Zagórze, Victorii Żalas, KS Chełmek, MKS Alwernia, Wiśle Jankowice, a ostatnio w Tempie Płaza.

Pierwszy mecz o stawkę drużyna Żarek rozegra 2 lub 3 sierpnia. W meczu pierwszej rundy Pucharu Polski na szczeblu Podokręgu piłki Nożnej Chrzanów zmierzy się na wyjeździe z rezerwami MKS Trzebinia, czyli beniaminkiem chrzanowskiej A-klasy.

Rywalizację w oświęcimskiej klasie okręgowej ekipa dowodzona przez Artura Oczkowskiego rozpocznie w sobotę, 16 sierpnia. Podejmię wówczas na swoim boisku Skawie Wadowice.

(MK)

Emocje pod siatką w Libiążu

W najbliższy weekend można będzie obejrzeć siatkówkę plażową na najwyższym poziomie. Wszystko za sprawą VI Memoriału Macieja Klimasa, który odbędzie się w Libiążu od 1 do 3 sierpnia.

Impreza ma na celu uczczenie pamięci Macieja Klimasa. Karierę sportową zaczynał w Libiążu, zdobywając m.in. brązowy medal mistrzostw Polski w kategorii kadetów. Później występował w drugoligowych klubach. W 2019 roku zginął, wracając z treningu z Libiąża do Krakowa. Przyjaciele i znajomi chcieli uczcić jego pamięć. Pierwsza edycja memoriału była zwykłym spotkaniem przy grillu najbliższych zmarłego siatkarza. Jednak

stopniowo wydarzenie zyskiwało coraz większą rangę, gromadząc czołowych graczy i coraz większe grono kibiców.

Tegoroczna edycja została włączona do prestiżowego cyklu Małopolska Arena Mistrzostw. Podobnie jak takie sztabkowe imprezy, jak Puchar Świata w Skokach Narciarskich w Zakopanem, Małopolski Wyścig Górski i Memoriał Huberta Jerzego Wagnera.

- Chęć udziału wyraziło 60 par. Wybraliśmy z nich 15 męskich oraz 10 żeńskich. Zobaczymy zawodników mających na koncie medale mistrzostw Polski i Pucharu Świata. Po raz pierwszy panie będą pełnoprawnymi uczestniczkami. W ubiegłym roku rozgrywały jedynie mecze pokazowe - informuje jeden z organizatorów Michał Matyja.

W stawce uczestników będzie lokalna para - Przemy-

sław Paliwoda i Kacper Urbanak.

Oprócz zawodników z Polski zagrają siatkarze z Czech, Ukrainy i Argentyny. Impreza jest organizowana z dużym rozmachem. Zaangażowanych jest około stu wolontariuszy. Budżet zawodów to 200 tysięcy złotych.

Fundusze pochodzą od sponsorów oraz samorządów (gminy, powiatu i województwa), które przyznały na organizację tzw. małe granty organizatorowi, czyli Stowarzyszeniu „Memoriał Macieja Klimasa”.

Impreza rozpocznie się o godz. 14.45 i potrwa do niedzielnej wieczora. W piątek rozstrzygną się losy rywalizacji pań, a w niedzielę przewidziany jest finał panów. Oprócz rywalizacji turniejowej odbędzie się mecz sponsorów z wolontariuszami oraz trening z mistrzem, czyli Mi-



Organizatorzy memoriału Marcin Szyszka i Michał Matyja w towarzystwie dyrektorki LCK Eweliny Langer i wiceburmistrza Huberta Szumniaka

chałem Kozłowskim, zawodnikiem PlusLigi.

Prezes Stowarzyszenia „Me-

moriał Marcina Klimasa” Marcin Szyszka zaprasza w weekend wszystkich na trybuny

MORS-u przy ulicy Piłsudskiego w Libiążu.

(MOR)

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

WYKREŚLANKA: poniżej ukryliśmy 20 nazw polskich zespołów muzycznych. Wykreślisz je wszystkie od góry do dołu, od lewej do prawej oraz na ukos. Znajdź i wykreśl wyrazy: Anawa, Łzy, Bajm, Feel, Bracia, Hey, Kombi, Lemon, Mafia, Video, Dżem, Kult, Ira, Ankh, TSA, Ziyò, Kobong, Houk, Maanam, Wilki.

O	M	Ł	O	D	Y	S	Z	A	Ł
Ł	A	W	K	I	W	Y	L	K	I
S	O	N	T	A	N	K	H	O	M
Z	V	S	A	V	L	O	V	M	R
C	A	Z	E	W	V	B	I	B	A
Z	D	B	I	O	A	O	D	I	N
A	Y	L	R	J	A	N	E	K	I
W	K	F	M	A	V	G	O	R	Ż
I	L	H	E	Y	C	Z	A	S	Y
F	E	E	O	E	Ż	I	W	A	Ł
I	M	L	J	U	L	I	A	K	Z
L	O	A	Z	M	K	D	U	Ż	Y
L	N	I	A	S	T	L	E	N	G
V	Y	F	O	N	T	D	Ż	E	M
O	I	R	A	K	A	R	Z	Y	O
A	M	A	N	T	O	M	A	S	Z

NA CMENTARZU PARAFIALNYM W TRZEBINI

Jednym z okazalszych pomników na trzebińskim cmentarzu parafialnym jest ten, który upamiętnia proboszcza parafii św. Piotra i Pawła w latach 1927-1939 - ks. Tomasza Czaplickiego, jego siostrę Amalię, kościelnego Tadeusza Rejdycha i ks. Feliksa Piątka, goszczącego w Trzebinii. Wszyscy mieli zostać bestialsko zamordowani na tle rabunkowym przez miejscowych bandytów na plebanii 12 października 1939 roku, jak czytamy na nagrobku - między godz. 19 a 20. Ofiary miały skrepowane ręce. Kapłani zostali zastrzeleni, pozostali mieli poderżnięte gardła. Pomnik ufundowali parafianie.

W 1927 roku ks. Czaplicki zasłużył się tym, że zdecydował o budowie nowego kościoła w mieście, zamiast planowanej wcześniej rozbudowy starego. W 1933 roku nastąpiła przeprowadzka, choć jak przeczytać można w monografii Trzebini z 1994 r., powstałej pod red. F. Kiryka, wszystkie prace zakończono dopiero w roku 1956.



Odeszli od nas 18-26 lipca

Sylwester Michalik - lat 84, zmarł 18 lipca, pochowany na cmentarzu w Trzebinii-Sierszy

Idzi Komarów - lat 88, zmarł 18 lipca, pochowany na cmentarzu w Trzebinii-Sierszy

Krystyna Kosowska - lat 85, zmarła 20 lipca, pochowana na cmentarzu w Żarkach

Mieczysława Paweła - lat 88, zmarła 20 lipca, pochowana na cmentarzu w Chełmku

Jan Korba - lat 92, zmarł 20 lipca, pochowany na cmentarzu w Libiążu

Zofia Błaszczyk - lat 80, zmarła 20 lipca, pochowana na cmentarzu parafialnym w Chrzanowie

Alicja Szalonek - lat 68, zmarła 21 lipca, pochowana na cmentarzu w Libiążu

Władysław Maciak - lat 75, zmarł 21 lipca, pochowany na cmentarzu komunalnym w Chrzanowie

Grażyna Uracz - lat 70, zmarła 22 lipca, pochowana na cmentarzu w Płokach

Dariusz Zajac - lat 55, zmarł 22 lipca, pochowany na cmentarzu komunalnym w Chrzanowie

Tadeusz Kozarski - lat 59, zmarł 22 lipca, pochowany na cmentarzu w Żarkach

Paweł Bogusz - lat 49, zmarł 22 lipca, pochowany na cmentarzu parafialnym w Chrzanowie

Irena Warzecha z domu Ziemińska - lat 64, zmarła 22 lipca, pochowana na cmentarzu komunalnym w Chrzanowie

Aniela Lasoń - lat 97, zmarła 23 lipca, pochowana na cmentarzu w Ostrężnicy

Wenata Pach - lat 83, zmarła 23 lipca, pochowana na cmentarzu komunalnym w Chrzanowie

Mieczysław Matyja - lat 91, zmarł 23 lipca, pochowany na cmentarzu w Chełmku

Krystyna Kurek - lat 86, zmarła 23 lipca, pochowana na cmentarzu w Trzebinii

Mirosław Brzózka - lat 62, zmarł 23 lipca, pochowany na cmentarzu w Kościelcu

Jan Niemczyk - lat 77, zmarł 23 lipca, pochowany na cmentarzu w Balinie

Genowefa Sobecka - lat 98, zmarła 24 lipca, pochowana na cmentarzu w Trzebinii-Krystynowie

Władysława Piegza - lat 84, zmarła 24 lipca, pochowana na cmentarzu w Mętkowie

Szczepan Chylaszek - lat 55, zmarł 25 lipca, pochowany na cmentarzu w Bobrku

Kazimierz Baran - lat 81, zmarł 25 lipca, pochowany na cmentarzu w Libiążu

Czesław Borowski - lat 75, zmarł 26 lipca, pochowany na cmentarzu w Trzebinii-Sierszy

Maria Gąsior z domu Surdziel - lat 74, zmarła 26 lipca, pochowana w Kurhanie w Karniowicach

Iwona Partyka - lat 80, zmarła 26 lipca, pochowana na cmentarzu parafialnym w Chrzanowie

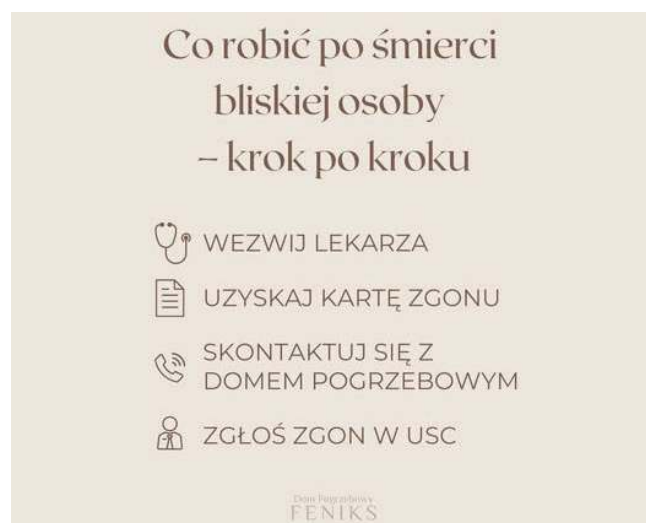
Czesława Puskarczyk - lat 75, zmarła 26 lipca, pochowana na cmentarzu w Bobrku

Halina Czarnota z domu Klimas - lat 78, zmarła 26 lipca, pochowana na cmentarzu w Chełmku

Maria Pietraszek - lat 71, zmarła 26 lipca, pochowana na cmentarzu w Trzebinii

Franciszek Kulik - lat 75, zmarł 26 lipca, pochowany na cmentarzu w Żarkach

Co robić po śmierci bliskiej osoby - krok po kroku



To jedna z najtrudniejszych chwil w życiu. Wiele osób czuje wtedy bezradność i lęk przed formalnościami. Poniższy przewodnik pomoże przejść przez ten proces spokojnie, krok po kroku:

1. Wezwać lekarza – aby stwierdził zgon. Jeśli śmierć nastąpiła w domu, najlepiej wezwać pogotowie ratunkowe lub lekarza rodzinnego.
2. Uzyskać kartę zgonu – jest wystawiana przez lekarza na miejscu lub w szpitalu.
3. Zadzwoń do domu pogrzebowego – ten ustali transport zmarłego i pomoże w dalszych formalnościach.
4. Skontaktować się z prosektorium – jeśli śmierć miała miejsce w szpitalu, należy poinformować personel o wybranym zakładzie pogrzebowym.
5. Zgłosić zgon w USC – aby uzyskać akt zgonu, potrzebny do organizacji pochówku.

Źródło: Dom Pogrzebowy Feniks - Dariusz Brzóška

ogłoszenie

Dom Pogrzebowy
Feniks
Dariusz Brzóška

Godne pożegnanie. Pełne wsparcie.

- Własna Sala Pożegnań • Nowoczesna Chłodnia
- Transport 24h • Formalności ZUS • Kremacje

511 874 247
Trzebinia, ul. Ks. Hm. Luzara 26
www.fenikstrzebinia.pl

FIRMA POGRZEBOWA
MARIA
www.pogrzebowe-maria.pl

Działalność kompleksowa, konkurencyjna
i bezgotówkowa od 1990 r.

Bezpłatna chłodnia i kaplica do pożegnań.
Każdy przypadek śmierci załatwiamy indywidualnie
i odpowiednio do potrzeb.

Chrzanów, ul. Szpitalna 33 tel. 32 623 52 24, 668 214 606

Usługi Pogrzebowe „BRATEK”
Kinga Brzóška

Firma założona w 1991 roku przez Halinę i Jana Brzóška

**WIEŃCE, KREMACJA
WŁASNA CHŁODNIA
ZAŁATWIANIE SPRAW ZUS**

tel. 32 212 12 86, kom. 660 133 902
ul. Olkusa 62
32-543 Myślachowice

♦ Całodobowy przewóz osób zmarłych
na terenie całego kraju

♦ Własna chłodnia

♦ Własna sala pożegnań

♦ Własna pracownia florystyczna

♦ Kremacje

♦ Pośrednictwo w formalnościach
związanych z zasiłkiem pogrzebowym

♦ Pełna i profesjonalna
obsługa pogrzebów

DOM POGRZEBOWY
Styks
R. SARNOWSKI
M. MAJER

Chrzanów, ul. Szpitalna 68
tel. 32 624 03 95,
32 624 03 96, 604 421 928,
600 465 773
www.stykschrzanow.pl
CZYNNE CAŁODOBOWO

**Zachęcamy do dzielenia się wspomnieniami
o bliskich, którzy odeszli, ale na zawsze
pozostaną w Waszych sercach**

To nie muszą być obszerne teksty. Czasem wystarczy kilka prostych zdań, a nawet kilka ciepłych słów napisanych przez kogoś z rodziny, kolegę, przyjaciela, współpracowników.

Wspólnie dbajmy o pamięć o tych, którzy byli dla nas ważni i zniknęli. Niech Wasze opowieści będą świadectwem ich życia i znakiem, że ich pamięć trwa.

Jak napisał Gabriel García Márquez, kolumbijski pisarz i laureat Nagrody Nobla w dziedzinie literatury: „Życie nie jest tym, co przeżyliśmy, ale tym, co pamiętamy i jak to pamiętamy, by o tym opowiedzieć.”

ZAPRASZAMY DO KONTAKTU

tel. 697 358 999
mail: nekrologi@przelom.pl

PLOTKI NA MARGINESIE

Burmistrz Trzebini wcisnął się w garnitur, z dumą poprawił krawat i ruszył w marszu „Stop imigrantom”. Jak ponoć przyznał – „dla ojczyzny, dla ludu!”. Tak mu się spodobało, że już rozważa udział w kolejnym. Na razie nie szykuje jednak jeszcze banerów, bo nie wie, jak wciągnąć nastroje społeczne po ostatnich wydarzeniach i czy przypadkiem ktoś teraz nie zorganizuje serii wieców przeciwko proboszczom. Liże więc palec i wciska go w Facebooka, by wyczuć kierunek wiatru.

Matematyka to jak czar – na ziemi pod rozumem – im żyźniejsza, tym mniej chwastów. Uczy logicznego myślenia, pozwala łączyć fakty, wyciągać wnioski... Ale dziś to passé. Teraz w modzie jest duma z intelektualnej pustki. XXI-wiecznych analfabetów przybywa. Politycy zaciągają pięści... ze szczęścia.

Roman Kwiatkowski ze Stowarzyszenia Romów w Polsce zapelował do premiera o stanowczy sprzeciw wobec dyskryminacji. W ferworze walki – posługując się cytatem – w owym apelu włożył jednak w usta Krzysztofa Bosaka słowa innego nacjonalisty. Do dziś zachodzi w głowę, jak to możliwe, bo przecież „Trzeba pielęgnować ksenofobię” – w ustach prawowitego właściciela tych słów, Konrada o na wskroś polskim nazwisku: Berkowicz – brzmi jednak zupełnie inaczej.

Wokół Chechła, jak na akwen XXI wieku przystało, pojawia się coraz więcej zakazów. To znaczy – nie wszystko jest zakazane. Za parking można, a nawet trzeba zapłacić. Za wstęp również. Zakazana jest jedynie... kąpiel. I to całkiem słusznie. Bo kto by chciał wchodzić do wody po opłaceniu biletu? Jeszcze by ktoś pomyślał, że to miejsce do relaksu.

Burmistrz Trzebini już dwa lata temu dogadał się z PKP w sprawie budowy parkingu przy przystanku kolejowym w Dulowej. Umowa była tak silna, że aż sparaliżowała wszystkich zaangażowanych. Do dziś nikt nie kiwnął palcem. W kularach mówi się, że delegacja już raz ruszyła w teren, by działać, ale utknęła – bo nie miała gdzie zaparkować. Dulowa jak była bez parkinga, tak jest – za to umowa ma się świetnie. W szufladzie leży jak ulał.



Aleksander Brzózka

Nie tylko krajobrazami i urokliwymi obrazami raczy nas w naszej facebookowej grupie PRZEŁOMowe Kadry Aleksander Brzózka. Tym razem w ramach fotograficznej zabawy pod hasłem #ciekawyytransport zaprezentował fotografię zabytkowego traktora.

- Traktor na zdjęciu to prawdopodobnie Ferguson z lat 50. XX wieku. Zdjęcie wykonałem podczas wycieczki do Lanckorozy w maju tego roku - zdradza Aleksander Brzózka.

O może nieco bliższą identyfikację poprosiliśmy też sztuczną inteligencję. I co nam odpowiedziała? *Widoczny na*



zdjęciu traktor to najprawdopodobniej Ferguson TE-20 - maszyna, która na stałe zapisała się w historii rolnictwa jako tzw. „Mały Szary Ferguson”. Charakterystyczna, wąska i zaokrąglona maska z pionowymi żeberkami chłodnicy, metalowe pełne koła z przodu oraz prosta, odkryta konstrukcja mechaniczna to tylko niektóre cechy, które

wskazują na ten właśnie model.

A w jaki sposób brytyjska maszyna mogła trafić do Polski? Po II wojnie światowej zrujnowany gospodarczo kraj otrzymywał pomoc w ramach UNRRA (United Nations Relief and Rehabilitation Administration). Wtedy do Polski trafiło wiele maszyn rolniczych, w tym także pierwsze

egzemplarze Fergusona TE20. Być może widoczny na zdjęciu traktor ma właśnie taką historię.

Ulubione tematy fotograficzne Aleksandra Brzózki to krajobrazy górskie i zdjęcia uliczne. Fotografiią zajmuje się amatorsko. Mieszka w Młoszowej. Pracuje w firmie Dan Caste. (taj)

TAK BYŁO...

Katastrofa kolejowa w Krzeszowicach

Archiwalna fotografia przypomina o dramatycznych wydarzeniach, do których doszło w Krzeszowicach w 1934 roku.

Zdjęcie pochodzi ze zbiorów Narodowego Archiwum Cyfrowego i przypomina o wydarzeniu sprzed przeszło 90 lat.

Wówczas, 2 października 1934 roku miała miejsce katastrofa kolejowa w Krzeszowicach, w której zginęło 12 osób. Na stojącej przy semaforze przed stacją pociąg pociąg pociąg z Gdyni, najeżdżał pociąg pociąg z Wiednia.

Na miejsce katastrofy przybył hrabia Artur Potocki z żoną Marią, który udostępnił pokoje w swoim pałacu dla rannych i lekarzy. Przyjechał także dyrektor krakowskiej kolei, inż. Wo-

kanowski. Rannym pomagali lekarze i personel uzdrowiskowy oraz lekarze, którzy dotarli na miejsce katastrofy z Krakowa. Po zabraniu ciał zabitych i opatrzeniu rannych zaczęło się usuwanie rozbitych wagonów. Przywrócenie ruchu kolejowego na linii krakowskiej trwało do wieczora. Policjanci prowadzili działania śledcze jeszcze w czasie trwania działań ratowniczych.

Wyroki po tej głośniejszej w całym kraju sprawie zapadły w maju 1935 r. Sąd uznał, że winnymi tragedii byli Antoni D., który wyprowadził pociąg wiedeński do Krzeszowic po tym samym torze, na którym stał jeszcze pociąg z Gdyni, i Gabriel N., który swoim zaniedbaniem przy wydawaniu polecenia służbowego przyczynił się do błędnej decyzji Antoniego D. Obaj oskarżeni otrzymali kary więzienia w zawieszeniu.

Michał Koryczan



W 1934 r. doszło do katastrofy kolejowej w Krzeszowicach

przełom
TYGODNIK ZIEMI CHRZANOWSKIEJ

Redakcja
32-540 Trzebinia, ul. Długa 53
tel./fax 32-612-25-50,
e-mail: gazeta@przelom.pl

Redaktor naczelna
Grażyna Kaim, tel. 32-753-51-12

Wydawca
Firma Wydawnicza „Przełom” Alicja Molenda



Zespół:
Stanisława Ciepichał,
Łukasz Dulowski,
Agnieszka Filipowicz,
Andrzej Gawera, Weronika Korbut
Tadeusz Jachnicki, Michał Koryczan,
Alicja Molenda, Joanna Biel,
Marek Oratowski,
Michał Papiernik,
Ewa Solak (Krzeszowice)

Druk
Polska Press Sp. z o.o.,
Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu
Nakład 5 000

Biuro ogłoszeń
Trzebinia ul. Długa 53,
tel. 32- 612-25-50 wew. 22
pn.-pt. 8.30-16.30

reklama i promocja
tel. 32- 612-25-50 wew. 24
697 358 999

Dziennikarz dyżurny
697 351 999



Gazeta jest członkiem
Porozumienia Reklamowego Tygodnik Lokalny
oraz stowarzyszeń:



**Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych**



**IZBA
WYDAWCÓW
PRASY**

**Stowarzyszenie Dziennikarzy i Wydawców
REPROPOL**

Ogłoszenia, reklamy
i teksty promocyjne
nie stanowią materiału
pochodzącego od
wydawcy.
Redakcja zastrzega
sobie prawo skracania
i redagowania tekstów.
Materiałów i zdjęć
niezamówionych nie
zwracamy.